

LISTOPAD 2007

ISSN 1507-6660

Powiatowa

Nr 11 (104)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

MIĘDZYRZECZ



BLEDZEW



PRZYTOCZNA



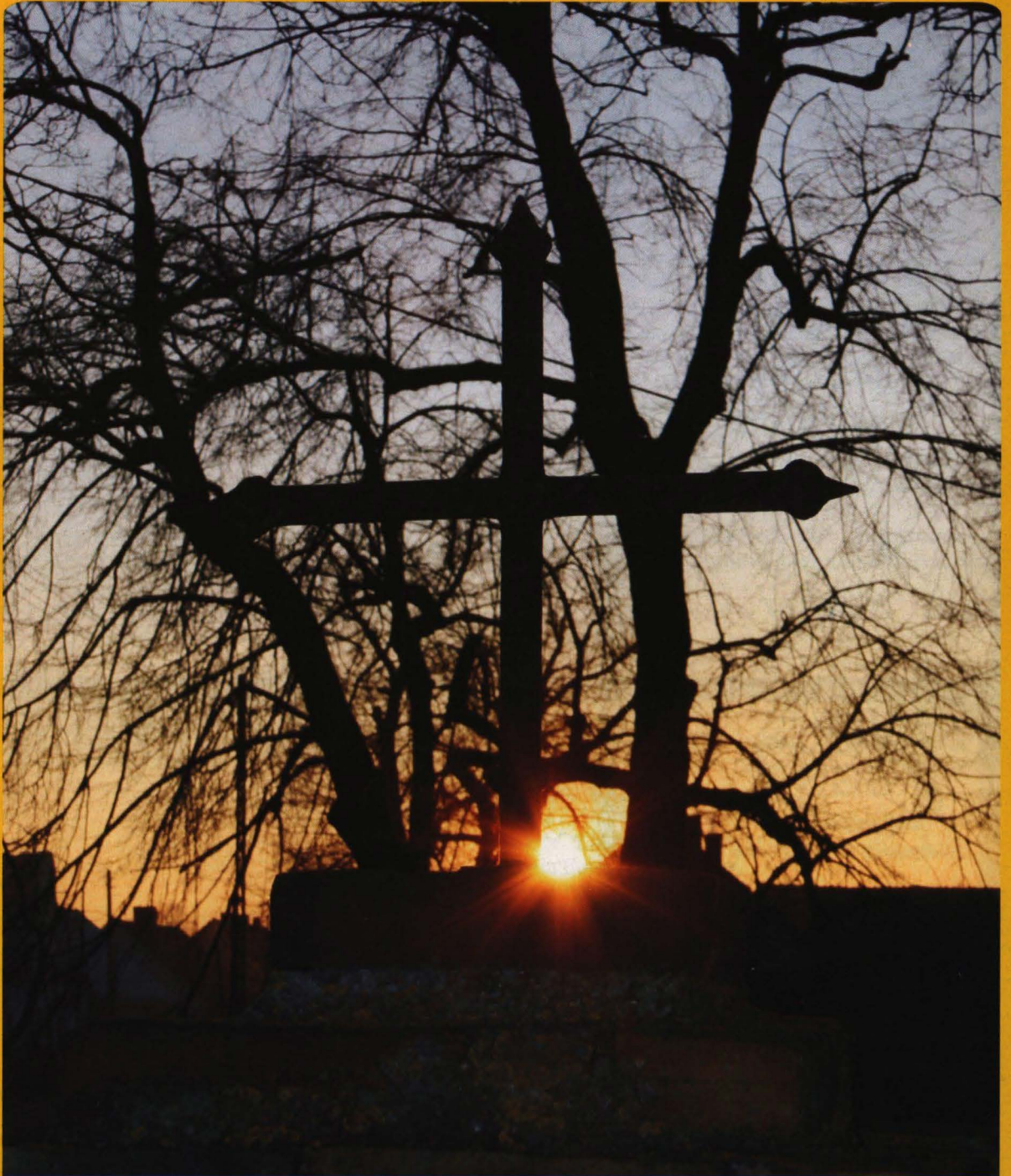
PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



*Jubileusz „Ekonomika” ze zdjęciem
Jak to Niemców przesiedlano
Życie za kratami - refleksje osadzonego
X Olimpiada WTZ
Urodzeni w Międzyrzeczu
Zanikające jeziora wokół nas
Monika Rogien przed Pekinem*

SALON FIRAN

zaprasza

Międzyrzecz (TESCO)
Skwierzyna (Piłsudskiego 20)

Promocja Listopada

- obrusy
- bieżniki
- serwetki
- kołdry
- pościele
- karnisze



szer. 160 - 4,80 zł

szer. 250 - 5,99 zł



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

PROMOCYJNA LOKATA „130-lecie”

- Oprocentowanie lokaty - **4,130 %**
- Minimalna kwota lokaty - **4.130 zł**
- Termin lokaty - 4 miesiące
- Oprocentowanie zmienne
- Promocja do 31 marca 2008 r.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



Wieści z oświaty powiatowej

60- lecie „Ekonomika”

Takiego zlotu Międzyrzecz dawno nie oglądał. Na zjazd przybyło ok. tysiąca osób, w tym ok. 900 absolwentów i 100 gości zaproszonych.

Początki szkoły sięgają 1947 roku, kiedy to 1 września utworzono Państwową Szkołę Przysposobienia Handlowego I Stopnia. W ciągu 60 lat istnienia szkoły powstawało i zmieniało się wiele kierunków kształcenia zawodowego. Mimo trudnych warunków lokalowych, szkoła w ocenie nadzoru pedagogicznego zawsze osiągała zadawalające wyniki i cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży. Szkoła wielokrotnie zmieniała nadzór administracyjny i nazwę szkoły, ale zawsze był to „Ekonomik”. W 1990 roku szkoła przeszła pod nadzór Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie i stała się państwową placówką oświatową przygotowującą kadry ekonomistów dla gospodarki wolnorynkowej. Zespołem Szkół Zawodowych kierowała wówczas **Ola Janusiewicz**, która postawiła na komputeryzację. W 2002 roku do szkoły trafili pierwsi absolwenci gimnazjów, powołanych do życia reformą oświaty. Dyrektorem Zespołu Szkół Ekonomicznych została **Anna Górzna**. Do szkoły wkroczyła nowa technologia: tablica interaktywna, projektory multimedialne, laptopy, sieciowe programy komputerowe - wszystko po to, by zwiększyć efektywność i atrakcyjność nauczania. Dzięki inicjatywie Pani dyrektor szkoła od wielu lat prowadzi wymianę młodzieżową z organizacjami z Francji (Peuple et Culture z Clermont-Ferrand) i Niemiec (OFFI z Bad Freienwalde). Dzięki tej wymianie wielu uczniów wyjechało do Francji i Niemiec. Co roku organizowane są projekty w Polsce z udziałem zagranicznych partnerów. Szkoła jest liderem działań ekologicznych i przedsiębiorczych. W historii szkoły odbyły się



Do redakcji



CLIVE HARRIS w MIĘDZYRZECZU

Osoby chore, cierpiące z powodu chorób nowotworowych i innych najcięższych schorzeń, zapraszamy na Spotkanie z Uzdrowicielem bez biletu w środę 14 listopada 2007 r. o godzinie 15.30 do Klubu Garnizonowego, ul. Świerczewskiego 26.

Anna Łożyńska

dwa Zjazdy Absolwentów: z okazji 40-lecia i 50-lecia placówki. Wieloletni dyrektor szkoły /od 1951 r. do 1973 r./ **Stefan Cyraniak**, autor monografii o szkole „*Pół wieku Zespołu Szkół Zawodowych*” był obecny na zjeździe. Przybyła również Aleksandra Dopieralska, która była dyrektorem szkoły w latach 1981-1989 oraz szereg ważnych osób, które przyczyniły się do rozkwitu szkoły. W zjeździe uczestniczył lubuski wicekurator oświaty **Ferdynand Sańko**, wicestarosta - **Remigiusz Lorenz**, przewodnicząca Rady Powiatu - **Zofia Plewa**, burmistrz Międzyrzecza - **Tadeusz Dubicki**, dyrektorzy placówek oświatowych i kulturalnych. Wszyscy byli pod wrażeniem wspaniałego występu artystycznego młodzieży przygotowanego pod okiem nauczycieli szkoły.

Wielkie słowa uznania za całokształt pracy dla EKONOMIKA w Międzyrzeczu.

Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej to okazja do spotkania się z dyrektorami i nauczycielami podległych nam szkół i placówek i podziękowania im za pracę w poprzednim roku szkolnym. W tym roku nagrody Starosty z okazji Dnia Edukacji Narodowej zostały wręczone dyrektorom i wyróżnionym nauczycielom w dniu 15 października. Uroczystość odbyła się w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu.

Otrzymały je następujące osoby:

1. I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Świącickiego w Międzyrzeczu: - dyrektor **Maciej Rębacz** oraz **Artur Duda** - nauczyciel informatyki.
2. Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu: - dyrektor **Anna Górzna** oraz **Maria Jaruta** - wicedyrektor.
3. Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu: - **Jarosław Majkowski** - nauczyciel przedmiotów zawodowych.
4. Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku: - **Elżbieta Gall** - nauczyciel wychowania fizycznego i **Andrzej Korzeniewski** - nauczyciel geografii.
5. Specjalny Ośrodek Szkolno- Wychowawczy w Międzyrzeczu: - **Iwona Witkowska** - nauczyciel języka polskiego.
6. Poradnia Psychologiczno- Pedagogiczna w Międzyrzeczu: - dyrektor **Zbigniew Kosiński** oraz pedagog z filii w Trzcielu **Iłona Biała- Baçler**.
7. Poradnia Psychologiczno- Pedagogiczna w Skwierzynie: - **Donata Smolińska** - logopeda.

W spotkaniu udział wzięli dyrektorzy pozostałych szkół i placówek którzy piastują stanowiska dyrektorów od 1 września br. tj: **Gabriela Bujanowska**, **Halina Działoszyńska**, **Arletta Pichlińska**, **Roman Nowak**.

Starosta **Grzegorz Gabryelski** oraz przewodnicząca Rady Powiatu **Zofia Plewa** pogratulowali nagrodzonym i podziękowali im za miniony rok wyjątkowej pracy oraz życzyli wszystkim, by ich codzienny trud przynosił kolejne sukcesy pedagogiczne, a także był źródłem osobistej satysfakcji. Całej kadrze pedagogicznej oraz wszystkim pracownikom administracji i obsługi przekazane zostały wyrazy podziękowania za wysiłek włożony na rzecz rozwoju oświaty oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Uczniowie szkoły uświetlili to spotkanie wspaniałym występem artystycznym, za co im serdecznie dziękujemy.



Halina Pilipczuk

Sprzedam mieszkanie

w bloku o powierzchni 48 m² (2 pokoje, I piętro) - po remoncie.

tel. kont. 607-25-77-33

Szukając dobra...

Kończy się tzw. kampania wyborcza (całe szczęście!), mamy 17 października 2007 i może to dobra pora na pewne refleksje, właśnie teraz, kiedy jeszcze nie wiadomo, na kogo postawią Polacy uczestniczący w wyborach. Wszyscy jesteśmy już pewnie bardzo zmęczeni sondażami, spekulacjami, spotami i innymi przejawami wszechobecných wyborów. I proszę bez obaw, nie zamierzam pisać o wyborach ani o polityce, bo tak jak wszyscy mam, delikatnie mówiąc, przesył...

Ostatnie wydarzenia związane z wyborami, wypowiedzi, zachowania kandydatów na parlamentarzystów, a szczególnie spoty reklamujące partie i kandydatów bezlitośnie obnażyły pewną jakże smutną prawdę:

Polacy zapomnieli co to moralność, szacunek dla człowieka!

Polacy zapomnieli, że na świecie jest dobro...

Kampania wyborcza jest oczywiście pewną odmianą reklamy. Różnica polega tylko na tym, że w klasycznej reklamie zachęca się do kupna pasty do zębów lub pewnego leku zachwalanego przez Goździkową, a tutaj zachwala się człowiekowi lub grupę osób. Ale sposoby, a raczej chwytosy stosuje się takie same.

W tym dziwnym czasie kampanii oglądaliśmy żalony i mroczny pokaz pochwały zła:

oszczerstwa i podrywanie autorytetów, sięganie do przodków z drzewa genealogicznego jak za czasów Hitlera, odkurzane historie typu pistolecik w windzie, filipińskie choroby i gryzienie mebli przez psa marki Saba, wyrwane zdania z wywiadów udzielanych kilka albo i kilkanaście lat temu. Mnie samego szczególnie wstrząsnęło zapożyczenie znanych słów Wielkiego Autorytetu-Jana Pawła II „Nie lękajcie się...” i użycie ich podczas pewnego spotkania wyborczego.

To już było chyba maksymalne przegięcie i to ze strony polityka, który powinien doskonale znać zasady kultury politycznej, ale i też ludzkiej, zwyczajnej, której się uczy każdego od przedszkola.

Ale łatwo w telewizji, na „damskim kanale” tłumaczyć szaraczkom jak się je ostygi i ptysia lyżeczką, a jak widać niełatwo trzymać klasę w trudnych momentach i zachować się godnie, szanując zasady i autorytety.

A w reklamach telewizyjnych, pomiędzy którymi czasami można coś sensownego obejrzyć w telewizji? Książki siedzący w konfesjonale mówiący o ubezpieczeniach, a potem przyznający się, że nie jest księdzem, czarownica, która ma „nie rydykować a wysyłać esemesy”, dzieciak zwierzający się, że „zaszał łóżko” ale cudowna pralka czy proszek natychmiast wypierze...

Jedna wielka zenada...

Dlaczego politycy nie mówią po prostu o tym, co zrobili dobrego i co jeszcze chcieliby zrobić? Czemu o ich wartości nie świadczą ludzie, którym pomogli i dobro, które idzie w ślad za ich działalnością? Wiem, że dobro jest mało dostrzegalne, ciche i nie krzykliwie. Wiem i jestem jednak przekonany, że ono jest i są jeszcze

dobrzy ludzie w Polsce!

I tacy powinni kandydować i o takich powinny się starać partie polityczne i komitety wyborcze... A tymczasem kandydaci wyciągają sobie nawzajem tylko zło, a potem radośnie uśmiechnięci idą ulicą i podają każdemu rękę, a potem wtykają swoją reklamę!

Chociaż lepiej reklamować się tak niż pieprzyć (pieprzem!) Bogu ducha winne ptaki w klatce, rozrzucić gnój w mieście albo przykuwać się łańcuchem...

I jak ludzie uciekający się do takich czynów mają tworzyć prawo, jak ludzie, którzy w trakcie debaty telewizyjnej, przy jednym stole, zioną do siebie nienawiścią mają czynić dla nas dobro? Bo przecież wszyscy to obiecują! Te wszystkie twarze z plakatów, na które wydano tyle kasy, że aż boję się liczyć, uśmiechnięte i obiecujące wszystko twarze, nawet tych, którzy mówią: „mordo ty moja...”. Wszyscy tworzą sobie wizerunek dobrych ludzi, tylko gdzie to dobro? Dlaczego wcześniej, kiedy sprawowali władzę nie byli tak blisko ludzi i nie podawali rąk każdemu na ulicy? Dlaczego nie dzielili się dobrem z potrzebującym, niepełnosprawnym, chorym człowiekiem?

Plakaty niebawem trafią do kosza, wyborcze długopisy się wypiszą, a dobro będzie trwać, i choć jest ciche i mało dostrzegalne to jednak jest. I są ludzie, którzy wiedzą co to jest dobro i co to wrażliwość. I potrafią się tym dobrem dzielić z każdym kto go potrzebuje: pensjonariuszem domu pomocy społecznej i wdową, chorym człowiekiem i alkoholiczkiem co odbija się od dna, młodym człowiekiem z ubożego domu i siostrą zakonną...

Tacy ludzie nie potrzebują reklamy, bo dobry towar reklamuje się sam!

A ta drapieżna i mroczna reklama, ta przedwyborcza zajadłość zdecydowanie odstrasza dobrych ludzi od dalszej chęci niesienia pomocy innym, także poprzez sprawowanie funkcji społecznych. Ale dobrze, że tacy ludzie jeszcze są, a znam ich paru...

Najlepszym przykładem takich ludzi są Ewa i Roman Strzelczykowie z Międzyrzecza, którzy od lat dzielą się dobrem z potrzebującymi. I robili to zawsze bezinteresownie! Ich nie ma na plakatach i reklamach. Dzieliли się dobrem kiedyś, gdy mieli małutką rodzinną firmę i teraz, kiedy mają liczący się na wielu rynkach i uznany holding budowlany. Nie sposób wymieniać ich dobrych uczynków, zresztą zaprzeczałbym samemu sobie usiłując reklamować dobro...

Ale dobrze, że tacy ludzie są, bo jest się od kogo uczyć co to jest dobro i gdzie go szukać!

A teraz gdy już za nami zamęt wyborów, żywię nadzieję, że nasi wybrańcy zabiorą się za pracę dla naszego dobra i to taką solidną, od podstaw. A do zrobienia jest tak wiele, trzeba tylko poszukać w sobie dobra, żeby było się czym dzielić. Jak ktoś nie wie jak to zrobić, to niech przyjedzie do Międzyrzecza na naukę, naukę szukania dobra...



Jarosław Szalata

Do przemyślenia...

Im dalej mamy za sobą szkolne lata, tym chętniej sięgamy do nich pamięcią, a to, co kiedyś wydawało nam się straszne, teraz wspominamy z prawdziwym rozrzwiniem. No i przed Giertychem były mundurki, obowiązkowe.

Moja międzyrzeczka szkoła, 11-lątka, bo do takiej chodziliśmy od klasy pierwszej do jedenastej, budzi we mnie wiele wspomnień. Maluchy w granatowych fartuchach z białymi kołnierzykami (chłopcy w bluzach) uczestniczyły w apelach, poznawały rówieśników i już w siódmej klasie znaleźmy się jak tyse konie. Pamiętam moją pierwszą nauczycielkę - p. Annę Pietraszową, która z anielskim spokojem wbijała nam do głów abecadło z elementarza Falskiego. Szybko nauczyliśmy się czytać, pisać i liczyć, chociaż kleksów w zeszytach było sporo. O długopisach można było sobie

tylko pomarzyć.

Taka prawdziwa nauka zaczęła się w klasie piątej. Naszą wychowawczynią, aż do matury, była mgr Maria Łojówna - Łajka lub Madame (bo uczyła francuskiego). Bardzo nas kochała i wiele nam wybaczała, chociaż nie mogła zrozumieć, dlaczego uciekamy również z jej lekcji. A wagarowaliśmy zgodnie - całą klasą. Jak ognia baliśmy się geografa - p. Włodarczyka, który zadziwiał nas swoimi pomysłami i specyficznym poczuciem humoru. Wyciągał chińskie pióro, pokazywał wszystkim i mówił: byłem w Chinach, kupiłem, ale czy wy matoly to rozumiecie? Brał skazańca do tablicy aby pokazać na mapie drogę morską np. z Afryki do Europy. Nie bardzo wiedział, leciał łądem i usłyszał „czy ty osłe widziałeś okręty na rynku w Międzyrzeczu?”. Sparaliżowany strachem delikwent przytaknął i otrzymał ogromną łufę z odpowiednim komentarzem (wielkość ocen też była ważna). Oj, działo się na tych lekcjach! Wspominamy je dzisiaj ze szczerym śmiechem.

Poważnymi uczniami staliśmy się w liceum. Byliśmy młodzi, mieliśmy szalone pomysły, np. „kawiarnię” za oknem naszej klasy, gdzie spędzaliśmy nie ulubiane lekcje, poznaliśmy smak papierosów, które zakąszaliśmy ziarenkami kawy od p. Melonka, często gościliśmy w gabinecie pielęgniarki i na fotelu dentystycznym, żeby tylko usprawiedliwić nieobecność na lekcjach. Tworzyły się szkolne pary, które zawsze wyszedł prof. W. Gołąbek, chodziliśmy do Pól czarnej (dziś Dom Handlowy) kryjąc się przed profesorskimi oczami, bo na drugi dzień murowane pytanie, organizowaliśmy klasowe prywatki pod czujnym okiem Madame, jeździliśmy na spływy kajakowe z ulubionym profesorem - J.J. Krajniakiem no i chyba nauczyliśmy się dobrze, bo skończyliśmy studia bez pleców i znajomości, a wielu naszych wspaniałych kolegów z różnych roczników to nawet światowe sławy w różnych dziedzinach.

I kiedy tak myślę o tych szkolnych latach, o profesorach, mojej wspaniałej klasie i poczciwej starej budzie, to łza mi się w oku kręci i bardzo mi żal, że już bezpowrotnie minęły. Moim Drogim Profesorom życząc zdrowia, pogody ducha i tylko szczęśliwych dni.

Za nami burzliwa i pełna inwektyw kampania wyborcza. Z minionej kadencji pamiętać będziemy: wykształciuchy, moherowe berety, schowaj babci dowód, mordo ty moja, oczywista oczywistość, dyplomatołki - i nic konkretnego na nurtujące Polaków problemy życia codziennego. Ciekawe, jak długo na naszych słupach i latarniach pozostaną resztki powyborczych

Nie cały umrę ...

Pogrzeb jest obrzędem należącym do podstawowych moralnych i religijnych obowiązków wobec zmarłego człowieka. Jego forma zależy od wyznawanego światopoglądu, religii, rzadziej od woli zmarłego. Do tradycyjnych pochówków przyjętych w kulturze europejskiej jest towarzyszenie trumnie lub urnie z prochami zmarłego, w kondukcje w drodze na cmentarz - miejsce złożenia doczesnych szczątków. Obrzędy towarzyszące grzebaniu lub paleniu zwłok zależą od lokalnych tradycji i zwyczajów.

W kulturach związanych z katolicyzmem, prawosławiem czy protestantyzmem, pogrzeb należy do sakramentów. Grzebanie zmarłych jest związane z przekonaniem, że w końcu czasów przyjdzie Jezus i nastąpi zmartwychwstanie ciał.

Zmarli wyznawcy hinduizmu, szczególnie w Indiach, są spopieliani nad brzegami rzek lub w ich pobliżu, by szczątki zmarłego zostały wrzucone do jej nurtu. Zmarli ubrani w odświętne ubrania, składani są na stosach z drewna i przykrywani kwiatami. Tak przygotowany stos podpala się i czeka aż ciało ulegnie kremacji. Nie zawsze ma to miejsce, ponieważ stopień kremacji zwłok zależy od zamożności rodziny, ilości i jakości zgromadzonego na stos drewna. Dlatego zdarza się, że nadpalone ciało zawijane jest w nową tkaninę i w takiej postaci wrzucane do najbliższej rzeki. Wyznawcy hinduizmu uznają rzekę Ganges jako miejsce święte i najgodniejsze do pochówku.

Wyznawcy wszystkich religii islamskich dążą do tego, aby ich zmarli byli pochowani nie później niż 24 godziny po śmierci. Dłuższy pobyt zwłok, według wierzeń, grozi uwięzieniem duszy zmarłego w jego ciele i poważne kłopoty z dotarciem do raju. Wyznawcy islamu rzadko wnikają w przyczyny śmierci. Wierzą, że skoro Bóg Allah chciał czyjejś śmierci, ludzie nie powinni wnikać w to, jaki sposób śmierci wybrał dla swojego wyznawcy. Przeważnie pogrzeb odbywa się w pobliżu miejsca zgonu. Tylko bogaci muzułmanie praktykują przewożenie zwłok do grobowców rodzinnych. Ciało zmarłego, umyte i ubrane owija się w całun i składa do grobu ziemnego bez trumny. Prosty grób zdobi tylko kamienna płyta z wyrytym nazwiskiem i imieniem zmarłego.

W obecnych czasach szczątki bliskiej osoby można pogrzebać

„pamiętek”, bo plakaty Krzysztofa Bosaka od dwóch lat wiszą w różnych miejscach naszego miasta. A może pan poseł był przewidujący i zostawił je na obecną kampanię?

Jak najbardziej popieram inicjatywę Mariusza Wąsiela, żeby Alf Kowalski był patronem międzyrzeckiej ulicy. Ten artysta malarz i społecznik zapisał się w historii miasta jako twórca Muzeum. Ratował zabytki, które zwoził i znosił na własnych plecach z okolicznych miejscowości. Przesiedleńcy z różnych stron Polski i z Kresów nie zdawali sobie często sprawy z tego, jakie cuda mają na strychach i w komórkach, a Pan Alf je sprawnie wyszukiwał. Był uparty i konkretny, potrafił nawet przeciwstawiać się władzy, żeby zamierzony projekt zrealizować. Muzeum - to przede wszystkim jego dzieło.

Listopadowe Zaduszki przypominają o bliskich zmarłych, o cmentarzach - tych zadbanych i zapomnianych. Wielcy ludzie, prości żołnierze, piękne pomniki i skromne brzoźowe krzyże. Można je znaleźć w całej Europie. Zadumamy się nad grobami najbliższych i zapalimy znicze na tych zapomnianych. Znam wiele osób, które te samotne mogiły porządkują - nie z obowiązku, ale z dobrego serca. Niech na żadnym grobie nie zabraknie tego światła pamięci.



Izabela Stopyra

w głębinach oceanów, wysłać na Księżyc lub w kosmos. Niektórzy skremowane prochy bliskich rozrzucają z pokładu samolotu, umieszczają w szczelinie rafy koralowej lub ustawiają w prywatnym kolumbarium na terenie przydomowego ogrodu. Ostatnio bardzo modne stało się zamrażanie ciał zmarłych i kruszenie ich na lodowy pył. W komorze próżniowej z pyłu odciągana jest woda, a zwłoki zamienione w proszek wracają do gruntu i użyźniają go.

Niektóre firmy pogrzebowe proponują przekształcenie prochów zmarłej osoby w sztuczny diament. Można go oprawić i nosić jako biżuterię. W ciele każdego człowieka jest tyle węgla, że wystarczyłoby go na stworzenie prawie dziesięciu takich diamentów. Popioły po kremacji są mocno podgrzewane i przekształcane w grafit, który pod potężnym ciśnieniem zamienia się w żółte lub niebieskie diamenty. Rynkowa wartość takiego kamienia może się wahać w granicach od 3 do 20 tysięcy dolarów.

W obecnych czasach można poddać zwłoki procesowi mumifikacji wzorowanej na starożytnych metodach stosowanych przez Egipcjan, oczywiście z użyciem supernowoczesnych materiałów i odczynników.

Liczę, że listopadowe Święto Zmarłych skłoni nas do refleksji nad przemijaniem i kruchością ludzkiego życia. Bez względu na wyznawaną religię i poglądy pochylmy się nad mogiłami naszych bliskich. Zachowajmy ich obraz w naszych sercach, bez względu na to, czy zostali pochowani na cmentarzach, w kosmosie, czy w otchłani oceanu.



Edyta Adamus

Teresa Stoińska
specjalista chorób wewnętrznych
 przyjmuje w czwartki od 16⁰⁰
 w Gabinetach lekarskich „Eskulap”
 w Międzyrzeczu, ul. Rynek 2
 (przy aptecce Ratuszowej)

Jubileusz „ekonomika”

6 października od wczesnych godzin tłumy odświętnie ubranych absolwentów widać było na ulicach miasta. To uczestnicy Jubileuszowego Zjazdu z okazji 60-lecia Zespołu Szkół Ekonomicznych im. S.Staszica w Międzyrzeczu. Po przywitaniu gości dyrektor- mgr Anna Górzna przedstawiła historię Szkoły: - (przytaczam fragmenty)

[...] „W ciągu 60 lat ekonomik wykształcił 6239 absolwentów różnych typów szkół szczebla średniego, policealnego i zasadniczego. 4834 absolwentów ukończyło szkoły dla młodzieży, a 1404 wydział zaoczny dla dorosłych. Naszą szkołą „matką” była Państwowa Szkoła Przysposobienia Handlowego, a siedziba jej mieściła się na ul. Poznańskiej (obecnie Bank Pekao S.A.) Od 1951 roku ekonomik zajmuje budynek przy ul. Libelta 4.

Wielu absolwentów ukończyło studia wyższe i to nie tylko ekonomiczne, lecz również humanistyczne, prawnicze, informatyczne, językowe, techniczne. Rozjechali się po Polsce lub po województwie, ale wielu mieszka w Międzyrzeczu. Dziś nie ma instytucji w naszym mieście, w której nie byłoby absolwentów „ekonomika”. Są oni szefami firm, banków, urzędów, naczelnikami wydziałów, nauczycielami, głównymi księgowymi, inspektorami, sprzedawcami, kasjerami... Niekiedy są już na zastępczej emeryturze.

Niektórzy absolwenci ekonomika zrobili kariery zupełnie nieekonomiczne: mamy ks. Kanonika i sędziego Sądu Okręgowego, mamy europośta i profesora psychologii w jednej osobie, mamy doktora filozofii i tłumaczy przysięgłych, mamy artystów estradowych i wielu nauczycieli. Pracowali lub pracują w ekonomiku jego absolwenci: Ola Janusiewicz (Wodecka 1964), Danuta Rakocy (1966), Jadwiga Żuk-Czyż (1968), Krystyna Wandel (Chojnacka 1975), Bożena Wińczak (Zielińska 1977), Beata Przybysz (Szaroszyk 1990), Anna Janaszek (Bobola 1987)- główna księgowa szkoły i księgowa zjazdu.

Najdłużej, bo aż 22 lata, dyrektorem szkoły był Stefan Cyraniak, który przepracował w ekonomiku 33 lata i jest kopalnią wiedzy o początkach szkoły. To on jest autorem monografii, która ukazała się 10 lat temu z okazji złotego jubileuszu. Obecny kształt zawdzięcza ekonomik dyrektor Aleksandra Dopieralskiej, która, jak sama powiedziała, przyjechała z Poznania do Międzyrzecza do pracy na 2 lata, a została lat 31. (16 lat była wicedyrektorem, a 8 dyrektorem). [...]

[...] Wśród kadry nauczycielskiej są prawdziwi rekordziści (wszyscy stawili się na jubileuszu!): mgr Krzysztof Sojka - staż 33-letni (równy dyrektorowi Cyraniakowi), mgr Antoni Domszewicz - 29-letni staż pracy, mgr Danuta Rakocy - 28 lat pracy w ekonomiku, absolwentka z 1966 r., karierę zaczynała jako księgowa w naszej szkole, mgr Maria Jaruta, mgr Ewa Janetka i mgr Franciszek Mazur po 27 lat pracy. Legendą szkoły jest też Joanna Bylińska, długoletnia (21 lat) kierowniczką internatu, który kiedyś tętnił życiem i był dla wielu dziewcząt drugim domem, ponieważ uczniowie przybywali do Liceum Ekonomicznego w Międzyrzeczu często z bardzo daleka (np. Leszno, Wolsztyn, Zagań, Zary...)

Na kolejny zjazd absolwentów przybyli do Międzyrzecza dawni nauczyciele, owacyjnie witani przez dawnych uczniów: Lucyna Leyko, Alicja Wierzbicka, Jadwiga Żuk-Czyż, Zofia Ratajczyk, Jadwiga Wierzbicka, Janina i Andrzej Einhorn, Barbara Korol, Krystyna Poręba, Ludmiła Jakubiec, Maria Różycka.

Wspomnieć wypada również tych, których nie ma już wśród nas, a którzy przepracowali w ekonomiku wiele lat. Są to: Stefania i Eugeniusz Popow, Karol Sojka, Zenon Rokicki, Józefa Mroczkova, Waleria Matarewicz, Jadwiga Zatrzyb, pierwsi dyrektorzy: Edward Dengler i

Stefan Szewczyk, dyrektor Czesław Handszuh, Irena Zielenda-Dziubińska, Aurelia Jankowska.... Ogółem, w ciągu 60 lat historii, w szkole zatrudnionych było ponad 160 nauczycieli, na etacie lub na godzinach.

Przybyłym na zjazd towarzyszyła także pamięć o pracownikach administracji i obsługi w szkole i internacie, paniach sekretarkach i księgowych, o woźnych, intendentkach, kucharkach, sprzątaczkach, praczkach, palaczach, magazynierach... Wszyscy dobrze pamiętają Kazimierę Ślusarek, która przez 34 lata była główną księgową oraz woźne sprzed lat Marię Markiewicz, Janinę Rejbę, Urszulę Włodarczyk. Niestety, nie żyje już długoletnia sekretarka - Janina Bruksza". [...]

Część artystyczną przygotowaną pod czujnym okiem nauczycieli rozpoczął polonez w pięknym wykonaniu maturzystów, a potem tango, tańce latynoamerykańskie, pokaz walk rycerskich, brawurowe „Brunetki blondynki” z repertuaru Jana Kiepurzy w wykonaniu absolwenta, piosenki i scenki przygotowane przez uczniów specjalnie na zjazd. Bardzo podobała mi się piosenka na melodię Kolorowych jarmarków- „że najbardziej im brak granatowych mundurków i pierwszych pocałunków...”. Absolwentka z 1948 roku - Wacława Parfijewicz- zadziwiła zebranych piękną recytacją pochwały młodości L.Staffa.

Goście i uczestnicy Zjazdu (ponad 1000 osób!) otrzymali w prezencie płytke CD przedstawiającą historię i teraźniejszość Szkoły. A potem wspomnienia, spotkania w klasach i bal do białego rana. Swoje refleksje na temat Zjazdu zakończę parafrazą znanej piosenki na melodię „Upływa szybko życie” - umieszczonej na pianolekowej widokówce:

*Kolego Absolwencie, gdzie bujne włosy twe?
Gdzie talia twa, dziewczyno, co czarowałaś mnie?
Tacy byliśmy młodzi, gdy w maju kwitły bzy,
więc serce nasze tęskni, do tamtych pięknych dni.
Do naszej starej budy, hej łąka kręci się,
Choć jutro nas nie będzie, dzisiaj weselmy się.
Za nami kawał drogi, przed nami drogi szmat
Niech żyje Ekonomik, co ma 60 lat.*

Z serdecznymi życzeniami kolejnych jubileuszy - Izabela Stopyra

Organizatorzy dziękują Restauracji „Duet” za to, że podjęła się wykarmić tyle osób (przygotować i wydać w krótkim czasie 1000 obiadów w szkole, a 3 godziny później podjąć po królewsku 500 „balowiczów” to jest wyczyn!); Arkowi Zyle i innym pracownikom MOSiW za pomoc techniczną w tym ogromnym przedsięwzięciu; dyrektor MOK Jolancie Pacholak -Stryczek za zrozumienie sytuacji, a Pani Oli za pomoc w dekorowaniu hali. Naszym absolwentom - artystom: Rafałowi Gojdcie i Przemkowi Podębskiemu wyrażamy wdzięczność za oprawę muzyczną, a całemu zespołowi „Sammy Swoi”- za wspaniały bal.

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os.Gen.Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

B

* Projekty budowlane i techniczne
* Modernizacja i rozbudowa budynków letnielających
* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne
Wyceny i kosztorysy
Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Jak to Niemców przesiedlano...

Od szeregu lat zza zachodniej granicy, w regularnych odstępach czasu słychać biadolenie „wypędzonych”, bądź (o wiele częściej) ich dzieci, lub wnuków. W zasadzie nie ma się co dziwić, bo powojenne przesiedlenia były efektem II wojny światowej, czyli pierwszej wojny, która od czasu wojen napoleońskich dotknęła bezpośrednio tereny Niemiec, jak również pierwszej wojny, która w bezpośrednim stopniu dotknęła niemieckie społeczeństwo. Skoro przez kilka pokoleń prowadziło się wojnę na eksport, to nie może dziwić historyczna reakcja na wojnę, która toczy się na własnym podwórku (skojarzenie z reakcją USA na atak na WTC jest jak najbardziej na miejscu). Może warto w tym miejscu przypomnieć, że nie były to pierwsze przymusowe przesiedlenia w dwudziestowiecznej historii państwa niemieckiego.

Kiedy rozpocząć się miały prace przy budowie MRU oczywistym było, że place budów, a potem obiekty zajmować będą niemały obszar. Trzeba więc było zabezpieczyć niezbędne tereny, przede wszystkim we wsiach: Nowy Dworek, Staropole, Boryszyn, Kęszycza, Kaława, Pieski i Kursko. W pierwszym rządzie należało ustalić stan prawny gruntów, na których powstać miały bunkry i inne urządzenia obronne tak, aby można było później zrekompensować ewentualne straty poniesione przez właścicieli. Zajmowało się tym specjalnie w tym celu powołane Towarzystwo Przesiedleńcze Rzeszy, które organizowało przesiedlenia, wymianę gruntów lub wypłatę zadośćuczynień w gotówce. Dysponując potężnymi środkami pieniężnymi Towarzystwo dokonywało zakupu gruntów i zagród, a w razie potrzeby budowało nowe osiedla m.in. w Kursku i Gościkowie.

Szczególna sytuacja powstała w Boryszynie. 60% gruntów należących do wsi znajdowało się na zachód od planowanej linii umocnień i należało do tzw. „dóbr rycerskich” Hechta. Pozostałe 40%, którymi zainteresowane były władze wojskowe, leżało na wschód od wspomnianej linii i było własnością drobnych i średnich rolników. Przenosiny tak dużej ilości gospodarstw byłyby dość kłopotliwe, przejęto więc dobra rycerskie i rozparcelowano je między mało i średniorolnych, których ziemię przejął skarb państwa. Hans Hecht za otrzymane odszkodowanie kupił sobie inny majątek w powiecie gorzowskim. Chłopi byli zadowoleni z tej

zamiany, bo ziemie na zachód od Boryszyna były zdecydowanie lepsze. Ich upaństwowionymi gruntami administrował Polowy Sztab Fortyfikacyjny w Torzymiu. W późniejszym okresie, kiedy już przerwano prace budowlane i dawne place budowy stały puste, chłopi dzierżawili je od państwa. Całą operację zakończono latem 1938 roku.

Nieco trudniejsza sprawa była z Kęszycą. Była to wówczas duża wieś, licząca ponad 700 mieszkańców. Była w niej kopalnia węgla brunatnego, elektrownia, a do rolników należało ponad 2100 ha pól, łąk i lasów. W dodatku cała leżała na przedpolu planowanych umocnień, więc całą należało wysiedlić. Towarzystwo Przesiedleńcze Rzeszy nabyło w tym celu dobra w Kursku. Większa część Kęszyczan została przeniesiona właśnie tam, do zbudowanych w pobliżu stacji kolejowej gospodarstw. W Nowej Kęszycy - tak ją nazywano - zbudowano również kościół ewangelicki. Pozostałym chłopom, głównie katolikom, przydzielono gospodarstwa w Gościkowie i okolicy. W tym celu rozparcelowano część niegdyśszych dóbr klasztornych. Nie było to jednak regułą, bo chłopom pozostawiono prawo wyboru formy rekompensaty. Dlatego część przeniosła się do Gościkowa, a część wyprowadziła się w głąb Niemiec i tam za otrzymane odszkodowania kupiła nowe gospodarstwa. Całą operację zakończono na przełomie 1938/39 roku. Kęszycza mimo to do końca wojny była częściowo zasiedlona. Puste domy i inne zabudowania wykorzystywane były przez Wehrmacht i robotników pracujących przy budowie, a potem przy konserwacji fortyfikacji. Pod koniec 1945 roku wieś niemal całkowicie spłonęła. Wysiedlenia nie uniknął nawet Kurski Młyn (obecnie Kursko Dąbie). Zagubione w lesie gospodarstwo leżało na przedpolu grupy warownej Schill, tuż przy moście obrotowym D-724, więc właściciel - Wilhelm Zerndt musiał przenieść się do innego gospodarstwa w okolicy Templewa.

Nasuwa się pytanie, czy nikt nie protestował przeciwko takim praktykom. No cóż, od czasu kiedy Fryderyk Wielki procesował się z młynarzem o międzę minęło wówczas prawie dwieście lat i nikt będący przy zdrowych zmysłach nie śmiał podskoczyć ówczesnej władzy. Co innego dziś...

Lech Stanisław Franas

Znaszli ten kraj...

Niedawno miałem okazję odbyć blisko godzinny lot nad naszym powiatem i choć nie po raz pierwszy mogłem spojrzeć z wysokości na okolicę, to widok ten wprawił mnie w zachwyt!



Zielony dywan zdrowych lasów, mnogość i różnorodność wód, wstąжки dróg i ścieżek wśród pól i lasów... Jesteśmy najbardziej lesistym województwem w kraju, mamy piękne jeziora i rzeki, mamy wiele uroczysk i miejsc przesiąkniętych tajemniczymi historiami i legendami.

Jest to dla nas ogromna szansa na przyszły rozwój i ogromny kapitał do wykorzystania w zjednoczonej Europie. Musimy się tylko wykazać pomysłowością i inwencją przy wykorzystaniu tej wspaniałej szansy, którą daje nam Natura i dziedzictwo naszych przodków.

Miejmy nadzieję, że długo zapowiadane fundusze unijne zaczną się wreszcie zamieniać na realne złotówki czy euro, za pośrednictwem których będziemy płacić za most w Policku, remont budynku LO i Gimnazjum w Pszczewie. Może za te pieniądze uda się oddłużyć szpital, wyremontować międzyrzecki zamek, drogę przez Stołuń do Pszczewa i wiele innych rzeczy, na które wciąż czekamy my, mieszkańcy tej przepięknej ziemi.

Mamy ogromne bogactwo i piękno, z którego musimy świadomie i mądrze korzystać aby służyło nam wszystkim przez wiele, wiele lat...

Spójrzmy tylko na fotografię (*Jezioro Wielkie k/Trzciana*)

Jarosław Szalata

Co z mostem w Starym Dworku?

Umocnienia MRU, a przede wszystkim ich rozległe podziemia znane są chyba wszystkim miłośnikom. Ze względu na stan zachowania, nieprzypadkowo najciekawszym ich fragmentem jest odcinek Kęszycy-Boryszyn, chętnie odwiedzany zarówno przez pasjonatów fortyfikacji, jak i spacerujące rodziny. W cieniu masywnych panczerzy i linii „zębów smoka” pozostaje do dziś inżynieria wodna, która stanowiła oparcie terenowe MRU. Zainteresowanie jej strukturą jest jednak stosunkowo małe, a części składowe z kolei najlepiej znane kajakarzom pływającym po kanałach taktycznych nieopodal Lubrzy czy Ołoboku. Pośród budowli hydrotechnicznych, n a j b a r d z i e j skomplikowanymi były mosty o przeszłe obrotowym, z których dwa (czyli wszystkie zrealizowane) ulokowane są w granicach naszego powiatu. Tym częściej zwiędzany jest most nr 724 z Kurska-Dębie, we wnętrzu którego obejrzeć można zachowany w dobrym stanie mechanizm obrotu. Mniej znany (nr 812), wzniesiony w latach



1936-37, znajduje się na rogatkach Starego Dworku. Od swego poprzednika wyróżnia się odmienną konstrukcją oraz mniej łaskawą historią. Po wojnie, ze względu na możliwość obrotu przęsła przez niepowołane osoby, częściowo uszkodzono jego mechanizmy, zalewając wodą komorę maszynowni. Taki stan rzeczy utrzymywał się długo, bo przez kilkadziesiąt lat jej wnętrze było trudno dostępne, a perspektywa brodzenia po pachy w zimnej i brudnej wodzie nie zachęcała do zwiedzania. W kwestiach technicznych, dużo do życzenia pozostawiało również drewniane poszycie przęsła, chyboczące stalowe barierki oraz bujna roślinność porastająca najbliższą okolicę mostu. Na szczęście, w chwili oddania niniejszej „Powiatowej” do druku obraz tego ciekawego obiektu jest już dalece nieaktualny. Od roku ubiegłego, dzięki dwóm pasjonatom fortyfikacji ze Skwierzyny przechodzi on istną metamorfozę, a to dopiero początek zmian na lepsze. Sławek i Wojtek, bo o nich mowa, od kiedy zaczęli się bardziej interesować mostem, poświęcają mu każdą wolną chwilę. Zaczęli od

wypompowania schronu maszynowni i usunięcia z niej śmieci i gałęzi. Być może to stojąca woda, mętna i pozbawiona życia biologicznego spowodowała, że mechanizmy stalowe i blacha, którą obite były ściany, zachowały się w całkiem niezłym stanie. Okazało się, że największymi elementami wyposażenia był system przekładni (przypominają te z mostu z Kurska-Dębie), koła zębate oraz pompa szlamowa. Nieco później odsłoniła się stalowa przeciwwaga, niegdyś opasana potężnymi stalowymi linami, które nawijano na „bębny”. Obok mechanizmów, we wnętrzu ocalał również

pozoru prosta, bo wejście do maszynowni zamykane było zachowanymi do dziś dwudzielnymi drzwiami pancernymi. Drugą stroną medalu była jednak ich waga - 610 kg oraz fakt, iż stały w wodzie unieruchomione przez kilkadziesiąt lat. Pomimo tych przeciwności, drzwi udało się przywrócić do całkowitej sprawności. Oczyszczone z rdzy i zabezpieczone minią znowu zamykają maszynownię...

Po schronie mechanizmów przyszedł czas na roboty na zewnątrz. Oczyszczono i zabezpieczono podkładem antykorozyjnym obite blachą schody oraz ściany. Pospawano na nowo i uzupełniono ubytki w barierkach przęsła, po bokach którego posadzano nawet kwiaty! Brzegi kanału taktycznego w bliskości mostu wykarczowane zostały z chaszczy, przy okazji też odsłonięto fragment stalowej tzw. ścianki szczelnej Larsena.

Opisane powyżej rezultaty prac zostały osiągnięte niemal w całości dzięki Sławkowi i Wojtkowi, finansującymi z własnych środków swoje przedsięwzięcie. Most forteczny powoli nabiera blasku, a postęp robót i solidność wykonania świadczy o umiejętnym podejściu do rekonstrukcji. Nie powtórzył się tu przykład „remontu” jednego z mostów rolkowych (nr 602) w Ołoboku,

gdzie nie wypompowano mechanizmów z wody, konserwując tylko elementy wystające ponad jej lustro, przy okazji zamalowując nieopatrznie niemieckie napisy eksploatacyjne. Inicjatywa kolegów ze Skwierzyny cieszy tym bardziej, że dzieje się ona na linii umocnień, w której na pierwszym miejscu stawia się promocję podziemnych tras turystycznych. Kto wie, może w niedalekiej przyszłości, tak pieczołowitej konserwacji doczeka się wnętrze mostu rolkowego nr 804 w Bledzewie, zamknięte od dobrych kilku lat stalowymi drzwiami opatrzonymi solidną kłódką...

osobliwy pancierz, spotykany ponadto w mostach rolkowych w Bledzewie (nr 804) i Nowej Wiosce (nr 705) koło Lubrzy. Jest to niewielkich rozmiarów płyta ze szczeliną przeznaczoną do obserwacji przęsła. W środku zwraca jeszcze uwagę niejednolity kolor stropu i ścian. Pierwotnie pomalowane były one na biało, po czym nałożono na nie podkład antykorozyjny pozostawiając napis „Baujahr 1936-37” (rok budowy 1936-37).

Wypompowanie wody z wnętrza, pomimo pozytywnego skutku, przyniosło również nowe zagrożenie dla mostu, wymagające szybkiej reakcji. Priorytetem stało się tu zamknięcie wnętrza przed złomiarzami, grasującymi również po okolicznych obiektach MRU. Sprawa wydawała się z

Grzegorz Urbanek

CYKLINOWANIE podłóg i parkietów,

szpachle gipsowe i glazura

tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525

Konferencja CZG-12

Międzynarodowa Konferencja dofinansowana przez Unię Europejską w ramach Funduszu Mikroprojektów Inicjatywy Wspólnotowej Interreg IIIA Euroregionu Pro Europa Viadrina oraz budżetu państwa, pn.: „Dobre praktyki w gospodarce odpadami komunalnymi, czyli Konferencja na pograniczu polsko-niemieckim”, odbyła się w dniu 28 września 2007 r. w Sulęcinie (w Ośrodku „Kormoran”). Organizatorem Konferencji był Celowy Związek Gmin CZG-12 z siedzibą w Długoszynie.

Główny cel Konferencji to wymiana polsko-niemieckich doświadczeń i poglądów w zakresie gospodarki odpadami pomiędzy polską częścią Euroregionu „Pro Europa Viadrina



Od lewej: A. Kozłowski - dyr. Związku, M. Jaśnikowski - przew. Zgromadzenia Związku, T. Pietrucki - przew. Zarządu Związku.

reprezentowaną przez Celowy Związek Gmin CZG-12 a stroną niemiecką, której reprezentantem była firma komunalna - *Kommunales Wirtschaftsunternehmen Entsorgung, Eigenbetrieb des Landkreises Oder-Spree*. Na Konferencji obecni byli przedstawiciele władz samorządowych (przedstawiciele gmin członkowskich), a także firmy i instytucje związane z ochroną środowiska współpracujące ze Związkiem.

Organizacja Konferencji zbiegła się z 10-leciem działalności CZG-12, stąd też nie zabrakło podczas Konferencji wspomnień wydarzeń, które stały się już historią a wywarły ogromny wpływ na obecny obraz CZG-12. Znamiennymi datami w historii Związku są m.in.: 30 czerwca 1997 r. - powołanie Celowego Związku Gmin CZG-12 na I Posiedzeniu Zarządu Związku w Ośnie Lubuskim; 31 października 1997 r. - wpisanie Związku do Rejestru Związków Międzygminnych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie; 22 grudnia 1997 - uzyskanie przez Związek osobowości prawnej poprzez ogłoszenie Statutu w Dzienniku Urzędowym nr 11 woj. Gorzowskiego; 12 grudnia 2000 r. - rozpoczęcie budowy Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Długoszynie, 23 września 2002 r. - uroczyste otwarcie zakładu. Działalność Celowego Związku Gmin CZG-12 na przestrzeni lat 1997-2007 przedstawił prezes i dyrektor Związku w tym

okresie - Aleksander Kozłowski.

W kontekście rozważań nad przyszłością CZG-12, Przewodniczący Zgromadzenia Związku, burmistrz Lubniewic Miroslaw Jaśnikowski, przedstawił aktualne kierunki działań CZG-12 oraz na kolejne lata. Plany Gospodarki Odpadami: Krajowy i Wojewódzki - w aspekcie działalności CZG-12 - omówił zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze - Jerzy Tonder. O istotnym wpływie 10-letniej działalności Związku na ochronę środowiska w zakresie racjonalnej gospodarki odpadami komunalnymi mówili, m.in.: Radca Ministra Sportu i Turystyki - twórca programu rządowego turystyki i agroturystyki dla byłego woj. gorzowskiego - Czesław Jermanowski, wicemarszałek woj. lubuskiego - Sebastian Ciemnoczołowski, starosta Powiatu Sulęcińskiego, Przewodniczący Zarządu Związku w l. 1999-2002 - Stanisław Kubiak. Potwierdzeniem słów było wręczenie przez burmistrza Sulęcina - Michała Deptucha i przewodniczącego Rady Miejskiej - Bogdana Furtaka na ręce przewodniczącego Zarządu Związku, medalu „za zasługi dla Ziemi Sulęcińskiej” przyznanego Celowemu Związkowi Gmin CZG-12 Uchwałą Rady Miejskiej w Sulęcinie. W trakcie konferencji zaprezentowana została również wystawa fotograficzna osiągnięć Związku w dziedzinie gospodarki w kontekście pomocy finansowej, udzielonej Związkowi na wybudowanie zakładu, zakup maszyn i urządzeń oraz Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Długoszynie, a także zrekultywowane przez Związek składowiska gminne w Długoszynie i Lubniewicach.

Próba oceny problemów odpadowych dokonana podczas Konferencji, w odniesieniu do specyficznych potrzeb w dziedzinie ochrony środowiska społeczeństwa polskiego i niemieckiego, była możliwa dzięki zaangażowaniu strony niemieckiej i wystąpieniu przedstawiciela firmy KWU-Entsorgung - Klaus Hildebrandta.

Konferencję podsumował przewodniczący Zarządu Związku Tadeusz Pietrucki.

Jako organizatorzy polsko-niemieckiej Konferencji mamy nadzieję, że przyczyni się ona do zwiększenia aktywności i pogłębienia euroregionalnej współpracy partnerskiej wynikającej z potrzeby ciągłego usprawniania modelu funkcjonowania gospodarki odpadami.

Opracowała: Agnieszka Szkoda
Celowy Związek Gmin CZG-12
Długoszyń 80 69-200 Sulęcín.
Tel. (095) 755 93 71-72, Tel. (095) 755 93 73,
e-mail: czg12@kki.pl, www.czg12.profit.pl



Z międzyrzeckiego Ratusza

Jesteśmy na czele!

W rankingu dotyczącym inwestycji w samorządach zajęliśmy I miejsce wśród miast powiatowych! 10 października br. w Warszawie, podczas Wielkiej Gali Inwestorów, burmistrz Tadeusz Dubicki odebrał **statuetkę Kazimierza Wielkiego**. Jest to najwyższe wyróżnienie dla tych jednostek samorządowych, które w latach 2004-2006 wykazały się największym wysiłkiem inwestycyjnym. Nagrodzone samorzady są wyłaniane poprzez najbardziej wszechstronny i kompetentny ranking inwestorów samorządowych w Polsce przygotowany przez naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego. Ranking opublikowany w specjalnym numerze Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” pozwala wyłuskać ze świata polskich samorządów prawdziwe perełki - gminy, miasta i powiaty, które dalekosiężnie planują swój rozwój, są świadome możliwości płynących ze współpracy z biznesem i z wykorzystania różnorodnych instrumentów finansowych. W tej kategorii Międzyrzecz już po raz drugi został zwycięzcą. W kategorii województw najwyższe wyróżnienie uzyskało także województwo lubuskie. *Na zdjęciu wicemarszałek województwa lubuskiego Sebastian Ciemnoczołowski i burmistrz Tadeusz Dubicki w chwilę po odebraniu nagród. (fot. Magda Zemła)*



Międzyrzecz- Gminą FAIR PLAY

Z ogromną przyjemnością informujemy Państwa, iż jesteśmy także laureatem konkursu dla samorządów „Gmina Fair Play”. Wyróżnione w konkursie gminy kreują dobre wzorce współpracy samorządów z przedsiębiorcami, są godne zaufania, otwarte na nowe inicjatywy gospodarczo - inwestycyjne, zapewniające przyjazny klimat dla inwestorów oraz profesjonalną obsługę inwestycyjną. Gmina Międzyrzecz udowodniła, że stwarza najlepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej oraz przyciągania aktywnych inwestorów, dlatego 5 października br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie podczas uroczystej gali VI edycji konkursu „Gmina Fair Play” burmistrz Tadeusz Dubicki odebrał certyfikat z rąk Przewodniczącego Kapituły Konkursu Andrzeja Arendarskiego oraz Przewodniczącego Ogólnopolskiej Komisji Konkursowej Mieczysława Bąka. Celem konkursu „Gmina Fair Play” - Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji, jest wyróżnienie gmin zaangażowanych w tworzenie możliwie najlepszych warunków dla prowadzenia działalności gospodarczej i inwestowania oraz udzielenie im wsparcia w wysiłkach na rzecz przyciągnięcia nowych inwestorów. Organizatorem konkursu jest Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, a patronat nad imprezą sprawują marszałkowie województw przy współpracy urzędów marszałkowskich.

W Lubuskiem jesteśmy najlepsi!

W tegorocznym zestawieniu najlepszych samorządów w Polsce gmina Międzyrzecz zajęła wysokie 8 miejsce, a w naszym województwie uplasowaliśmy się na **pierwszej** pozycji. „Ranking samorządów 2007” opublikowany w dzienniku „Rzeczpospolita” miał na celu wskazanie miast, które najlepiej potrafią zadbać o rozwój lokalny. Kapituła rankingu, oceniającej także skuteczność zarządzania lokalnych władz, przewodniczył poseł do Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek, który jest przekonany, cyt. „...*że wśród wielu rankingów właśnie ten jest najważniejszy*”. Ta nagroda to kolejne uznanie dla naszych działań samorządowych.

Uroczyste otwarcie firm w MPP

Pomimo tego, że oficjalne otwarcie MPP nastąpiło we wrześniu 2006 roku, to już 28 września br. dokonano otwarcia dwóch nowo wybudowanych zakładów, tj. „Promens Międzyrzecz” Sp. z o.o. oraz „Jan” Sp. z o.o. Zakład formowania rotacyjnego Promens - kapitał islandzki - jest globalnie wiodącym producentem plastików operującym w ponad 60 zakładach produkcyjnych w Europie, Ameryce Północnej i Afryce. Firma zatrudnia obecnie 110 pracowników, a z pewnością w nowym zakładzie będzie więcej możliwości pracy. „Jan” - spółka z udziałem kapitału holenderskiego zajmuje się przeróbkami nowej odzieży na rynek holenderski. Jest to firma dynamicznie się rozwijająca, szukająca coraz to nowych rozwiązań. Działalność „Jana” nie sprowadza się jedynie na typowych usług krawieckich, ale również na zebraniu ubrań z terenu całej Holandii, dowiezieniu do przerobu, a następnie po przerobie dostarczeniu do klienta.



Na oficjalne otwarcie firm przybyli ich właściciele, prezesi w osobach: prezes „Jan Sp. z o.o. Jerzy Mrugała, prezes „Promens Sp. z o.o.” Tomasz Dyszkant, zaproszeni goście, wojewoda lubuski Wojciech Perczak oraz burmistrz Tadeusz Dubicki, który w swym wystąpieniu podziękował inwestorom za szybką realizację inwestycji i przyczynianie się do rozwoju naszego regionu. Wyraził jednocześnie nadzieję, że kolejne zakłady równie szybko powstaną na terenie gminy.

Święto Obry

W akcji Sprzątanie Świata, która odbyła się w dniach 14-16.09.2007 r., udział wzięło ponad 2400 młodych ludzi, którzy zebrali ponad 5 ton śmieci. Urząd Miejski w Międzyrzeczu oraz Międzyrzeczki Ośrodek Kultury to organizatorzy „Święta Obry”



podsumowującej tę akcję. 21 września na Podzamczu młodzież i dzieci wzięły udział w konkursach sprawnościowych, quizie wiedzy o ekologii, konkursie ekologicznym, a także zaprezentowały przygotowane hasła o tematyce ekologicznej oraz przedstawiły występy artystyczne. Najciekawsze hasła na plakatach to: „Dbając o świat, dbasz o własną przyszłość”, „Ziemia jest jedna, a śmieci dużo”, „Chrońmy rośliny i zwierzęta” czy „Szanuj zielen”. W imprezie wzięły udział firmy: SUŁO Polska Spółka z o.o. Zakład w Międzyrzeczu, Nadleśnictwo Międzyrzecz, MOSiW - MRU Liga Ochrony Przyrody przy Gimn. nr 1 w Międzyrzeczu, Chiropterologiczna Stacja Naukowo-Badawcza w Nietoperku, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu-Promocja Zdrowia oraz Celowy Związek Gmin CZG-12 w Długoszynie.

Nagrody dla dyrektorów i nauczycieli

11 października 2007r. decyzją burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego przyznano nagrody dla dyrektorów i nauczycieli gminy Międzyrzecz. Za wybitne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze nagrody odebrali: Alicja Witter - dyr. Gimn. Nr 1, Krzysztof Marzec - dyr. Gimn. Nr 2, Maria Słomińska - dyr. SP Nr 2, Teresa Kaminiarczyk - dyr. SP Nr 3, Alicja Błochowicz - dyr. SP Nr 4, Czesław Staszyński - dyr. SP w Kaławie, Halina Siwczak - dyr. Przedszkola Nr 1, Hanna Sikorska - dyr. Przedszkola Nr 4, Aleksandra Pempera - dyr. Przedszkola Nr 6, Joanna Obremska-Spychała, Katarzyna Wagner, Monika Szypszak - Gim. Nr 1, Barbara Sieczka, Joanna Nowak - Gimn. nr 2, Beata Bartkowiak, Anna Matyjaszczyk, Izabela Banaszak - SP Nr 2, Joanna Żurawska, Piotr Szanda, Bogusław Kowalik - SP Nr 3, Aneta Bernaś - SP Nr 4, Mirosław Zajac - SP w Bukowcu, Krzysztof Idzikowski - SP w Kaławie, Barbara Kędzińska - Przedszkole Nr 1, Iwona Mikowska - Przedszkole Nr 3, Małgorzata Offman - Przedszkole Nr 4, Alicja Strzelczyk - Przedszkole Nr 6.

Wybór ławników

Podczas X sesji Rady Miejskiej radni w głosowaniu tajnym dokonali wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu. *Orzekać w sprawach prawa pracy będą:* Danuta Cybulska, Andrzej Jan Kmiecik, Bolesław Kopacz, Iwona Ewa Kryśkiewicz, Franciszek Mazur, Beata Arletta Przeworska, Ewa Maria Siwek, Mirosława Jadwiga Stepczyńska, Beata Jadwiga Szadura, Stefania Szerement, Elżbieta Śmiełek, Danuta Monika Woźniak.

Do orzekania w pozostałych sprawach: Augustyn Bielecki, Wiesława Chamienia, Zbigniew Dębicki, Ewa Maria Bandurska, Helena Górecka, Czesława Anna Hołubowicz, Anna Kuźmińska-Świder, Anna Katarzyna Napieraj, Natalia Ewa Przeworska, Zofia Rybarczyk, Urszula Skrzypczak, Zofia Barbara Sroka.

Ćwiczenia ratownicze

W I Międzynarodowych Ćwiczeniach Ratowniczych zorganizowanych przez Rejonowy Sztab Ratownictwa w Międzyrzeczu wzięło udział ponad 170 osób. Ćwiczenia odbyły się pod patronatem burmistrza Międzyrzecza i starosty międzyrzeczeckiego. Były karetki z Niemiec, z północy i południa Polski, nasze regionalne wraz z grupą ratowniczą SP ZOZ w Międzyrzeczu i Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu, Policja, Straż Pożarna, a także żołnierze z 17 WBZ (jednostka przydzieliła 15 pozorantów- żołnierzy do zdarzeń masowych). Uczestnicy świetnie ze sobą współpracowali, co można było ocenić m.in. podczas pokazu ratownictwa wysokościowego przy wieży ciśnień, wypadku komunikacyjnego przy dworcu PKP i PKS czy podczas akcji podpalenia oddziału Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu. Ćwiczenia miały na celu doskonalenie współpracy służb medycznych i ratunkowych.



Wizyta ambasadora USA

16 października br. w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie ambasadora Stanów Zjednoczonych Victora Ashe z burmistrzem Tadeuszem Dubickim, w którym uczestniczyli wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Emil Stankiewicz oraz pracownicy Urzędu Miejskiego. Ambasador Ashe odwiedził nasze miasto, ponieważ (jak twierdzi) wiele słyszał o osiągnięciach naszej gminy, m.in. nawiązał do Rankingu samorządów 2007, wspomniał o statuetce Kazimierza Wielkiego czy tytule gminy Fair Play. Ambasador jest zapalonym



miłośnikami pieszych wędrówek, o czym wspominał podczas spotkania w międzyszyrcekim ratuszu. Poruszono tematy ochrony środowiska, inwestycji oraz rozwoju turystyki, a także Międzyszyrcekiego Parku Przemysłowego. Burmistrz mówiąc o inwestorach w MPP zaznaczył, iż brakuje nam tutaj kapitału amerykańskiego, na co Victor Ashe odpowiedział, iż nie wyklucza takiej możliwości.

Rusza budowa basenu!

22 października br. prezes „SAN-BUD” Sp. z o.o Wojciech Pawlik oraz burmistrz Tadeusz Dubicki podpisali umowę dotyczącą budowy krytej pływalni. Wykonawcą jest konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych „SAN-BUD” Sp. z o.o. Zielona Góra (lider), Zakład Remontowo-Budowlany „FAMBUD” s.c. Anna Koczuk, Leszek Koczuk, Wołów (partner 1) oraz Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane „SAN-BUD” Wojciech Pawlik, Zielona Góra (partner 2). Umowny termin zakończenia prac mija 28.02.2010 roku. Jest to największa inwestycja gminna, której cena to ponad 21 mln. zł. A jak

wyglądać będzie nasza pływalnia? W części hali basenowej, w której zlokalizowany zostanie basen sportowy o wymiarach 12,5m x 25m zaprojektowano widownię z ok. 150 miejscami siedzącymi. W części rekreacyjnej będzie basen połączony z wanną hamowną zjeżdżalni wodnej. Zaprojektowano również brodzik dla małych dzieci. W basenach rekreacyjnych będą atrakcje wodne: gejzer, grzybek wodny czy masaże. Niecki basenowe będą miały wewnętrzne podwodne oświetlenie. Nie zabraknie także dwóch wanien jacuzzi.

Obchody Narodowego Święta Niepodległości

Od 1989 r. dzień 11 listopada - podobnie jak w okresie międzywojennym - jest polskim świętem narodowym. W tym roku przypada 89 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystość rozpocznie msza św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela o godzinie 10.30. Po mszy nastąpi przemarsz mieszkańców Międzyszyrce, władz samorządowych oraz kompanii honorowej wraz z pocztem flagowym i sztandarowym 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej pod Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego, gdzie odbędzie się uroczysty apel, złożone zostaną wieńce i kwiaty.

Anna Chudzińska
Rzecznik prasowy



OGŁOSZENIE

Burmistrz Międzyszyrceza podaje do publicznej wiadomości informację o planach likwidacji cmentarza przy ul. Konstytucji 3 Maja - celem umożliwienia dokonania w latach 2007-2008 ekshumacji grobów przez zainteresowane osoby.

W bieżącym roku minęło 40 lat od dnia ostatniego pochowania zwłok na tym cmentarzu. Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 2000 r. Nr 23, poz. 295 ze zm.) po upływie powyższego terminu burmistrz może wydać decyzję o użyciu terenu cmentarnego na inny cel zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz Międzyszyrceza
(-) Tadeusz Dubicki

„Cięża bez alkoholu”

Ponad 600 samorządów, w tym i nasza gmina, włączyło się w ogólnopolską kampanię edukacyjną „CIAŻA BEZ ALKOHOŁU”.

Celem kampanii jest zmniejszenie liczby kobiet pijących alkohol w czasie ciąży i zachęcenie ich do zachowania całkowitej abstynencji.

Organizatorem kampanii jest Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a honorowy patronat objęło Ministerstwo Zdrowia, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne oraz Światowa Organizacja Zdrowia.

Nawet najmniejsza ilość alkoholu jest niebezpieczna dla rozwijającego się organizmu dziecka. Tymczasem z badań wynika, że co trzecia kobieta w wieku 18-40 lat piła alkohol w czasie ciąży. Jeśli kobieta pije alkohol w tym okresie, naraża swoje dziecko na ryzyko nieodwracalnych uszkodzeń, które będą rzutować na całe jego życie. Mogą to być mikrouszkodzenia układu nerwowego i narządów oraz pełnoobjawowy FAS - Płodowy Zespół Alkoholowy (ang. Fetal Alcohol Syndrome). Nawet troje dzieci na 1000 urodzeń może być dotkniętych zespołem FAS (dziecko w późniejszym okresie może mieć problemy z nauką, dysleksję czy dysgrafię). Dziesięciokrotnie więcej może cierpieć na skutek innych zaburzeń

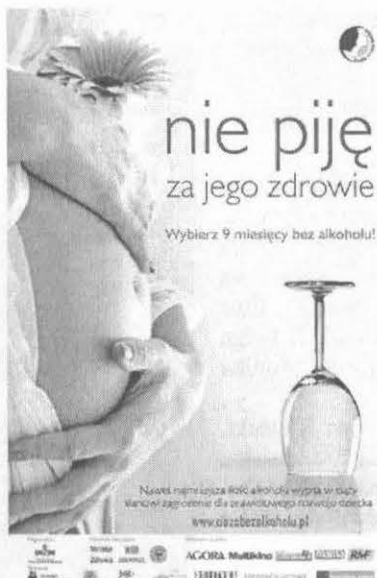
spowodowanych przez działanie alkoholu w okresie płodowym. Dane wskazują, że FAS może występować częściej niż zespół Downa! Brak prawidłowej diagnozy uniemożliwia jednak udzielenie profesjonalnej pomocy takim dzieciom.

Nasza gmina włączyła się w kampanię „Cięża bez alkoholu”. Rozdaliśmy materiały edukacyjne (ulotki, plakaty, broszury), które trafiły do szpitali, poradni ginekologicznych, poradni lekarzy rodzinnych, położnych środowiskowych oraz aptek. Z informacją o konieczności zachowania abstynencji podczas ciąży chcemy dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców gminy. Kampanii towarzyszą emitowane w ogólnopolskich mediach spoty telewizyjne i radiowe oraz akcja bilbordowa.

Nasza gmina bez wahania przystąpiła do tej niezwykle potrzebnej kampanii. Realizujemy w ten sposób działania edukacyjne i informacyjne wynikające z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Abstynencja podczas ciąży jest ważna dla zdrowia Twojego dziecka! - z taką informacją pragniemy dotrzeć do naszych mieszkańców. Nie istnieje bezpieczna dla kobiet w ciąży dawka alkoholu, która na pewno nie zaszkodzi rozwojowi nienarodzonego dziecka. Nawet najmniejsza ilość alkoholu wypita w ciąży - w tym kieliszek czerwonego wina czy jedno piwo - stanowi zagrożenie. Dlatego specjaliści zalecają, aby kobiety spodziewające się dziecka bezwzględnie zrezygnowały w ogóle z picia alkoholu - WYBIERZ DZIEWIĘĆ MIESIĘCY BEZ ALKOHOŁU! - DLA TWOJEGO DZIECKA I DLA SIEBIE!!!

Maciej Kubowicz



Dlaczego?

Większość z nas miesiąc listopad kojarzy ze świętem zmarłych. To okres szczególnej dbałości o cmentarze - miejsca pochówku osób z kręgu naszych rodzin, sąsiadów, znajomych. 1 listopada w Święto Wszystkich Świętych tradycyjnie już na ich grobach zapalamy znicze - symbol światła wiecznego, które są świadectwem naszej pamięci. Nasz smutek bywa tym większy, im bliższa była zmarła nam osoba i której śmierć wynikała tak nagle, np. na skutek wypadku, czy samobójstwa. Szczególnie dotyczy to ludzi młodych, których przedwczesne zejście z tego świata jest dramatem dla ich rodzin.

W ostatnich latach w wielu krajach świata odnotowuje się wzrost liczby samobójstw wśród nie tylko dorosłych, ale dorastającej młodzieży, a nawet dzieci. Także Polska należy do tych krajów. Z danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) codziennie na świecie ginie dwa tysiące samobójców, a liczba prób samobójczych jest kilkanaście razy większa. Doniesienia polskiej prasy bywają szokujące - młode dziewczęta, często z błahych powodów, odbierają sobie życie, trując się lekami, substancjami chemicznymi, gazem. Chłopcy najczęściej wybierają śmierć gwałtowną, rzucając się pod koła pędzących pociągów, samochodów, czy skacząc z dużej wysokości. Dlaczego dochodzi do tych traumatycznych zdarzeń i dlaczego dotyczą one tak dużej populacji ludzi młodych? Dlaczego w ich otoczeniu nie znalazł się nikt, kto by im pomógł rozwiązać nurtujące problemy?

Samobójstwo jest zjawiskiem złożonym, które od stuleci przyciągało uwagę filozofów, lekarzy, artystów, nauczycieli, teologów. W każdej epoce historycznej zastanawiano się nad przyczynami tych desperackich czynów, które wiązano najczęściej z chorobą, biedą, zawodem miłosnym. Samobójstwo nie jest następstwem nagłej decyzji, lecz skutkiem długotrwałego procesu narastających konfliktów, urazów, prowadzących do autodestrukcji. Według Dąbrowskiego w powstaniu tendencji samobójczych dominującą rolę odgrywa poczucie niższości i bezwartościowości związane z dużą nadwrażliwością i indywidualnością jednostki. W Polsce na każde 10 tysięcy ludzi, piętnaście popełnia samobójstwo. Najbardziej przegnąbiające są dane mówiące o wzroście tego zjawiska wśród dzieci i młodzieży. Obecnie samobójstwa stanowią drugą, co do wielkości przyczynę śmierci dzieci w wieku 14 - 19 lat (po wypadkach). W ciągu ostatnich 30 lat ich liczba

zwiększyła się kilkakrotnie. Dane ankietowe zebrane przez renomowane polskie uczelnie wskazały, że 40% uczniów szkół średnich rozważało dokonanie próby samobójczej. Najczęstszymi przyczynami samobójstw wśród młodzieży są: zawód miłosny, brak zadowolenia z osiągnięć szkolnych, kłopoty rodzinne (brak wzajemnego zrozumienia, rozwody), wejście w konflikt z prawem, żaloba i smutek po stracie bliskiej osoby, niezaspokojone potrzeby miłości i akceptacji ze strony rodziców.

Angielski psycholog Baechler opracował typologię samobójstw i wyróżnił:

1. *samobójstwa stanowiące „ucieczkę”* - są zdaniem desperata, jedyną drogą wyjścia z sytuacji, której nie da się dłużej tolerować;
2. *samobójstwa agresywne* - ich powodem jest chęć zemsty, odwetu na innej osobie, aby wzbudzić w niej poczucie żalu, skruchy, odpowiedzialności, wyrzuty sumienia lub nakłonić ją w ten sposób też do śmierci;
3. *samobójstwa altruistyczne* - polegają na złożeniu własnego życia w ofierze, w imię wyższych wartości, np. religijnych, politycznych, miłosnych;
4. *samobójstwa absurdałne* - dotyczą tych, które zdarzyły się przypadkowo w kontekście uczestnictwa w jakiejś grze, teście, zakładzie, np. rosyjska ruletka, zabawa „na tchórza”, ekstremalne wyścigi, nieplanowane skoki.

Społeczne i psychologiczne uwarunkowania samobójstw to: izolacja społeczna, długotrwały stres, bezcelowość codziennego życia, impulsywność. Osoba nosząca się z zamiarem popełnienia samobójstwa najczęściej przejawia pewne specyficzne zachowania, zwane *zespołem presuicydalnym*. Towarzyszą temu pewne niebezpieczne oznaki np. groźby o popełnieniu samobójstwa, depresja (bezsensowność, utrata apetytu), zmienność nastrojów (apatia, agresja, mutyzm selektywny). Działania profilaktyczne rodziców, nauczycieli i opiekunów winny polegać na wczesnym rozpoznaniu złego stanu emocjonalnego dziecka, wzmacnianiu poczucia jego wartości, udzielaniu pomocy w nauce, rozwiązywaniu jego problemów, skierowanie do właściwych specjalistów. Zamiarów samobójczych nie należy lekceważyć. Stanowią one coraz bardziej znaczący problem społeczny. Zapobieganie im jest możliwe, ale wymaga całej serii działań, począwszy od zapewnienia jak najlepszych warunków wychowywania dzieci i młodzieży, poprzez skuteczne leczenie zaburzeń psychicznych, a skończywszy na kontrolowaniu czynników ryzyka w środowisku młodego człowieka. Sukces programów zapobiegających samobójstwom zależy również od popularyzacji informacji na ten temat. W 1999 r. WHO zainicjowało na całym świecie program zapobiegania samobójstwom p.n. „SUPRE”. Wydało broszurki adresowane do wychowawców, które wskazują działania profilaktyczne, jakie należy podjąć i organizować, aby zlikwidować ten problem. Są wspianą promocią życia i jego wartości dla siebie i otoczenia. W Polsce od 2002 r. funkcjonuje Towarzystwo Suicydologiczne mające swą siedzibę w Warszawie, które prowadzi szeroko zakrojoną działalność merytoryczną i profilaktyczną. Organizuje konferencje, debaty, międzynarodowe sympozja naukowe, kongresy. Poszukuje alternatywnych źródeł rozwiązania tego coraz bardziej znaczącego problemu społecznego XXI wieku.



Dominika Szewczuk

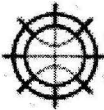
Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín Roman Sulkowski
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1
tel. dom. 742-0241
kom. 0602 337 017



- * REKLAMY
- * OGŁOSZENIA
- * ŻYCZENIA
- * INFORMACJE





UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



POLSKA FUNDACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

SUBREGIONALNY FUNDUSZ POŻYCZKOWY „ODRA”

Polska Fundacja Przedsiębiorczości (PFP) jedna z wiodących instytucji wspierających powstawanie i rozwój przedsiębiorczości w Polsce utworzyła w 2005 roku na terenie województwa lubuskiego Subregionalny Fundusz Pożyczkowy „Odra” (SFP „Odra”). Kapitał funduszu „Odra” wynosi 17,2 mln zł, z czego 12 mln zł stanowią środki Unii Europejskiej przyznane w ramach dokapitalizowania funduszy pożyczkowych z Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw.

Subregionalny Fundusz Pożyczkowy „Odra” jest przeznaczony dla mikro i małych przedsiębiorców w szczególności z północnej części województwa lubuskiego. Celem Funduszu jest wspieranie lokalnej aktywności gospodarczej poprzez ułatwienie przedsiębiorcom dostępu do zewnętrznych źródeł finansowania w postaci oraz pomoc szkoleniowo-doradcza. Pożyczki udzielane przez Subregionalny Fundusz Pożyczkowy „Odra” są finansowane ze środków Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Oferta Funduszu „Odra” kierowana jest do mikro i małych przedsiębiorców, którzy mają utrudniony dostęp do kredytu bankowego.

Wspólnie z samorządami lokalnymi Polska Fundacja Przedsiębiorczości uruchomiła obsługę przedsiębiorców poprzez utworzone w województwie lubuskim Punkty Obsługi Funduszu

(tzw. POF). POF-y usytuowane są na terenach powiatów województwa lubuskiego i w Biurze Regionalnym PFP w Gorzowie Wielkopolskim. Poniżej przedstawione są podstawowe informacje odnośnie udzielanych pożyczek. O pożyczkę w SFP „Odra” może ubiegać się przedsiębiorca, który:

- zatrudnia do 50 pracowników
- ma swoją siedzibę i prowadzi podstawową działalność na terenie województwa lubuskiego;
- działa co najmniej 3 miesiące;
- posiada wyraźnie określony cel, na który zostanie wykorzystana pożyczka;
- ma dobrą strategię działania, lecz niewystarczające środki finansowe na sfinansowanie swojego działania i rozwoju;
- działa we wszystkich branżach, z wyjątkiem sektora rolniczego, zbrojeniowego i nie prowadzi działalności przemysłowej określanej jako szkodliwa dla środowiska, a także działalności powszechnie uznawanej za nieetyczną.

Pożyczka SFP „Odra”:

- może być udzielona zarówno na cele inwestycyjne, jak i na cele obrotowe;
- maksymalna kwota pożyczki to 120 tys. zł na dany cel;
- okres spłaty pożyczki wynosi 36 miesięcy od momentu podpisania umowy, w indywidualnych przypadkach, istnieje możliwość udzielenia pożyczki o okresie spłaty do 60 miesięcy;

- dopuszczalny jest 6 -miesięczny okres karencji w spłacie kapitału;
- minimalny wkład własny ubiegającego się o pożyczkę wynosi 20% wartości przedsięwzięcia;
- oprocentowana jest według stopy referencyjnej Komisji Europejskiej, obowiązującej w dniu zawarcia umowy pożyczki (na dzień 1 stycznia 2007 roku wynosi ona 5,94%) powiększonej o marżę od 0,1 do 3,0 punktów procentowych w stosunku rocznym;
- d przyznanej pożyczki pobierana jest opłata manipulacyjna w wysokości do 2,0% kwoty przyznanej pożyczki, płatna jednorazowo w momencie jej udzielenia;
- zabezpieczenie z tytułu pożyczki może stanowić m.in.: weksel in blanco, poręczenie funduszu poręczeń kredytowych, poręczenie przez osoby trzecie, przewłaszczenie, hipoteka.

SFP „Odra” współpracuje z:

Lubuskim Funduszem Poręczeń Kredytowych w Zielonej Górze
www.lfpk.pl.

- Szczegółowe informacje na temat działalności SFP „Odra” oraz druki wniosku o pożyczkę wraz z załącznikami można uzyskać w podanych poniżej Punktach Obsługi Funduszu, na stronie internetowej: www.pfp.com.pl, w Biurze Regionalnym PFP SFP „Odra” w Gorzowie Wielkopolskim, a także w siedzibie Fundacji.

Lista Punktów Obsługi Funduszu „Odra” (stan na 10.08.2007r.).

Miejscowość	Samorząd lokalny - partner funduszu	Kontakt - siedziba POF
Gorzów Wielkopolski	Siedziba Starostwa Powiatowego	ul. J. Pankiewicza 5-7 66-400 Gorzów Wlkp. tel. 095 73 30 48 1
Krosno Odrzańskie	Starostwo Powiatowe	ul. 17 Pionierów 2, pok. 111 66-600 Krosno Odrzańskie tel. 068 383 02 17
Kostrzyn nad Odrą	Urząd Miasta	ul. Kopernika 1, pok. 15 66-470 Kostrzyn nad Odrą tel. 095 72 78 144
Skwierzyna	Centrum Kształcenia Praktycznego	ul. Mickiewicza 3 66-440 Skwierzyna tel. 095 71 70 305 lub 304
Słubice	Starostwo Powiatowe	ul. Piłsudskiego 20, pok. 02 69-100 Słubice tel. 095 75 92 017
Sulęcín	Starostwo Powiatowe	ul. Lipowa 18a, pok. 10 69-200 Sulęcín tel. 095 75 55 243 do 46 wew. 122 lub 112
Świebodzin	Starostwo Powiatowe	ul. Kolejowa 2 66-200 Świebodzin tel. 068 47 55 341

Biuro Regionalne PFP SFP „ODRA”

ul. J. Pankiewicza 5-7, III piętro, pokój 310
budynek Starostwa Powiatowego
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel./fax 095 73 30 481
Adres e-mail: sfpodra@pfp.com.pl

Polska Fundacja Przedsiębiorczości

ul. Monte Cassino 32
70-466 Szczecin
tel. 091 31 29 216, fax 091 31 29 201
Adres www.pfp.com.pl
Adres e-mail: pfp@pfp.com.pl

Życie za kratami

*Piękne są kobiety,
Piękne są marzenia,
ale najpiękniejsze jest
wyjście z więzienia*

Perła

Mam 21 lat i przebywam w Zakładzie Karnym. Wyrok - 25 lat pozbawienia wolności. Cała młodość zmarnowana. Koniec normalnego życia. Koniec marzeń. Koniec wszystkiego. Zamknięto mnie 21 grudnia 2005r. Miałem wtedy 19 lat. Gdy mnie wprowadzono do celi byłem w szoku, a pierwsza moja myśl to targnięcie się na własne życie, bo straciłem wszystko, straciłem mamę, najważniejszą osobę w moim życiu. Ale coś mnie powstrzymało od tego, aby się powiesić. Jakoś funkcjonowałem, chociaż nie było łatwo. Mam straszne sny, które wpływają na moją psychikę. Zamykam się w sobie, mam swój własny świat. Czytam książki, żeby z nikim nie rozmawiać. Ktoś mi tu w więzieniu otworzył szczelnie zamknięte oczy i bardzo się zmieniłem. Pomimo tego, że tu siedzę, to dostałem tam, z góry, szansę aby być szczęśliwym.

Wierzę w miłość od pierwszego wejrzenia. Dzięki tej osobie odczuwam strach, ból, jestem wrażliwy, ciepły, znowu jestem sobą i mam powody do życia. Pomimo tego, że tu siedzę w zamknięciu, mimo wszystko ktoś czuwa nade mną - moja mama, Bóg, czy Anioł Stróż? Dzięki nim spotkałem miłość, która daje mi siłę na dalsze funkcjonowanie. Nie wiadomo co dalej

będzie, ale wierzę w miłość i swojego Anioła Stróża, który pomoże mi być szczęśliwym z tą cudowną kobietą, której dedykuję ten wiersz.

*Bywają w życiu chwile,
które w pamięci pozostają
i choć czas szybko mija,
pamięć nie przemija.
Są też osoby raz poznane,
bywają w życiu niezapomniane
i tą osobą jesteś ty cudowna*

Iwonko

To już piąty Zakład Karny, w którym przebywam. Zaznałem sporo złego i dobrego. Większość młodocianych bierze przykład z filmów i robi źle, a potem trafia za kraty. Każdy, kto tu się znajdzie - jest jeszcze gorszy, jest zdemoralizowany, bo to miejsce bardzo wpływa na psychikę. Więzienie odbiera nie tylko wolność - odbiera wszystko! Teraz decyduje system - kiedy można wziąć prysznic, iść do toalety, zadzwonić czy napisać list do rodziny. Jeśli masz szczęście i ci pozwolą, to i tak będą podsłuchiwać, kontrolować listy, rewidować przed i po odwiedzinach bliskich. Oni zabierają nam całą prywatność. Niektórzy nie mogą tego znieść, a inni nie widzą żadnego problemu, ale tak naprawdę to udają, żeby nie załamać się psychicznie. Jest tu dużo przemocy i trzeba sobie samemu radzić, bo nikt ci nie pomoże. Jak raz dasz sobie wejść na głowę - to cię zniszczą. Odkąd mnie zamknięto - nikt nie stanął w mojej obronie, nawet jak ośmiu mnie kopało - po prostu mieli przewagę i szukali rozrywki. Tylko

jednego tu poznałem prawdziwego przyjaciela, który mi pomagał. Ale tu nie powinno się szukać kolegów, bo tu są tylko współosadzeni i nic więcej. Czas spędzam na czytaniu, pisaniu wierszy, ćwiczeniach i mam nadzieję, że uda mi się dalej kształcić.

Wielu mnie zna, bo jestem z Międzyrzecza i chyba oceniają mnie negatywnie, ale są i tacy, którzy mną nie gardzą pomimo tego, co zrobiłem. To był tragiczny wypadek. Chciałem bronić rodzinę, mamę, ale wyszło, jak wyszło. Czasu już nie cofnę, chociaż bardzo bym chciał. Nikt nie przeżył tego co ja. Nikt nie wiedział, co działo się w moim domu, a ludzie potrafią mnie tylko oczerniać.

Czy wy wiecie, jak wygląda społeczność więzienna? Prawdziwa wspólnota więźnia jest w jego wyobraźni, ponieważ tylko tam jest wolny. Istnieje wtedy, gdy na koniec dnia, kiedy klawisze znikną już na dobre, więzień wygląda przez okno, widzi księżyc i gwiazdy na niebie, i gdy wie, że one błyszczą i świecą. Dopiero miną dwa lata, jak przebywam za murami, a koniec kary - 21.12.2030r. i to najbardziej mnie przeraża, bo wychodzę w wieku 44-45 lat. A co potem z sobą robić? Po 15 latach przysługuje mi zwolnienie warunkowe. Tyle lat życia zmarnowanych! Staram się trzymać, ale po widzeniach lub telefonie mięknię, rozklejam się i zamykam się w sobie.

Mam nadzieję, że po przeczytaniu moich więziennych refleksji młodzi ludzie nigdy nie będą chcieli tu trafić.

**Remigiusz Wielgosz ps. Perła,
ZK Nowogard**

ZNP informuje

- 29 września Zarząd Oddziału zorganizował jednodniową wycieczkę na trasie Kórnik - Rogalin - Poznań, w której wzięło udział 46 osób. W Poznaniu w Teatrze Nowym obejrzelśmy sztukę pt. „Czego nie widać”.

- 6 października w Lubikówku odbyło się spotkanie Zarządu Oddziału Międzyrzecz z Zarządzeniem Okręgu ZNP i prezesem kol. **Bożeną Manią**, radcą prawnym ZNP - **J. Żrałko** oraz Zarządzeniem Oddziału ze Świebodzina. Poruszono wiele istotnych spraw dotyczących oświaty. Prezesi Ognisk

skorzystali z porad prawnych mecenasa **Żrałko**.

- Zarząd Oddziału wystąpił do burmistrza Międzyrzecza z wnioskiem o umieszczenie w projekcie uchwały budżetowej na 2008r. zadania inwestycyjnego - adaptacji strychu w budynku przy ul. Wojska Polskiego 13B na Klub Nauczyciela.

Złożono również do burmistrza i starosty:

- wniosek o zaplanowanie środków na waloryzację i podwyżkę wynagrodzeń pracowników administracji i obsługi zatrudnionych w placówkach oświatowo-wychowawczych.

- prośbę o przesłanie części budżetu

na 2008r., która dotyczy oświaty i wychowania do zaopiniowania przez **Z w i ą z e k Nauczycielstwa Polskiego**.

- Prośbę o przesłanie projektu Uchwały Rady Miejskiej i Rady Powiatu w sprawie przeznaczenia środków finansowych na pomoc zdrowotną dla nauczycieli placówek prowadzonych przez gminę i powiat, która podlega zaopiniowaniu przez związki zawodowe działające na ich terenie.



Wiesława Chamienia

X Olimpiada

To już jubileuszowa Olimpiada Umiejętności Zawodowych Osób Niepełnosprawnych! Ponieważ lubię sobie pogawędzić - opowiem, jak to się zaczęło.



foto. Paweł Zarzycki

Historia Wiesława Zielińska i Janusz Grządko opiekowali się grupą uczestników o nazwie ABILIMPIADA organizowanej przez świetlaną pamięć dr. Janaszka w Koninie w 1997r. i zaproponowali przeniesienie tej idei do Międzyrzecza. Było wiele dyskusji, emocji i narad. I tak 25 października 1997r. w obecności bardzo dostojnych gości otwarto I Olimpiadę w Międzyrzeczu. W



foto. Paweł Zarzycki

„Praca wszystko przewyższa”



foto. Paweł Zarzycki

ciągu kolejnych lat doskonalono organizację tej imprezy, w której osoby niepełnosprawne intelektualnie mają możliwość zademonstrowania swoich umiejętności zawodowych i artystycznych. Zainteresowanie Olimpiadą rosło, rozszerzał się zakres uczestnictwa i coraz większa liczba uczestników.

Powitanie Uczestników X Olimpiady i zaproszonych gości powitała dyr. DPS - Anna Kwiecińska. Starosta G. Gabrielski przyjął honorowy patronat. Władze wojewódzkie reprezentowała Ewa Kogucka - pełnomocnik prezydenta m. Gorzowa ds. osób niepełnosprawnych, przedstawicielka Zarządu Oddziału TWK. Był burmistrz T. Dubicki, przewodnicząca Rady Powiatu Zofia Plewa, dyrektorzy szkół.

Przebieg Na Olimpiadę do Hali Widowiskowo - Sportowej przybyło 83 uczestników z 19 WTZ z Polski oraz z Lobetal k/Berlina. Skupili się nad wykonywaniem przygotowanych przez instruktorów zadań w: bukieciarstwie, stolarstwie, modelowaniu w glinie, szyciu, kulinariach, kompozycji przestrzennej i w plastyce. Jury miało trudne zadanie, bo wszystkie prace były piękne, dokończone, estetyczne i to najważniejsze, wykonane z wiarą w to, że są efektem pracy nad sobą i świadczą o wielkich możliwościach osób niepełnosprawnych.

Wyniki: Komisja pod przewodnictwem Ewy Koguckiej w składzie: Irena Klepczarek, Jerzy Kopeć, Tadeusz Świder, Aleksandra Banak, Jacek Belz i Katarzyna Nyczak - Walaszek przyznała wszystkim uczestnikom puchary i dyplomy pamiątkowe. Puchar przechodni otrzymała drużyna z Nowej Soli. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji: modelarstwo - Marek Kaczanowski (WTZ Chwałęcice Kłodawa), stolarstwo - Udo Himler (Lobetal), kompozycja przestrzenna - Anna Jurgielewicz (WTZ Chwałęcice Kłodawa), gastronomia - Danuta Wendt (WTZ Somonino k/Gdańska), bukieciarstwo - Anna Kiernicka (WTZ Nowa Sól), krawiectwo - Danuta Kelejowska (WTZ Gubin).

Procesy integracji - wewnętrzna W rozmowie z kier. WTZ w Międzyrzeczu Iwoną Bącelą dowiedziałem się, że w przygotowaniu Olimpiady biorą udział wszyscy pracownicy DPS WTZ. Uczestnicy zawierają nowe znajomości i cieszą się z kolejnych spotkań.

Zewnętrzna - w realizacji Olimpiady zawsze zaangażowane są osoby z zewnątrz. Dyrekcja „Ekonomika” nie tylko udostępnia sprzęt, ale angażuje też młodzież - wolontariuszy, których liczba stale rośnie. Włączają się dzieci z SP3 i Gimnazjum nr 2, rodzice dzieci niepełnosprawnych, wojsko, policja i strażacy.

Niespodzianki w trakcie Olimpiady

- Koncert zespołu wokalnie - instrumentalnego SOMONINO, który przybył aż spod Gdańska. Zespół odnosi wiele sukcesów, jest w stałym kontakcie z Michałem Wiśniewskim.
- Klowni na szczytach wśród publiczności.



- Pokaz gaszenia płonącego samochodu przez międzyrzeczkie strażaków.
- Pokaz sprzętu policyjnego.
- Dyskoteka.

Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom, dzięki którym mogła odbyć się ta wspaniała impreza: Biuro Planowania i Kreśleń Technicznych - E. Szarata, PUBR - T. Łoziński, Sklep Zoologiczny „Rekin” - T.B. Baraniec, Kiosk Spożywczo - Warzywny - Z. Żarna i E. Szewczyk, prezes Stowarzyszenia Razem dla Gminy Skwierzyna, Piekarnia- Cukiernia - K. Praczyk, Przedst. Nordis Chłodnie Polskie, E. i A. Madzelań z Gorzycy,

Kiosk Spożywczo - Warzywny - Dariusz Szewczyzak, Zakład Prod. - Handlowy - Piotr Rojek, Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem - Maria Górna -Bobrowska, Duet - Hotel Restauracja - J.B. Bełz, Areszt Śledczy w Międzyrzeczu, PFRON, „KLLIH” - A.I. Pietrasz, dyrektor MOSiW - J. Iwiński, Aleksandra Banak, Swisspor Sp. Z o.o. w Międzyrzeczu, „INSTALMAR” M. Jeziorski, PCPR, J. Czopor.

X Olimpiada przechodzi do historii, pozostaną efekty sprawnych działań ludzi, którzy ją przygotowali i przeprowadzili. Cieszę się, że mogłem to wszystko zobaczyć, spotkać się z dyr. DPS, organizatorami i uczestnikami olimpijskich zmagania, którym serdecznie gratuluję, bo efekty ich pracy są imponujące!

Do zobaczenia na XI Olimpiadzie. Jak tylko zdrowie mi pozwoli i zaprosicie, przybędę.



Stary belfer Tomasz Jasiński

Żywa lekcja samorządności

25 września br. uczniowie klasy szóstej szkoły podstawowej i klasy pierwszej zawodowej z Ośrodka Szkolno- Wychowawczego

w Międzyrzeczu wybrali się na wycieczkę do siedziby Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu. Wcześniej przygotowali sobie informacje na temat powiatu oraz przygotowali wspólnie z opiekunem, Iwoną Witkowską pytania jakie chcieliby zadać, by zapoznać się z pracą urzędników, gdyż celem wizyty wychowanków było zapoznanie ich z pracą urzędnika i wyglądem Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu. Dzieci zostały serdecznie powitane przez starostę - Grzegorza Gabryelskiego i wicestarostę

- Remigiusza Lorenza, którzy opowiedzieli o historii powiatu, terenie jaki obejmuje oraz o wykonywanych zadaniach. Następnie pan wicestarosta wcielił się w rolę nauczyciela i przewodnika, i zapoznał dzieci z poszczególnymi działami naszego urzędu. Uczniowie mieli możliwość obejrzenia pracy urzędników Wydziału Komunikacji i Dróg, Rzecznika Praw Konsumentów, Wydziału

Edukacji i Spraw Społecznych oraz Wydziału Geodezji i Gruntów. Chłopcy zainteresowani byli szczególnie wydziałem, w którym

wydawane jest prawo jazdy i dowody rejestracyjne samochodów.

Podczas wizyty uczniowie wykazywali duże zainteresowanie pracą urzędników oraz narzędziami jakimi się posługują podczas codziennych zajęć. Rozmowa z dziećmi przebiegała w bardzo przyjaznej atmosferze, wypowiedzi i opinie o urzędzie były bardzo ciekawe, spontaniczne i interesujące. Z przychylnych reakcji i zainteresowania uczniów oraz ich opiekunki - Iwony Witkowskiej można wyciągnąć wniosek, że spotkanie przyniosło

zamierzony efekt. Zakończono zostało podziękowaniem uczniów i wspólnym zdjęciem. Przed wyjściem uczniowie otrzymali słodkie upominki ufundowane przez wicestarostę Remigiusza Lorenza.



Proces zanikania jezior na Ziemi Międzyrzeckiej

Z geologicznego punktu widzenia jeziora są zjawiskiem przejściowym i krótkotrwałym. Dotyczy to szczególnie jezior polodowcowych. Każde jezioro ma swoją historię, w jakimś momencie powstaje, rozwija się, przekształca, aby ostatecznie zniknąć. Limnologowie wyróżniają następujące etapy stopniowego rozwoju jeziora:

1. **Młodość** - misa (zagłębienie) jeziora zachowuje swój pierwotny kształt.
2. **Dojrzałość** - wokół jeziora tworzy się ławica i wypłytenia, osady odkładają się na dnie toni jeziornej, a pierwotny kształt misy dość znacznie się zmienia.
3. **Starość** - forma pierwotnej misy uległa zanikowi w rezultacie akumulacji osadów, mniej zmienione pozostają jedynie głęboczeki.
4. **Zanik** - głęboczki zostają ostatecznie wypełnione osadami, a wolna powierzchnia wody zostaje opanowana przez roślinność.
5. **Przeobrażenie się w bagno** - całą objętość misy wypełnia stopniowo torf, na którym rosną trzciny, turzyce i mchy oraz roślinność krzewista.

Klasyfikacją przykładem jeziora w ostatniej fazie rozwoju jest jezioro Grążyk. Starsi mieszkańcy miasta doskonale pamiętają polyskujące między drzewami wody jeziora położonego po prawej stronie drogi do Głębokiego. Rozległy basen, w którym znajduje się zanikające jezioro, otaczają podmokłe łąki i bagna. Cały ten obszar odwadniany jest przez system rowów melioracyjnych (obecnie mocno zaniedbanych) i Kanał Białe Łąki do Obry. W basenie powstały duże pokłady torfu przez krótki okres eksploatowane przez miejscową ludność. Zachodni skraj basenu przylega do wyniesienia północnej części Ozu Wojciechowskiego (65,5 m n.p.m.).

Zanikające na naszych oczach jezioro położone na wysokości 51,0 m n.p.m. można jeszcze zobaczyć, udając się do leśniczówki Białe Łąki (osada leśna Brzozowy Ług), a stamtąd leśną ścieżką do wysychającego jeziora.

Warto przypomnieć, że na początku lat czterdziestych ubiegłego wieku w zabudowaniach gospodarczych leśniczówki przetrzymywano jeńców wojennych.

Jezioro Grążyk w odległych czasach nazywane Linowym po raz pierwszy zostało wymienione obok Jeziora Strzeleckiego (przypuszczalnie Głębokiego) w przywileju nadanym mieszkańcom Międzyrzecza przez Króla Kazimierza IV Jagiellończyka 16 kwietnia 1485 r. Król Kazimierz nadał miastu prawo miejskie Magdeburga, które było wzorem prawnym - organizacyjnym dla polskich miast. Na mocy tego prawa mieszkańcy Międzyrzecza mogli m.in. „zgodnie ze starożytnym zwyczajem w jeziorach zwanych Strzeleckie i Linie z wolą dzierzawienia podobnie i rzece sieciami mają prawo łowić ryby”*. Przyniesiony fragment przywileju świadczy o znaczeniu gospodarczym jezior i rzek dla mieszkańców miasta.

Na mapce nr 1 z 1860 r. można zauważyć, że jezioro Grążyk niewiele różni się wielkością od Jeziora Głębokiego. Tempo zmian, które odnoszą się do zarysu linii brzegowej i powierzchni jeziora Grążyk (*Grasiger See*) najlepiej ilustruje mapka nr 2 z 1894 r. i nr 3 z 1975 r. Wielkość tych zmian obliczono na podstawie pomiaru powierzchni na mapach w skali 1 : 25000. W roku 1894 powierzchnia jeziora Grążyk wynosiła 19,7 ha, a w roku 1998 już tylko 1,3 ha. A zatem w okresie 104 lat powierzchnia jeziora zmniejszyła się o 18,4 ha, co stanowi 93,4 % w odniesieniu do roku 1894. Średnio rocznie przez ostatnie 100 lat ubywało 0,18 ha. Jeśli nadal w takim tempie powierzchnia jeziora będzie ulegać zmniejszeniu, to za kilka lat zniknie ono zupełnie. Zbliżone wyniki uzyskano, posługując się mapami z roku 1944 i 1975. W roku 1944 powierzchnia jeziora wynosiła 6,6 ha, a w roku 1975 - 2,7 ha. Należy jednak pamiętać, że

o szybkości zaniku jezior decyduje szereg czynników: środowisko morfogenetyczne, typ jeziora, budowa geologiczna obszaru zlewni, klimat, szata roślinna oraz działalność człowieka.

Obecny stan ekosystemu zlewni jeziora Grążyk ukazuje zdjęcie lotnicze zrobione latem 1996 r. Widać na nim nieco wydłużony, składający się z kilku ciemnoniebieskich punktów obszar wody otoczony roślinnością podmokłych siedlisk. Wyraźnie też rysuje się obrzeże zlewni, które porasta wiele gatunków drzew liściastych. Całość stanowi podręcznikowy przykład sukcesji formacji łożowej (kolor jasnozielony). Formacji powstałej przez zarastanie szuwarów i podmokłych łąk. W skład łożyn wchodzi przede wszystkim krzewiaste wierzby, rzadziej kruszyna oraz olsza i brzoza, wyrastające w postaci pojedynczych okazów ponad warstwą krzewów. Jest to typowa ostoja roślin i zwierząt, jakich niewiele w najbliższej okolicy.

Opisany przykład naturalnego procesu zanikania jeziora Grążyk nie jest wyjątkiem w naszym regionie. Wiele zarastających jezior tylko częściowo wypełnionych wodą znajduje się w okolicy Twierdziejewa, Rokitna, Nietoperka, Rańska i Janowa oraz w Pszczewskim Parku Krajobrazowym. Na zachód od Twierdziejewa ciągnie się długa rynna postglacjalna, a w niej trzy niewielkie Jeziora Żabno - Zabie położone na wysokości 50, 7 m n.p.m. Zarastające jeziora dzielą się na mniejsze „oczka”, aby ostatecznie zniknąć i przeobrazić się w bagno. Podobnie przebiega proces zanikania jeziora Nietopersko - Nietoperek Lewy położonego na północny - wschód od Nietoperka. Oprócz bujnej roślinności przyspiesza ten proces przyrost osadów dennych oraz zmiany poziomu wody w jeziorze. Szybko postępuje również proces ekspansji roślinności wodnej i bagiennej na Jeziorze Długim koło Rańska. Obficie rozwijająca się roślinność wodna i błotna opanowała też jezioro Owiecko leżące na północ od wsi Święty Wojciech. Zdecydowanie powiększa się strefa roślinności wynurzzonej i o liściach pływających na jeziorze Rokitno.

Obecna powierzchnia jezior na Ziemi Międzyrzeckiej stanowi tylko część ich zasięgu z okresu największego rozwoju. Z naszego regionu w wyniku naturalnych procesów zniknęło kilkadziesiąt mniejszych jezior, których istnienie rejestrują jeszcze mapy topograficzne z 1860 i 1893 r.

Osobny temat czekający na opracowanie to proces zanikania jezior w Pszczewskim Parku Krajobrazowym częściowo poruszony przez autora w książce „Jeziora Pszczewskiego Parku Krajobrazowego” wydanej w 1998 r. przez Wydawnictwo Homini - Bydgoszcz.

dr Jan J. Krajniak

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:

* Alf Kowalski. Artysta i muzealnik.®

W listopadzie Muzeum czynne:

- wtorek do piątek 9⁰⁰-16⁰⁰
- niedziela 10⁰⁰-16⁰⁰
- poniedziałki i soboty zamknięte

Ponadto w dniu 01 i 11 listopada 2007r. muzeum zamknięte

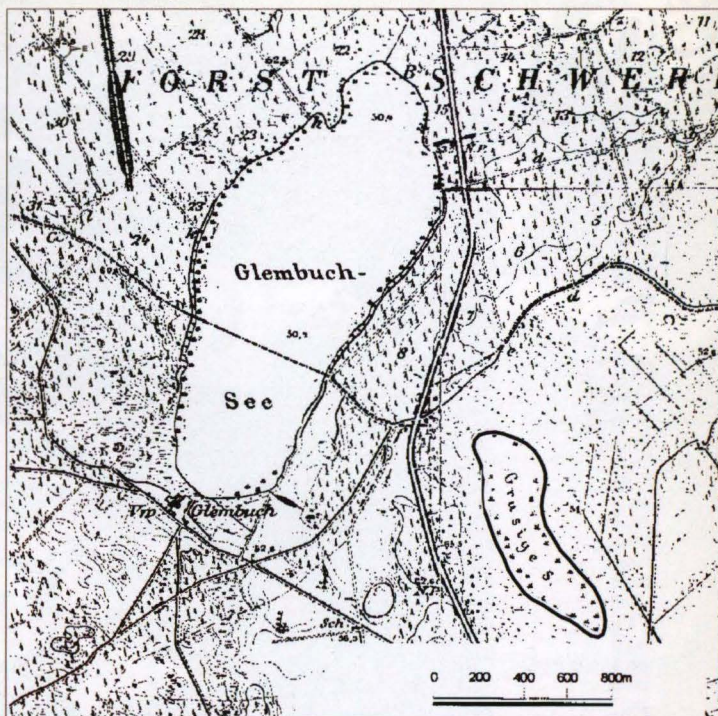
SERDECZNIE ZAPRASZAMY !



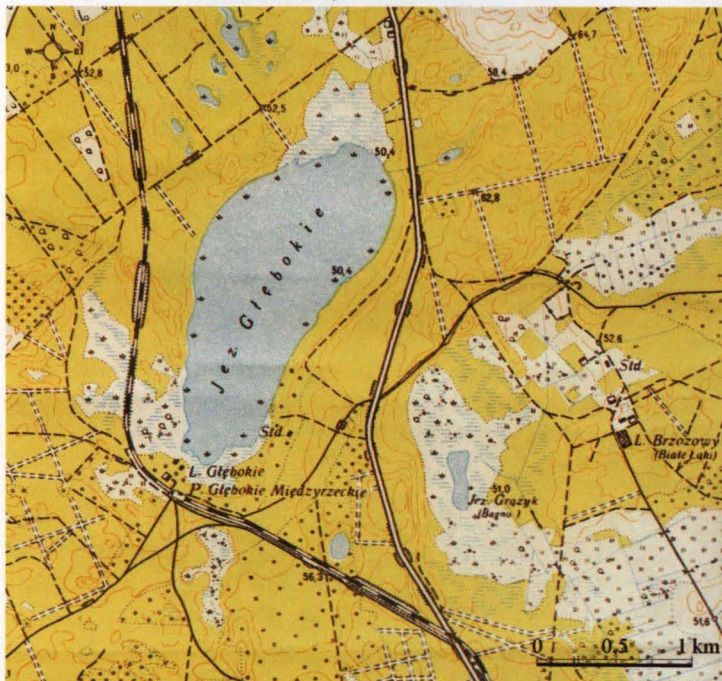
Proces zanikania jeziora Grażyk



Fragment mapy topograficznej okolic Jeziora Głębokiego z 1860 r. (ze zbiorów Muzeum w Międzyrzeczu; brak skali)



Wycinek mapy topograficznej okolic Jeziora Głębokiego (Mapstab, Kreis Meseritz, Reg. Bez. Posen 1894)



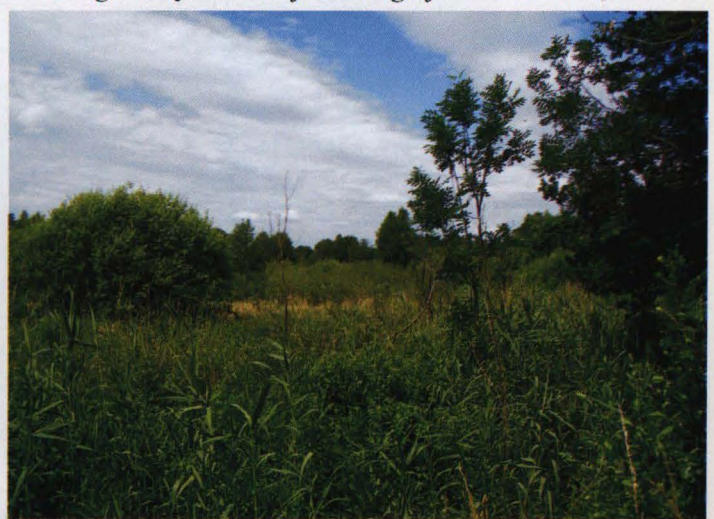
Część mapy topograficznej z 1975 r. Wyd. PPWK w Warszawie



Zdjęcie lotnicze zanikającego Jeziora Grażyk 1996 r. (ze zbiorów Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w Warszawie)



Podmokłe łąki i szuwały w zlewni jeziora Grażyk



Charakterystyczne zarośla łozowe w zagłębieniu jeziora Grażyk
Fot. autora



60 lat

Zjazd Absolwentów Ekonomika Międzyprzeecz Październik 2007

bony i paczki świąteczne

Szanowni Państwo!

Grupa Muszkieterów proponuje Państwu zakup bonów towarowych lub paczek świątecznych, które będą z pewnością praktycznym i oczekiwanym prezentem świątecznym dla pracowników Państwa firmy. Skorzystanie z naszej oferty pozwoli w wygodny i efektywny sposób wykorzystać Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.

Wybierz bony towarowe Intermarché

- Doskonały pomysł premiovania pracownika
- Wygodne zakupy bez gotówki
- Zaspokojenie wymagań wszystkich pracowników
- Zróżnicowanie nominatów bonów (10, 20, 50 i 100 zł) pozwala na swobodne rozłożenie ich realizacji w czasie
- Termin realizacji bonów dostosowany do Państwa potrzeb
- Bony można realizować w sklepach Intermarché, Bricomarché i na stacjach benzynowych Grupy Muszkieterów. Są one realizowane także w wielu sklepach różnorodnych branż, współpracujących z naszymi supermarketami
- Dogodna lokalizacja naszych sklepów w mniejszych miejscowościach, nie zmusza do kosztownego wyjazdu do dużego miasta

Supermarkety Intermarché to trafny wybór i gwarancja udanych zakupów!

- zawsze świeże produkty
- niskie ceny
- duży wybór towaru
- liczne promocje
- rodzinna atmosfera
- komfort zakupów



Bony towarowe i paczki świąteczne można zamawiać bezpośrednio w sklepach "INTERMARCHÉ"
 Międzyrzecz os. Kasztelańskie 3 tel.: 095 74205, 095 7420872, fax.: 095 7420004,
 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A, tel.: 095 74173328, 095 74173329



**Agnieszka Piworun
z Gorzowa**



Agata Koza



**Aleksander
Serowik**



**Aleksandra
Pabin**



**Dominika
Dąbrowska**



Filip Ludwiczak



Filip Sternik



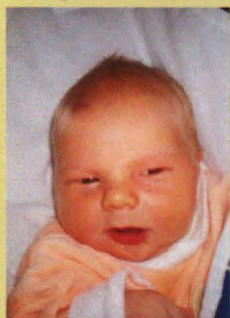
Hania Ciesielska



Julia Kowalska



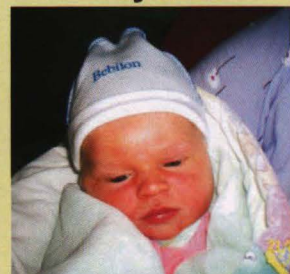
**Julia Stefania
Prymas**



**Rozalia
Hałas**

**Urodzeni
w Międzyrzeczu**

**Oliwia
Salomon**



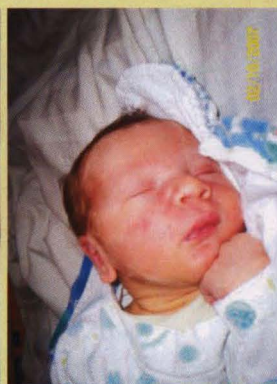
**Kornelia Anna
Korbanek**



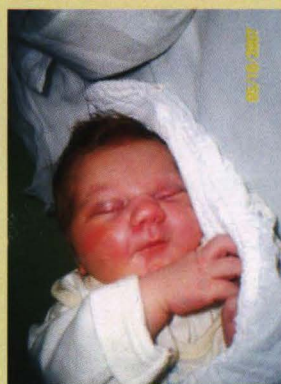
Lena Mizgajska



Lena Zabielska



Mateusz Wójcik



Natalia Holak



Oliwia Cieślak



Osińska



Piotr Bednarek



Patrycja Fujak



Wiktor Józwiak

Już po lecie

„A jednak mi żal...” śpiewał słynny rosyjski bard. Jemu żal było, że „...po Moskwie nie suną już sianie”, a nam smętnie zrobiło się na duszy, gdy minęło lato. Bo lato to przecież wakacje, urlopy, podróże, obozy wędrownie, woda, słońce i plaża. W Trzcielu na zakończenie lata były festyny, zabawy i ogniska z pieczeniem kiełbasek. Dzieci z mojego osiedla mają niezwykle pomysły, uwielbiają grę w piłkę nożną, ale nie mają miejsca na zabawy i uprawianie podwórkowego sportu. Bartek, Sebastian, Pawełek, Olek, czy Dawid zasługują na pomoc dorosłych, bo chcą w pożyteczny, sportowy

Właśnie ta grupa dzieci zorganizowała w ostatnim dniu wakacji ognisko dla siebie i dorosłych z dwóch osiedlowych bloków. W ten prosty sposób żegnali wakacyjną swobodę i letnią przygodę.

Nieco inaczej lato żegnały mieszkanki Brójec, które utworzyły Klub Aktywnych Kobiet. Przygotowały już drugi festyn, nadzwyczaj udane imprezy dla współmieszkańców, kipiących energią Brójec. A wszystko zaczęło się od realizacji przez OSP w Brójcach programów uniijnych. W to cenne, przeznaczone dla uczniów działanie włączyły się kobiety. Wykorzystały swoje umiejętności, wiedzę i doświadczenie. Projekty skończyły się, a one działają dalej, spotykają się, śpiewają, wykonują ozdobne cudeńka. Na żegnającym lato festynie budziły podziw

Międzyrzecz oraz GOK w Trzcielu. Wszyscy zgromadzeni bawili się świetnie przy zespole, który niedawno rozpoczął swoją artystyczną działalność. **Zdzisław Dziekan** i **Stanisław Pilipczuk** stanowią czołówkę tego zespołu. Mieszkańców Brójec cieszyły taneczne popisy dziewczęcych i chłopięczych grup pracujących z **Agnieszka Białowąs**. Ale również wokalne występy cieszyły się dużym uznaniem zgromadzonych. Śpiewały także dzieci przygotowane przez **Monikę Krzywą**. Z ciekawym repertuarem wystąpiły: **Paulina Sakowska**, **Emilia Brzezińska**, **Kamil Bąk**, **Aleksandra Flieger**, **Karolina Turecka**, **Beata** i **Agnieszka Czubak**. Śpiewały też członkinie Klubu Aktywnych Kobiet. Pięknie zaprezentowała się na scenie - **Maria Kaczmarek**, równie uroczko wyglądał



sposób spędzać wolny czas. Panie Burmistrz! - dzieci z Osiedla Jana III Sobieskiego oczekują pańskiego wsparcia. Przecież oni kiedyś mogą stanowić chlubę Trzciela, trening i sportowe zabawy czynią przecież mistrzów. Szanowni Radni! nie marnujcie sportowych talentów i nie niszczyć dziecięcych marzeń.

swoją energią, aktywnością i radością. Wrześniowa niedziela była świętem całych Brójec. Byli radni, sołtysi z okolicznych wsi, sponsorzy i burmistrz - **Jarosław Kaczmarek**. Dzięki sponsorom festyn miał bogatą oprawę i niezliczoną ilość nagród rzeczowych w loterii fantowej, a każdy los wygrywał. Wśród fantów znalazły się wyroby plastyczne przedstawicielki Klubu Aktywnych Kobiet. Wielu było sponsorów, bo wsparcia finansowego i rzeczowego organizatorom festynu udzielili: Urszula i Uli Graupner, Aneta i Jarosław Brzeziński, Edyta Czubak, Edward Blask, Tomasz Janusz, Zbigniew Mudrecki. Festyn sponsorowały również firmy, czyli: Orlen Petrozachód - stacja paliw Brójce, Sunkel Śruby, Intermarche ze Świebodzina, myjnia Tir-Trans, GBS

śpiewający burmistrz, a wykonał on, zmuszony przez swój elektorat, znaną piosenkę - „...bo wszyscy Polacy to jedna rodzina”. Było więc wesoło, bogato kulinarnie i bardzo słonecznie, jakby lato nie chciało być żegnane. Całą imprezę z wysokości sceny prowadziły konferansjerki: **Edyta Dworak** i **Agnieszka Czubak**. Aparaturą grającą i nagłaśniającą zajmowali się bardzo skutecznie: **Sebastian Kaczmarski** i **Krzysztof Turecki**.



Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. osiedlowe dzieci skazane na zabawy międzyzopami,
2. zaproszeni goście przy festynowym stole,
3. chłopcy z zespołu A. Białowąs,



A u nas?

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu dużo zmian!

- Dyrektorem naszej szkoły został **Sławomir Skorupa** ze Skwierzyny, natomiast wicedyrektorem długoletni nauczyciel i ukochany wychowawca IV a **Rafał Grabowski**.

- nasi sportowcy w pięknym stylu rozpoczęli nowy rok szkolny- **Anna Wilowska** uczennica klasy II a oraz jej brat

Krzysztof Wilowski z klasy I a zajęli w Biegach Przelajowych odpowiednio: drugie i dziewiąte miejsce, które pozwolą im na start w zawodach wojewódzkich. Życzymy silnego wiatru w plecy!

- 12 października odbył się w naszej szkole uroczysty apel z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wyróżnieni nauczyciele otrzymali z rąk dyrektora **Sławomira Skorupy** nagrody, a uczniowie przedstawili program artystyczny. Obok wierszy i piosenek najbardziej podobały się „nagany” dla nauczycieli, na przykład nauczycielki

języków obcych zostały skrytykowane za to, że zapomniały o tym, że: „Polacy nie gęsi i swój język mają”!

O godzinie 14 nauczyciele oraz pracownicy WZDZ spotkali się w trzcielskim Ośrodku Wypoczynkowo - Szkoleniowym ZDZ, gdzie prezes WZDZ pan **Zbigniew Staszak** wręczył nagrody zasłużonym pracownikom. Otrzymano również życzenia z okazji święta od dyrektora CKZ **Stanisława Tureckiego** i wiceburmistrza Trzciela **Waldemara Nowaczyka**.

M. Karcz

Więści z Policji

Kronika policyjna - wrzesień 2007

- 02.09. dokonano kradzieży 2 krzyży mosiężnych z płyty nagrobnej na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu wartości 400 zł. na szkodę Janusza Ch.
- 02.09. na drodze E- 65 pomiędzy miejscowościami Międzyrzecz - Nietoperek Włodzimierz D. lat 54 kierujący samochodem marki Mercedes ignorując znak informacyjny - droga bez przejazdu - najechał na przymę piasku. W wyniku zdarzenia pasażerka pojazdu doznała obrażeń w postaci uszkodzenia kręgosłupa.
- 03.09. skradziono 170 m kabla telefonicznego o wartości 2500 na szkodę TP SA Zielona Góra
- 03.09. w Gimnazjum w Przytocznej dwaj nieletni bijąc i grożąc pobiciem wymuszali pieniądze od uczniów.
- 03.09. Sandra O. lat 26 mieszkanka Zielonej Góry dokonała kradzieży kosmetyków wartości 359 zł. na szkodę Marketu Tesco. Mienie odzyskano.
- 03.09 Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na trzy miesiące Kamila L. i Przemysława P. podejrzanych o to, że w dniu 31.08.2007 w Międzyrzeczu na ul. Krasieńskiego dokonali rozboju na osobie Leszka W.
- 05.09. nieznany sprawca dokonał podpalenia stogu słomy wartości 10000 zł. na szkodę Tomasza M.
- 05-07.09 w Międzyrzeczu na cmentarzu komunalnym dokonano kradzieży krzyża mosiężnego wartości 1000 zł. na szkodę Krzysztofa Cz.
- W nocy z 14/15.09 nieznany sprawca dokonał podpalenia 6 stogów słomy powodując straty wysokości 10000 zł. na szkodę Grzegorza K.

Gimbus patrol

W ramach działań prewencyjnych „Bumerang” ruszyła akcja w

międzyrzeckich szkołach podstawowych. Policjanci w czasie spotkań z dziećmi przekazują im wiedzę o zasadach ruchu drogowego, a także praktyczne umiejętności bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię.



Nie obyło się także bez atrakcji w postaci pokazu sprzętu policyjnego. Pierwszoklasiści chętnie wsiadali do radiowozu zadając wiele pytań dotyczących pracy policjantów. W czasie spotkań dzieci nieświadomie i z rozbijającą szczerością opowiadały o zachowaniu na drodze swoich rodziców. Spotkania kończyły się rozdaniem opasek odblaskowych, które spowodują, że w jesienną szarugę dzieci będą lepiej widoczne na drodze.



Oficer prasowy KPP Międzyrzecz
sierż. Beata Gromadecka

Psy w służbie policji cz. III

Po krótkiej przerwie wracamy do sprawy związanej z procedurą przyjmowania psów do służby w Policji. Zatem po sprawdzeniu stanu zdrowotnego, budowy i wyglądu zewnętrznego przystępuje się do sprawdzeń i oceny predyspozycji psa do tresury, poddaje się go polowym próbom charakteru, które obejmują:

1. **aportowanie** - celem próby jest sprawdzenie, czy pies aportuje różne przedmioty rzucające lub wynoszone. Podczas tej próby przestrzega się następujących zasad:

- aportowanie różnych przedmiotów (np. klocek drewniany, piłeczka tenisowa, rękawiczka czy też inny dowolny przedmiot),
- aportowanie przeprowadza się na smyczy i „luzem” w pomieszczeniu oraz terenie otwartym z wykorzystaniem różnorodnego podłoża.

Podczas tych prób pies musi wykazać się pasją do aportowania różnych przedmiotów, radością z zabawy i pewnością w zachowaniu.

2. **szukanie przedmiotu z naniesionym nośnikiem zapachowym** - próba ta ma na celu sprawdzenie predyspozycji psa do pracy węchowej w określonej specjalizacji przydatnej w Policji. W czasie ćwiczeń próbnych należy:

- podać psu do nawęszania duży przedmiot silnie nasycony nośnikiem zapachowym i nie „wpadający w oczy”, przy czym próbę należy przeprowadzić w terenie o różnym natężeniu bodźców rozpraszających.
- trzeba zwrócić uwagę na kierunek wiatru, aby miejsce ukrycia przedmiotu - „nie było pod wiatr”. W pomieszczeniach zamkniętych oczywiście ten czynnik pomijamy.

Próba ta powinna wykazać predyspozycje psa do natychmiastowego podjęcia pracy węchowej tzw. dolnym

wiatrem, intensywnie i z dużą podniętą aż do momentu odnalezienia przedmiotu.

3. **Próba odporności na strzał** - ma na celu zbadanie reakcji psa na odgłosy strzału.

Przeprowadza się ją przy użyciu broni wojskowej typu KBK AK, strzelając amunicją ćwiczebną. W czasie próby należy przestrzegać następujących zasad:

- przeprowadzać ją w terenie otwartym podczas swobodnego spaceru psa na smyczy lub linie bądź podczas walki z pozorantem,
- strzały oddawać z różnych odległości w przedziale od 10 do 100 m,
- pies nie powinien widzieć ruchów osoby strzelającej.

Pożądanym zachowaniem u psa jest jego brak reakcji na strzały, spokój i równowaga.

4. **Obrona przewodnika** - celem jej jest zbadanie zdolności obrończych psa, jego pewności, ostrości oraz stopnia twardości. Szczegółowy charakter prób uzależniony jest od kategorii, w jakiej pies będzie tresowany, chodzi tu o psy tropiące albo obronne. Te pierwsze nie muszą być tak agresywne. Próba ta przebiega w następujący sposób, nieznana psu osoba uzbrojona w giętką wtkę, skórzany rękaw ochronny albo mufkę, z odległości ok. 5 m atakuje opiekuna psa w sposób zdecydowany. Opiekun zaś trzymając psa na smyczy jednocześnie głosem i gestem pobudza go do ataku. Próba ta może być też połączona z pościgiem. Pies poddany powyższej próbie powinien bez ociągania się atakować i gryźć napastnika. Powinien też w rozkaz przewodnika zaprzestać gryzienia, co będzie ćwiczone w trakcie cyklu szkoleniowego.

5. **Próba czujności i popędu do samoobrony** - ma na celu sprawdzenie u psa reakcji w sytuacji zagrożenia pod nieobecność opiekuna. Próbę przeprowadza się w następujący sposób:

Przewodnik po przywiązaniu psa oddala się pozostawiając go samego, a po kilku minutach osoba obca skrada się do psa i ze

wzrastającą intensywnością zaczyna go atakować. Pies poddany tej próbie powinien wykazać się czujnością opartą na nieufności oraz pożądaną ostrością.

Psy przeznaczone do tresowania w kategorii psów do zadań specjalnych do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych, narkotyków i zwłok ludzkich nie poddawane są próbom obrony przewodnika oraz czujności i popędu do samoobrony.

Po wymienionych wcześniej badaniach weterynaryjnych oraz

po polowych próbach charakteru może być podjęta decyzja o zakupie psa do służby w Policji. Z tego wynika, że pies aby dostać się do służby w Policji musi mieć odpowiedni wygląd, charakter i umiejętności wyuczone jeszcze z „cywila”. Później po zakupie i wyszkoleniu czeka go ciężka praca. W następnym wydaniu przedstawię Państwu jakie są preferowane rasy psów pracujących w Policji.



mł. insp. Zbigniew Melnik

Popowo-najlepsza wieś

W gminie Bledzew przez pięć miesięcy trwał konkurs „Najlepsza wieś gminy Bledzew”. To pierwsza edycja tego konkursu. Miał za zadanie integrować lokalną społeczność, pobudzić do działania Rady Sołectwie, jednocześnie aktywizować mieszkańców w kierunku dbałości o estetykę wsi. Składał się z kilku etapów: zawody sportowo-pożarnicze, turniej wsi, konkurs na najładniejszą posesję, gospodarstwo, balkon i prezentacja na dożynkach. Każdy etap miał określony regulamin. Zdobyte punkty i miejsca na poszczególnych etapach wliczane były do ogólnej punktacji. Uroczyste ogłoszenie wyników nastąpiło 29 września w Popowie, jak się później okazało, nieprzypadkowo właśnie tam. W uroczystości brali udział przedstawiciele Urzędu Gminy: wójt Leszek Zimny, przew. Rady Gminy Jerzy Dawidowicz, sekretarz Andrzej Wański, skarbnik Emilia Bączkowska.

W trakcie ogłaszania przez wójta Leszka Zimnego wyników (od ostatniego miejsca) emocje rosły, bo pierwsze miejsca to dodatkowe środki finansowe dla sołectw. **Pierwsze miejsce zajęło sołectwo Popowo zdobywając kwotę 10 tys. zł.** Symboliczny czek odebrała sołtys **Aneta Owczarczyk**. **II m. Nowa Wieś (5 tys. zł), III m. Goruńsko (2 tys. zł), IV m. Templewo (1 tys. zł),** pozostałe miejsca w kolejności: **Zemsko, Osiecko, Bledzew, Sokola Dąbrowa, Stary Dworek i Chycina (po 500zł).** Mieszkańcy Popowa owacyjnie przyjęli zdobycie pierwszego miejsca. Były gratulacje, wspólne zdjęcie reprezentacji wszystkich sołectw z władzami Gminy, potem świętowanie zwycięstwa na zabawie tanecznej. Mieszkańcy tej niedużej wsi przygotowali dla gości poczęstunek.

Radę Sołecką Popowa tworzą: **Aneta Owczarczyk** - sołtys, **Krzysztof Dawidowicz, Tomasz Piątkowski,**



Rada Sołecka Popowa z władzami gminy

Wioleta Tomczyk, Tomasz Walczak, Zbigniew Marianowski, Radosław Dawidowicz. Najbardziej cieszyła się pani Aneta:

- Poza satysfakcją ze zwycięstwa, cieszy nas nagroda finansowa. Jeszcze nie wiemy, na co ją przeznaczymy. O tym zadecydują mieszkańcy.
 - **Który etap był najtrudniejszy?**
 - Najtrudniejsza była prezentacja sołectwa na dożynkach. Bardzo dużo czasu poświęciliśmy na przygotowanie wieńca. Była pełna mobilizacja mieszkańców. To samo było przed ćwiczeniami przed zawodami strażackimi i przed turniejem wsi.
 - **Na co przeznaczone zostaną pieniądze?**
 - Najpierw zrobimy zebranie mieszkańców wsi i wspólnie zadecydujemy, na co je przeznaczymy.
- Przewodniczący Rady Jerzy Dawidowicz, który jest mieszkańcem Popowa, pozytywnie ocenia ideę konkursu:
- Myślę, że idea jest trafiona. Konkurs jednoczy społeczność lokalną, wyzwała inicjatywy i aktywność. Ambicje sołectw i rywalizacja o zdobycie pierwszego miejsca w efekcie przynosi korzyści mieszkańcom. Konkurs będzie kontynuowany i da dobre wyniki w przyszłości.
- Wójt Gminy Leszek Zimny jest zadowolony konkursu i jego pierwszych efektów:
- To był pierwszy konkurs i były pewne niedociągnięcia, które w następnych edycjach postaramy się wyeliminować. Na pewno będzie korekta regulaminu. Cel główny - integracja sołectw w gminie, mieszkańców już była widoczna. Zaowocuje to w dalszej przyszłości podniesieniem estetyki wsi i poziomu życia mieszkańców.
- Jak wieść gminna niesie, mieszkańcy sołectw już obmyślają działania do przyszłorocznego konkursu.



Rada Sołecka Nowej Wsi



Wanda Majchrzak

GOK -Pszczew

Pszczewscy Krewniacy

Bardzo często przekonujemy się, że pośród nas jest wielu ludzi, którzy z chęcią pomagają biednym i pokrzywdzonym przez los. Organizowane są akcje zbierania żywności, wyprawek szkolnych, pieniędzy dla chorych dzieci, funduszy, dzięki którym wyposażane są polskie szpitale i wiele innych. W takich chwilach potrafimy się solidaryzować i każdy wrzuca do puszki jakąś kwotę. Dzięki takim przedsięwzięciom uratowano już niejedno ludzkie życie i na niejednej twarzy pojawił się uśmiech.

W Pszczewie swoją 30 rocznicę istnienia obchodziło stowarzyszenie, które również ma na celu ratowanie ludzkiego życia. Są to ludzie, którzy oddają innym coś najcenniejszego, cząstkę samych siebie - krew. Krwiodawstwo to pozyskiwanie krwi od osób zdrowych na rzecz osób wymagających transfuzji krwi lub do produkcji preparatów krwiopodobnych. Historia krwiodawstwa liczy już kilkadziesiąt lat, ale wciąż zbyt mało ludzi, w porównaniu z potrzebami banków krwi, oddaje krew. Z tego powodu tak niezwykle ważne jest propagowanie tej inicjatywy. Od 10 lat istnieje w Polsce fundacja **Krewniacy**, która organizuje zbiórki krwi na terenie całego kraju poprzez aktywizację środowisk lokalnych, projekty skierowane do młodzieży oraz poprzez filmy edukacyjne. Swój wkład w to ważne zadanie mają również studenci. Niezależne Stowarzyszenie Studentów organizuje dwa razy do roku w ramach ogólnopolskiej akcji **Wampiriada** zbiórki krwi w największych ośrodkach akademickich. Organizacje te mają możliwość współpracy z mediami i oddziaływania na większą grupę odbiorców, ale być może największą rolę w propagowaniu idei krwiodawstwa odgrywają lokalne stowarzyszenia, które bezpośrednio docierają do mieszkańców miast i wsi.

Taką grupą jest bez wątpienia klub **Honorowych Dawców Krwi** działający przy Urzędzie Gminy w Pszczewie. Na uroczystym spotkaniu sponsorowanym przez Urząd Gminy Pszczew, Dariusza Tupalskiego, Jana Tupalskiego, Wiesława Szablewskiego i Romana Kozlika, które odbyło się 29 września 2007 roku w Ośrodku Wypoczynkowym "Borowa Zatoka". Z okazji tego szczególnego święta zgromadziło się siedemdziesiąt osób, w tym wójt Pszczewa Waldemar Górczyński oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Wanda Żaguń. Prezesem pszczewskiego klubu jest Stanisław Gardias, który przedstawił zebranych osiągnięcia członków klubu. Do najbardziej zasłużonych krwiodawców należą: Bogusław Podyma (56,45 l krwi), Jan Podyma (50,80 l), Ryszard Tetzlaw (44,90 l), Jerzy Czerwiński (36,75 l) i Radosław Puk (33,50 l). Na spotkaniu tym znaleźli się ludzie, którzy oddają lub oddawali krew, ludzie, którym czyjaś krew pomogła oraz potencjalni Honorowi Dawcy Krwi. Bo krwiodawstwo to w pewnym stopniu sposób życia i coś, co łączy ludzi.

Dzień seniora w Pszczewie

10 października odbyło się spotkanie w ramach Lubuskiego Tygodnia Seniora. Wójt Gminy Pszczew Waldemar Górczyński zaprosił seniorów z Gminy Pszczew i z zaprzyjaźnionych gmin Letschin i Lobetal. Uroczystą Mszę świętą w intencji seniorów odprawił ksiądz proboszcz z Silnej - Andrzej Wujek. Następnie uczestnicy przeszli do auli pszczewskiego gimnazjum, gdzie zostali serdecznie powitani przez organizatorów spotkania, przedstawicieli Gminy Pszczew, Gminnego Ośrodka Kultury, Ośrodka Pomocy Społecznej ze Środowiskowym Domem Samopomocy w Pszczewie i Zespołu Szkół. Podopieczni Domu Pomocy Społecznej i Środowiskowego Domu Samopomocy w Pszczewie, a także dzieci i młodzież przedszkola i GOK zadbał o to, aby przy słodkim poczęstunku seniorzy mogli obejrzeć urozmaicony program artystyczny. Wszystkie prezentacje spotkały



się z ciepłym przyjęciem i zostały nagrodzone gromkimi oklaskami. Niespodzianką był układ tańca zaprezentowany przez Małych Pszczewiaków w opracowaniu choreograficznym Wandy Stróczyńskiej.

Dzięki sprzyjającej pogodzie do późnych godzin trwała wspólna biesiada integracyjna przy ognisku. Seniorzy śpiewali i bawili się przy dźwiękach muzyki zespołu Lusblus, a śpiew Wiesława Zabierowskiego zachęcał wszystkich do aktywnego włączenia się do zabawy. Organizatorzy spotkania mają nadzieję, że już za rok będą mogli w równie miłym towarzystwie i doskonałych humorach świętować Dzień Seniora w Pszczewie.

Małgorzata Marchewka
Fot. A. Borowy

Wybierz dobrą drogę...

Tak zdaje się mówić rzeźba-drogowskaz widoczna na fotografii. Wskazuje ona drogę do Domu Pomocy Społecznej w Szarczu prowadzonego przez siostry Felicjanki.

Siostry Felicjanki przybyły do Szarcza w 1963 roku, a więc pracują z dziewczętami niepełnosprawnymi prawie 40 lat. Według przesłania założycielki zakonu bł. Marii Angeli Truszkowskiej, starają się **kochać i służyć** tym, które najbardziej tego potrzebują. Kochać - to poświęcać się, wnikać wewnątrz i zewnątrz w potrzeby tych, których los pozbawił największej wartości, jaką jest możliwość bycia i życia w naturalnej rodzinie.

Przez wiele lat DPS Szarcz wspaniale funkcjonował pod przywództwem s. **Matyldy Genowefy Bołoz**, niesłychanie wrażliwej, ciepłej ale też doskonale zorganizowanej osoby.

Niedawno s. Matylda z racji pewnego awansu w zakonie przestała pełnić obowiązki dyrektora DPS, ale godnie zastąpiła ją na tym stanowisku **siostra Karolina Dorota Bęś**, która od początku swojej obecności kontynuuje myśl „Kochać i służyć” i szybko zaaklimatyzowała się w środowisku. Wokół tego domu, pewnie z racji wspaniałej atmosfery, która tam panuje, skupia się zacne grono przyjaciół, którzy na miarę swoich potrzeb wspierają w różnej formie



trudną pracę siostr Felicjanek i całego personelu tego szczególnego Domu.

Ta rzeźba-drogowskaz, która niedawno stanęła przy drodze powiatowej, to także efekt zgodnej współpracy wielu osób i firm, które w taki właśnie sposób postanowiły zwrócić uwagę na istnienie tego szczególnego miejsca.

Autorem rzeźby jest rzeźbiarz z pobliskiej Przytocznej - Jerzy Kopeć. Powstała ona według pomysłu Jarosława Szalaty i s. Matyldy i przedstawia założycielkę zakonu Bł. Angelę, która jedną ręką obejmuje dziewczynkę, a drugą wskazuje kierunek, gdzie znajduje się Dom. Rzeźba jest dwustronna, widoczna z obu kierunków dla jadących tą drogą.

Powstała z pnia ogromnego dębu przekazanego przez Nadleśnictwo Trzciel, a do jej powstania przyczyniło się wiele osób, których nazwiska często przewijają się w cichej i skromnej kaplicy w DPS Szarcz...

Warto odwiedzić to miejsce o każdej porze roku, podumać w kaplicy, zasłuchać w spokój tego miejsca,

pomodlić po franciszkańsku przy drewnianej postaci Św. Franciszka, która powstała tam wcześniej...Można tam odebrać wielką lekcję pokory, można zmienić system wartościowania, można wiele się nauczyć od osób, które tam są, można nauczyć się wybierać właściwą drogę...

Jarosław Szalata

Nowoczesna Edukacja w Pszczewie

Nowoczesna edukacja to projekt realizowany przy współpracy z Fundacją na rzecz Collegium Polonicum w Ślubicach. Ma na celu wyrównywanie szans edukacyjnych i budzenie zainteresowań uczniów w północnej części województwa lubuskiego. Uczniowie lubuscy powinni mieć taką samą szansę w dostępie do nowoczesnych metod nauczania, najlepszej wiedzy i wsparcia ze strony szkoły, jak ich koledzy i koleżanki w całej Polsce. Taka wspierająca uczniów szkoła to jednak nie tylko dobrze i profesjonalnie prowadzone zajęcia. To również szkoła, która pomaga dzieciom stawać się członkami społeczności, uczy odpowiedzialności i umożliwia rozwijanie własnych pasji. Szkoła, dzięki której dzieci mogą mieć dostęp do najnowocześniejszych technologii przekazywania wiedzy i kształtowania umiejętności. To jest dla nas synonimem nowoczesnej edukacji.

W projekcie bierze udział **Zespół Szkół z Pszczewa**. Dzięki dofinansowaniu (około 90.000 zł.) szkoła zakupiła nowoczesne pomoce naukowe (projektory multimedialne, aparat fotograficzny, stację metrologiczną, sprzęt do unihokeja, specjalistyczne pomoce do fizyki, chemii i biologii). Uruchomiono szereg zajęć pozalekcyjnych pobudzających uczniów do twórczości artystycznej i pogłębiającej wiedzę z poszczególnych przedmiotów. Ciekawymi inicjatywami są



laboratoria wiedzy z fizyki i chemii, na których poprzez eksperymenty uczniowie poznają tajniki przedmiotów. Dzieci mogą też spróbować swoich sił w działalności medialnej. W Szkole Podstawowej grupa uczniów poznaje tajniki współczesnych multimediiów, a wiedzę wykorzystuje w gazetce szkolnej. Uczniowie Gimnazjum mają wreszcie swój głos w postaci interradia, z muzyką i audycjami na żywo (oczywiście w czasie przerwy). W planach projektu jest szereg wycieczek po okolicy, a także śladami patrona szkoły Mikołaja Kopernika do Torunia i innych miast Polski.

Środki pozyskane z projektu umożliwiają zaproszenie specjalistów z różnych dziedzin. Podzielą się oni swoją wiedzą na zajęciach i warsztatach zorganizowanych na terenie szkoły z uczniami i rodzicami. Dzięki Nowoczesnej Edukacji szkoła odnowiła swoje oblicze, stała się bardziej atrakcyjna i twórcza. Oby więcej takich projektów.

R. Judek



Wieści z Bobowicka

„Ucząc innych, sam się uczysz” (Nikołaj Gogol)

12.10.2007 w naszej szkole odbyła się uroczystość związana z Dniem Edukacji Narodowej oraz oficjalne przyjęcie w szeregi uczniów tzw. *pierwszaków*. Program artystyczny, przygotowany przez uczniów pod kierunkiem mgr Beaty Białej i mgr Danuty Matli składał się z dwóch części. Pierwsza dotyczyła nas, czyli nauczycieli. Uczniowie, po wstępnym głosowaniu przyznali *Oscary* pedagogom m.in. w następujących kategoriach: *Złota Katarynka*, *Debiuty Roku*, *Uśmiech Roku*. Najwyższe odznaczenie otrzymała Dyrekcja Szkoły.



Druga część programu artystycznego miała za zadanie uczynić z *pierwszaków* pełnoprawnych członków naszej szkoły. Nie obyło się bez picia mleka w najlepszym czasie, odcinania *kocich ogonów*, quizu zawierającego pytania dotyczące wiadomości na temat szkoły i Grona Pedagogicznego. *Pierwszaki* popisały się wiedzą, co jest dowodem na to, że interesują się życiem szkoły.

Dlaczego artykuł opatrzyłam takim tytułem? Pedagogzy często uważają, że to tylko oni powinni

przekazywać swoją wiedzę uczniom i po części mają rację. Nie powinniśmy jednak zapominać o tym, że przede wszystkim sami uczniowie swoim stosunkiem do nas pokazują nam drogę, którą powinniśmy stapać.

W związku z tegorocznym Dniem Edukacji Narodowej chciałabym złożyć wszystkim nauczycielom życzenia pomyślności, zadowolenia z wykonywanego zawodu i sukcesów z nim związanych, a przede wszystkim wiary w naszych podopiecznych, gdyż „Człowieka należy oceniać nie po słowach, lecz po czynach” (Teofrast)

Sylwia Bielawska

9.10.2007 w ZSR Bobowicko powstało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Na zebraniu założycielskim, w którym uczestniczyło 29 osób dokonano wyboru Zarządu Koła Szkolnego: prezes - Justyna Gajda, wiceprezes - Ola Szauro, skarbnik - Ewa Szapie, sekretarz - Karolina Rosomak, zastępca sekretarza - Ola Wilk.

Magia teatru

Wraz z gronem młodych miłośników sztuki teatralnej z mojego liceum obejrzałam spektakl „Ożenek” Nikołaja Gogola, wyreżyserowany przez Bogdana Kokotkę. Sztuka została wystawiona w zielonogórskim Teatrze im. Leona Kruczkowskiego.

Treścią sztuki był ożenek młodego radcy dworu Iwana Kuźnicza Podkolesina, na który mężczyzna niestety nie mógł się zdecydować. W podjęciu decyzji o ożenku pomagała swatka - Fiołka Iwanowa, oraz stary przyjaciel kawalera - Koczariow. Przyszłą żoną Podkolesina miała zostać Agrafia Tichanowa, panna, której jedynym marzeniem było zostać żoną szlachcica. By zdobyć Agrafię potrzebna było wielu starań, ponieważ do jej ręki pretendowało paru innych kawalerów. Pozbyciem się zalotników zajmował się Koczariow, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że przeproszył też swojego przyjaciela - Podkolesina. Kawaler uciekł sprzed ołtarza pozostawiając zrozpaczoną pannę młodą.

„Ożenek” to już klasyka komedii, która dotyczy też czasów współczesnych. Te same problemy, te same dylematy, tylko



Opiekunem Szkolnego Koła został ks. Andrzej Jędrzejowski

KSM jest wspólnotą ludzi, ich ideałów, wartości, które odkryli i chcą wcielić w życie przez konkretne działania. Konferencja Episkopatu Polski w 1990 roku wydała dekret powołujący do życia KSM jako organizację ogólnopolską, nadając jej osobowość prawną i kościelną. W 1993 roku KSM został zatwierdzony również przez Ministra - Szefa Urzędu Rady Ministrów. Dziś KSM istnieje prawie we wszystkich diecezjach (od 1994 roku również w naszej, Zielonogórsko-Gorzowskiej).

KSM posiada statut, a wśród celów i zadań znajduje się kształtowanie dojrzałych chrześcijan. Pociąga to za sobą konieczność wychodzenia do świata, przemianę siebie i otoczenia w oparciu o wartości chrześcijańskie, szerzenie społecznej rangi Kościoła oraz wprowadzenie jej w życie, organizowanie życia młodzieżowego, koncerty, festyny, przedstawienia, przeglądy, kiermasze świąteczne, kształtowanie postawy patriotycznej w duchu Jana Pawła II, czerpanie ze wzorców patronów KSM, czyli Chrystusa Króla Wszechświata i Św. Stanisława Kostki.

Podjęając zadania KSM, już w pierwszym tygodniu działalności przygotowaliśmy montaż poetycko - muzyczny, poświęcony Janowi Pawłowi II. 15.10 młodzież KSM ZSR wystąpiła w kościele w Obrzycach, pod kierunkiem asystenta - opiekuna ks. Andrzeja Jędrzejewskiego. Godzina refleksji, poezji i piosenki wypływającej z głębi ducha Jana Pawła II to niezwykle czas dla wszystkich uczestników. Nieocenieni Weronika, Paweł i Ania zachwycali pięknym głosem i zaangażowaniem, a wszyscy uczestnicy ogromem przeżyć.

Planujemy szkolenie dla wszystkich członków KSM 7. 11. 2007 roku w Bobowicku.

11.11. 2007 roku o godz. 12.00 odbędzie się uroczysta Msza Św. z udziałem Zarządu Diecezjalnego KSM oraz Akademia Niepodległościowa. 06.12.2007 roku zapraszamy serdecznie do szkoły na Wielki Kiermasz Świąteczny.

Ks. Andrzej Jędrzejowski

słownictwo, stroje i etykieta już nie współczesna.

Na szczególne uznanie zasługuje z pewnością gra wielkiej i znanej aktorki Anny Seniuk, która wcieliła się w postać Fiołki Iwanowej, oraz pary głównych bohaterów Iwana Kuźnicza Podkolesina granego przez Wojciecha Brawera, oraz Agrafii Tichanowej - w tej roli Kinga Kaszewska-Brawera. Każdy z aktorów doskonale wczuł się w charakter odgrywanej przez siebie postaci, bawiąc nas - widzów - do łez.

Bardzo podobała mi się scenografia autorstwa Krzysztofa Małachowskiego. Skromna i osadzona w realiach epoki, bardzo dobrze dopełniła charakter spektaklu. Na uwagę zasługiwała także gra świętej, które „smutniały” wraz z bohaterami oraz wprowadzały nas w nowe akty sztuki. Ogromną rolę odgrywała też oprawa muzyczna, nad którą pieczę trzymał Zbigniew Siwek. Wykonał on swoje zadanie po mistrzowsku.

Jeśli jesteś miłośnikiem teatru i kochasz dobrą zabawę, jeśli przyjemność sprawić ci może maestria gry znanych aktorów, to zachęcam do obejrzenia „Ożenku” z udziałem Anny Seniuk. Naprawdę warto.



Karolina Adamus
LO Skwierzyna kl. I b

Templewskie wojaże c.d.

Świnoujście

Tym wspólnym wyjazdem 12 sierpnia nad morze rozpoczynamy drugą dziesiątkę naszych turystycznych wypraw. Tym razem to Świnoujście. Wypatrywane przez nas słońce nie wygląda zza chmur, w dodatku zaczyna padać, ale mamy nadzieję, że się wypogodzi. Przez Świnę przepływamy na drugą stronę miasta. Po drodze obserwujemy prom, który wypływa do Ystad. Jest bardzo duży i robi wrażenie na najmłodszych. W porcie obserwujemy jednostki wojskowe, co szczególnie interesuje dzieci. Poszliśmy na plażę, mimo że nie było słońca. Spacerowaliśmy plażą w kierunku „Stawa Młyny” - znaku nawigacyjnego. Dalej doszliśmy do poniemieckich budowli warowno-obronnych. Zwiedziliśmy „Fort Zachodni”. Po tym spacerku postanawiamy jechać do Międzyzdrojów. Już poznaliśmy wcześniej tę miejscowość i bardzo podobało nam się, że tam jest fala morska mniejsza, woda cieplejsza i muszelki nie tak porozbijane. W Międzyzdrojach spacerowaliśmy też po plaży, odwiedziliśmy miasto i wróciliśmy zadowoleni do domu.



Poznań

Tym razem pojechaliśmy do Poznania, mimo że to miasto dość często odwiedzamy, ale nie turystycznie. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od wizyty w Palmiarni. Spotkaliśmy tam rośliny uprawiane w domach w doniczkach, ale tamte były o wiele większe. Podziwialiśmy kaktusy, a niektórzy szczególnie oglądali „tron teściowej”. Po wyjściu z Palmiarni spacerowaliśmy po parku Wilsona, w którym rosło wiele odmian kolorowych dalii. Pojechaliśmy na Stare Miasto. Tam podziwialiśmy odnowione kamieniczki i obserwowaliśmy koziołki na wieży ratusza. Dzieci chciały do zoo. Spędziliśmy tam kilka godz. Dzieci były



zawiedzione, bo nie było słonia i hipopotama. Potem Ostrów Tumski z katedrą i Cytadela. W drodze powrotnej obowiązkowo (dzieci!) wizyta w Mac Donaldzie.

Karkonosze

W październiku odwiedziliśmy Karkonosze. W Kowarach spacerowaliśmy po „Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska”. Tu nabraliśmy ochoty, by poznać te obiekty w naturalnym wymiarze. To na przyszłość. Potem Karpacz. Część wybrała się wyciągiem na Małą Kopę, później na zdobywanie Śnieżki. W drodze powrotnej zawitali do schroniska „Strzecha Akademicka” na kwaśnicę. Ci, co pozostali w Karpaczu, zwiedzali miasto.



Dziękujemy dyrekcji PKS w Międzyzreczu za możliwość wynajmu autobusu, kierowcom: Mirosławowi Gawryłowiczowi i Piotrowi Matulewiczowi za bezpieczne wożenie nas w różne zakątki naszego kraju, a Krzysztofowi Kozarowi i Mieczysławowi Wirszycowi za przygotowywanie naszych wyjazdów.

uczestniczka wojaży

Nasza Rospuda

Konkretnie chodzi o wycinkę drzew na ośrodku Głębokie. Pominę milczeniem to, że po rozbiórce zjeżdźalni beton został wywieziony do lasu i leży tam do dziś jako pomnik ludzkiej bezmyślności i głupoty, że część drzew wycina się na opał, a część dlatego, że zasłaniają słońce za płotem otaczającym teren ośrodka. Martwi mnie co innego. Przed wielu laty pobudowano domki letniskowe zakładowe i prywatne, żeby nad wodą korzystać z czystego powietrza. Wszyscy dobrze wiedzieli, gdzie stawiają domki. Ale od trzech lat zaczęło się dziać trochę chyba nie tak. Chcąc mały murowany



domek zburzyć i postawić większy - należy wyciąć drzewa, chcąc dobudować piętro - wycinamy drzewa, chcąc mieć parking - muszę wyciąć drzewa, leżą szyszki i drzewa zasłaniają słońce - no to je skrócimy do połowy. Nie ma z tym najmniejszego problemu, pracownicy Ośrodka zrobią wszystko. Boli mnie to, że pod piłę poszły 3 modrzewie. Jeśli tak dalej będzie, to może któregoś dnia okazać się, że domek stoi w szczerym polu, bo woda z jeziora wyparowała, a drzewa wycięto. Rodzi się tym samym pytanie - czy działają w gminie i powiecie Wydziały Ochrony Środowiska? A co na to ekolodzy? Mam cichą nadzieję, że wreszcie ktoś zacznie rozsądnie myśleć i zainteresuje się tą sprawą.

Służę za przewodnika.

Wiesława Chamienia

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż

nieruchomości gruntowych położonych w Międzyrzeczu

Lp.	Nr ewid. działki	Pow. w m ²	KW	Cena wywoławcza	Podatek VAT (22%)	RAZEM	Wadium	Położenie działki
1.	701	440	20812	18.195,20 zł	4.002,94 zł	22.198,14 zł	2.200,00 zł	Ul. Piastowska
2.	242/5	2.076	20018	70.195,20 zł	15.442,94 zł	85.638,14 zł	8.500,00 zł	Ul. Pamiętkowa

Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz dla terenu działek nr: 701, położonej w Międzyrzeczu przy ul. Piastowskiej i nr 242/5, położonej w Międzyrzeczu przy ul. Pamiętkowej. **Sposób zagospodarowania nieruchomości:** zgodnie z ustaleniemi zawartymi w decyzjach o ustaleniu warunków zabudowy. **Termin zagospodarowania:** w ciągu 2 lat od daty zawarcia umowy notarialnej

Podłączenie mediów do w/w działek, należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 listopada 2007 r. od godz. 12,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz do dnia 26 listopada 2007 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Aby uczestniczyć w przetargu na daną nieruchomość należy uiszczyć określoną kwotę wadium. Chcąc uczestniczyć w sprzedaży wszystkich działek należy wpłacić wadium na każdą z tych nieruchomości.

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmę do działania przedstawicielom ich firm (do przetargu przyjęte będą uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż

lokalu mieszkalnego nr 8 położonego w klatce schodowej A w budynku nr 74 w Kęszycy Leśnej wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu we współużytkowanie wieczyste w udziale 223/10.000 działki nr 195/33 o pow. 3.075 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi między innymi księgę wieczystą KW nr 23549.

Na działce tej położony jest budynek wielorodzinny, pięciokondygnacyjny, podpiwniczony, wybudowany w 1985 roku, wyposażony w sieć elektryczną, wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania o powierzchni użytkowej 2.321,50 m².

Budynek zawiera 50 samodzielnych lokali mieszkalnych.

Przetargiem objęto LOKAL MIESZKALNY nr 8, który

położony jest na III piętrze w klatce schodowej A, składający się z dwóch (2) pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o pow. 51,90 m².

I opłata za współużytkowanie
wieczyste gruntu w udziale 223/10.000 (15%) 174,00 zł
Cena lokalu 36.740,00 zł
Razem cena wywoławcza 36.914,00 zł

Wysokość wadium 4.000,00 zł

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki nr 195/33, położonej w Kęszycy Leśnej 74.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zmianami): w razie wyodrębnienia własności lokali właścicielowi lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokali. Nie można żądać zniesienia współwłasności nieruchomości wspólnej, dopóki trwa odrębna własność lokali. Nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 listopada 2007 r. o godz. 11,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz do dnia 26 listopada 2007 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu). Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmę do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż

nieruchomości zabudowanej położonej w obrębie geodezyjnym Wysoka, oznaczonej jako działka nr 432 o pow. 151 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 20642.

Na działce znajduje się budynek bylewej remizy strażackiej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 28.000,00 zł
w tym: Cena gruntu 1.250,21 zł
Cena budynku 26.749,79 zł

Wysokość wadium 2.800,00 zł

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz dla terenu działki nr 432 położonej w obrębie geodezyjnym Wysoka. Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi długami ani ciężarami.

Ustala się termin zagospodarowania w/w nieruchomości: do dnia 31 grudnia 2009 r.

Termin I przetargu: 24 maja 2007 r.

Termin II przetargu: 12 lipca 2007 r.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 listopada 2007 r. o godz. 10,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 26 listopada 2007 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (do przetargu przyjęte będą uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż

nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Gorzyca gmina Międzyrzecz nad jeziorem Długie

L.p.	Nr ewid. Działki	Pow. W m ²	KW	Cena gruntu	Podatek VAT (22%)	Razem cena	Wadium
1.	297/85	834	22008	9.195,20 zł	2.022,94 zł	11.218,14 zł	1.100,00 zł

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz w miejscowości Gorzyca zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXVII/310/2001 z dnia 28 grudnia 2001 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego z 2002 r. Nr 22 poz. 222 z dnia 12 lutego 2002 r. teren działki nr: 297/85 oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: UT-L-9 i przeznaczony jest na cele: zabudowy letniskowej. Gmina Międzyrzecz będzie wskazywać lokalizację zbiorników bezodpływowych oraz rzędne dopływu przykanalika zgodnie z opracowaną koncepcją przez biuro projektantów (koszty wykonania zbiornika obciążają właściciela działki).

W przysłości zbiornik bezodpływowy o pojemności czynnej około 2,0 m³ będzie wykorzystany jako studzienka przepływowa - niezbędny element przyszłej sieci kanalizacji sanitarnej.

Właściciel działki będzie zobowiązany do uwzględnienia w sposobie jej zagospodarowania ustaleń zawartych w Koncepcji Kanalizacji Sanitarnej miejscowości Gorzyca, a szczególnie lokalizacji tymczasowego zbiornika na nieczystości płynne oraz rzędnej jego posadowienia oraz technologii jego wykonania. Nieruchomości nie są obciążone żadnymi długami ani ciężarami.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 listopada 2007 r. o godz. 13.00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu

nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 26 listopada 2007 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu). Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (do przetargu przyjęte będą uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza I PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż

1) **Strugarki porzecznej PAB-633P (Rok produkcji 1972)**
cena wywoławcza **2.090,00 zł**
Wysokość wadium: **400,00 zł**

2) **Strugarki do drewna HTE-5 (Rok produkcji 1970)**
cena wywoławcza **1.843,14 zł**
Wysokość wadium: **350,00 zł**

3) **Przecinarki do metalu BTC-50 (Rok produkcji 1974)**
cena wywoławcza **3.498,75 zł**
Wysokość wadium: **650,00 zł**

4) **Tokarni pociągowej TKE-35 (Rok produkcji 1962)**
cena wywoławcza **1.591,25 zł**
Wysokość wadium: **300,00 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu **29 listopada 2007 r. o godz. 14,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 26 listopada 2007 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Aby uczestniczyć w przetargu na daną maszynę należy uiścić określoną kwotę wadium. Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (do przetargu przyjęte będą uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Szkoła bliżej teatru

W poprzednim roku szkolnym SP w Templewie realizowała projekt „Szkoła bliżej teatru”, na który zdobyła ponad 76 tys. zł. Dzięki temu przeprowadzono ponad 461 godzin dodatkowych zajęć, zorganizowano dla wszystkich uczniów dwie kilkudniowe wycieczki do Warszawy, Krakowa, Zakopanego. Podczas jednodniowych wycieczek do Gorzowa i Zielonej Góry dzieci odwiedziły muzea, teatry, siedziby radia i TV.

Dzięki zdobytym funduszom co miesiąc odbywały się w szkole przedstawienia teatralne (teatry MASKA, INSPIRACJA, ART-RE z Krakowa) oraz koncerty organizowane przez Lubuskie Biuro Koncertowe z Zielonej Góry.

Aby kontynuować niektóre z tych zadań, nauczyciele opracowali kolejny projekt - „Nowoczesna edukacja - skuteczne wyrównywanie szans edukacyjnych w województwie lubuskim”. Jest on finansowany przez Fundację na rzecz Collegium Polonicum ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zdobyte 47 tys. zł szkoła przeznaczyła na program „Teatr Młodego Widza i Aktora”, który zakłada objęcie wszystkich uczniów wielokierunkową edukacją teatralną. Dzieci biorą udział w warsztatach teatralnych, kółkach dziennikarskich i komputerowych. W szkole odbywają się koncerty LBK oraz przedstawienia teatralne teatru ART-RE.

Również podczas wakacji odbywały się zajęcia, które zakończyły się wyjazdami do Międzyzdrojów. Uczniowie wzięli udział w Gali Gwiazd, podczas której prezentowali się znani aktorzy, piosenkarze i tancerze. W repertuarze imprezy były zajęcia teatralne, sesje autografowe bohaterów znanych seriali, karaoke prowadzone przez Norbiego, wakacyjna szkoła



tańca prowadzona przez Iwonę Pavlovic.

W najbliższym czasie planowane są wyjazdy dla wszystkich uczniów do Gorzowa i Zielonej Góry: (teatr, TV, radio, redakcje gazet, basen) oraz wizyta ANIMOBUSU. Stanowi on jedną z głównych atrakcji projektu. Wyposażony jest w kompletne laboratorium komputerowe. Na jego pokładzie będą podróżować animatorzy Collegium Polonicum, którzy zorganizują dodatkowe zajęcia i atrakcje nie tylko dla uczniów, ale i społeczności lokalnej.

Dzięki projektom szkoła wzbogaciła się również o pomoce dydaktyczne, lektury, encyklopedie, słowniki, programy multimedialne, sprzęt sportowy, sprzęt nagłaśniający i RTV.

Dyr. Szkoły Dorota Fortuniak

EFS



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
W ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zwiedzamy naszą stolicę

Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Międzyrzeczu w maju bieżącego roku rozpoczął realizację projektu pod tytułem „DOTYKAM, DZIAŁAM I POTRAFIE”, finansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa, który jest częścią projektu przygotowanego przez Fundację na rzecz Collegium Polonicum.

Jednym z działań zaplanowanych w ramach tego projektu była trzydniowa wycieczka autokarowa do Warszawy w dniach od 21.09.2007r. do 23.09.2007r.) Dostarczyła uczniom Ośrodka mnóstwo wrażeń i pozostanie na długo w ich pamięci.

Pierwszego dnia pobytu w Warszawie udali się oni do Łazienek Królewskich, by zobaczyć ogromny park, a w nim przepiękny pałac na wodzie, dawną rezydencję króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Następnie uczniowie poszli na ulicę Wiejską do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Obejrżeli Salę Posiedzeń i Salę Kolumnową. Mieli okazję zobaczyć miejsca, w których obradują pracownicy rządowi, parlamentarzysty i posłowie. Po południu wjechali na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki. Z góry obserwowali przepiękną panoramę stolicy. Byli pod ogromnym wrażeniem rozległych widoków z czterech stron świata. Dowiedzieli się, że obecnie pałac jest siedzibą firm oraz instytucją użyteczności publicznej, takich jak kina, księgarnie, teatry, instytucje naukowe. Mieści się tam Sala Kongresowa - największa w Polsce. Wieczorem spacerowali ulicami Starego Miasta, podziwiając zabytkowy zespół architektoniczny o średniowiecznym układzie: Kościół Św. Krzyża, dwa pierścienie murów miejskich, Barbakan i wiele kamienic. Zatrzymali się przy Syrence staromiejskiej - symbolu Warszawy i przypomniaли sobie treść legendy o Warszawie i Sawie. Mijali siedzibę Prezydenta Polski, przed którą znajduje się pomnik Księcia Józefa Poniatowskiego. Podziwiali iluminacje świetlne Starówki.

Drugiego dnia uczniowie udali się do Zamku Królewskiego, siedziby królów polskich. Dowiedzieli się, że został on całkowicie zniszczony podczas II wojny światowej, a odbudowany w 1971 r. i pełni funkcje gmachu reprezentacyjnego stolicy. Z uwagą słuchali opowieści przewodnika. Następnie zwiedzali Muzeum Wojska Polskiego. Oglądali tam ekspozycje pochodzące od średniowiecza po czasy współczesne:



umundurowanie, broń, obrazy bitew, portrety wodzów. Potem wybrali się do Centrum Handlowego na Sadybę, gdzie mogli zobaczyć nowoczesne stoiska sklepowe, przemieszczać się po piętrach schodami ruchomymi, dokonać drobnych zakupów i obejrzeć wystawy sklepowe. Tam też udali się do kina "Cinema City". Młodszy obejrżeli film "Shrek III", a starsi film A. Wajdy "Katyń" - poznali dzieje żołnierzy polskich więzionych i zamordowanych w Związku Sowieckim w kwietniu 1940 r. Była to prawdziwa lekcja historii.

Trzeciego dnia uczniowie wyruszyli pod pomnik F. Chopina w Łazienkach. Była to okazja do pogłębienia wiedzy na temat życia i twórczości F. Chopina. Następnie oddalili się nieco za Warszawę, aby zobaczyć znakomicie zachowaną rezydencję barokową, wzniesioną przez króla Jana III Sobieskiego - Wilanów. Z przyjemnością spacerowali, odpoczywając w przepięknym parku, podziwiając piękne okazy drzew, krzewów i jesiennych kwiatów.

Tuż przed odjazdem udali się pod Pomnik Nieznanego Żołnierza i w skupieniu oddali cześć tym wszystkim, którzy zginęli za wolność naszej ojczyzny. Spacerkiem jeszcze przeszli na Stare Miasto, aby pożegnać się z piękną Stolicą i kupić pamiątki. Przez cały czas pobytu korzystali z noclegów w Internacie Instytutu Głuchoniemych w Warszawie, znajdującym się przy historycznym Placu Trzech Krzyży. Dopisała im pogoda, a piękne słońce towarzyszyło na każdym kroku. Warszawa zrobiła na uczniach naszego Ośrodka wielkie wrażenie. Niektórzy z nich mieli pierwszą i być może jedyną okazję zobaczenia i podziwiania tak wielkiego oraz nowoczesnego miasta, jakim jest nasza stolica.

Opiekunowie wycieczki

Wędrówka z historią w tle

22 września 2007 roku, trzydziestoosobowa grupa gimnazjalistów z Pszczewa wyruszyła na wycieczkę pod hasłem: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Rozpoczęliśmy od zwiedzania muzeum w Międzyrzeczu, w którym podziwialiśmy największą w Europie kolekcję portretów trumiennych, herbów i inskrypcji nagrobnych z XVII i XVIII wieku. Obejrzeliliśmy także ciekawe ekspozycje etnograficzne i zapoznaliśmy się z początkami osadnictwa na ziemi międzyrzeckiej. Mieliśmy również okazję przejść się wokół ruin zamku i posłuchać ciekawej opowieści o jego przeszłości.

Punktem programu, na który uczniowie szczególnie czekali był Międzyrzecki Rejon Umocniony. Udaliśmy się na tzw. „Pętlę Boryszyńską.” Wędrując trzydzieści pięć metrów pod ziemią mieliśmy okazję przyjrzeć się nie tylko podziemnym fortyfikacjom,



ale także przygotowującym się do zimowego snu nietoperzom. Przez cały czas towarzyszyła nam przewodniczka, która nie tylko interesująco opowiadała, ale przypominała nam o zasadach bezpieczeństwa w takim miejscu, jak bunkry.

Na koniec wycieczki pojechaliśmy do miejscowości Mniszki. Od roku istnieje tam skansen, a w nim wystawy zapomnianych zawodów. Wielką atrakcją dla młodzieży była możliwość nie tylko obejrzenia eksponatów lecz przede wszystkim ich dotknięcia i przekonania się, jak działają. Na koniec było ognisko z kielbaskami.

Wycieczka mogła się odbyć dzięki temu, że Zespół Szkół z Pzczewa przystąpił do projektu finansowanego przez Unię Europejską, pod nazwą „Nowoczesna edukacja”.

Gimnazjaliści już nie mogą doczekać się kolejnej wyprawy.

**Anna Gańska
Agnieszka Skowron**

Nietypowa lekcja WOSU

10 października br. w Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Świącickiego odbyła się praktyczna lekcja wiedzy o społeczeństwie. Gospodarzem był dyrektor LO Maciej Rębacz. Przybyli na nią m.in. przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Henryk Maciej Woźniak, wicestarosta Remigiusz Lorenz, radny województwa lubuskiego Bogusław Zaborowski, dyr. ZSR w Bobowicku Roman Nowak, a także uczniowie z w/w szkół. Spotkanie dotyczyło działalności Sejmiku Województwa Lubuskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego. Maciej Henryk Woźniak mówił jak ważne jest dziś wykształcenie, które daje nam wiele możliwości osiągnięcia sukcesu zawodowego, że w pogoni za karierą nie należy zapominać o rzeczach ważnych, takich jak rodzina. W rozmowie z uczniami podkreślił fakt, że przyszłość województwa leży w rękach ludzi młodych, którzy potrafią się odnaleźć w dzisiejszym świecie.

W czasie dyskusji poruszono wiele ciekawych tematów takich jak: - rozwój komunikacji w województwie lubuskim, - wykorzystanie funduszy unijnych (Program Operacyjny Kapitał Ludzki), - rozwój nauki. Jednym z pytań było „*Jakie szanse ma szkoła na wykorzystanie środków unijnych?*” W odpowiedzi Pan przewodniczący podkreślił, że szkoła ma dość spore szanse. Zazaczył jednak, że największe szanse na dofinansowanie mają projekty duże, obejmujące większą ilość placówek.

W tej sprawie zabrał również głos wicestarosta Remigiusz Lorenz, który poinformował, że prowadzona jest ciągła korespondencja z Urzędem Marszałkowskim w sprawie pozyskania funduszy z programu „Lubuski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013”. Chodzi przede wszystkim o możliwości, jakie daje priorytet IV tego Programu. Jednak na dzień dzisiejszy nie można uznać jednoznacznej odpowiedzi kiedy uda się pozyskać środki zewnętrzne.

Spotkanie przebiegało w miłej i życzliwej atmosferze. Wzbudziło duże zainteresowanie wśród młodzieży.

Tomasz Stawiski

Impreza w Brójcach

„Dzień Pieczonego Ziemniaka” to impreza, która już na stałe weszła do kalendarza Przedszkola w Brójcach. Organizatorami uroczystości w tym roku byli **Aneta i Jarosław Brzezińscy** - rodzice przedszkolaka, którzy zaprosili wszystkich przedszkolaków na swoją posesję 10 października br. Pogoda dopisała, było super.

Przedszkolaki - „Kotki”, „Tygryski” i „Motylki” uczestniczyły w zabawach ruchowych, śpiewaliśmy także piosenki przy ognisku. Odbyły się również zawody i gry sportowe, w których dzieci uczestniczyły bardzo chętnie. Zabawa przyniosła mnóstwo radości,

zdrowej rywalizacji i satysfakcji. Największą atrakcją imprezy była przejażdżka na kucyku - zaprzyjaźnionej już z dziećmi Kalince oraz z abawy ze szczeniaczkami. Przy słonecznej pogodzie i w malowniczym



otoczeniu piekliśmy kielbaski i ziemniaki. Okazało się, że pieczone ziemniaki smakują jeszcze lepiej niż tak bardzo popularne frytki. Dzieci korzystając z gościnności gospodarzy bawiły się na ich wspaniale wyposażonym placu zabaw, a radość i uśmiechy można było zauważyć na twarzach nie tylko dzieci, ale również dorosłych.

Dziękujemy organizatorom za zaproszenie i mamy nadzieję, że w przyszłym roku zaproszą nas również i impreza będzie równie udana.

Dorota Pilipczuk

Przed Moniką - Pekin

Dwa dni przed odlotem **Moniki Rogien** do Baku spotkałam ją na treningu. Zbijając wagę i bardzo intensywnie przygotowywała się do najważniejszych dla niej mistrzostw. Obawiała się, czy sobie poradzi z silną i liczną konkurencją, a bardzo jej zależało, aby być w pierwszej ósemce w kat. 63 kg. A jest to kategoria olimpijska i dobre miejsce na Mistrzostwach świata w zapasach dawało kwalifikację na olimpiadę w Pekinie. Baku okazało się szczęśliwe dla Moniki. Rok temu wygrała tam międzynarodowy turniej. A w tym roku? Jest trzecią zapaśniczką na świecie, „brązową Moniką”, obroniła ubiegłoroczny tytuł, a co najważniejsze, zapewniła sobie udział w igrzyskach olimpijskich. Monika od lat zdobywa różne medale i puchary Polski, ale bakijski sukces jest najważniejszy w jej



dotychczasowej karierze. Jest pierwszą Polką, która zdobyła olimpijską nominację w zapasach. Z całej polskiej ekipy walczącej na mistrzostwach świata w Baku tylko Monika stanęła na podium. Ale, aby cieszyć się brązowym medalem musiała pokonać zmęczenie, stres, a nade wszystko znakomite przeciwniczki. Wygrała z Egipcjanką, Koreanką, Szwedką i Ukrainką. Zmogła ją tylko zawodniczka z Kazachstanu - Yelena Szalygina. Ze swojego osiągnięcia cieszy się Monika i trzcielskie „Orlęta”. Dumni są mieszkańcy Jasieńca i Trzciela, bo żaden sportowiec z tych miejscowości nie był olimpijczykiem. Monika nie świętuje sukcesu, ale nieustannie trenuje i po raz kolejny zdobyła mistrzostwo Polski.

Jej dużo młodszy koleś klubowi odnosi mniejsze sukcesy, ale tak przecież kiedyś zaczynała Monika. Na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Żarach **Łukasz Ciećwiera** zdobył II m i świetne predyspozycje potwierdził w Międzynarodowym Pucharze Sobieskiego. W Poznaniu też

zdołał zdobyć srebro. W Pucharze Sobieskiego również doskonale spisali się jego koledzy: **Mateusz Terlecki** (kat. 46 kg) zdobył I m, **Jerzy Szulc** (kat. 42 kg) zdobył II miejsce, a III miejsca uzyskali - **Piotr Kaliński** (kat. 38 kg) i **Jakub Kazimierczak** (kat. 100 kg). Natomiast na Mistrzostwach Dzieci Województwa Lubuskiego w zapasach I miejsce zdobył - **Mateusz Ułasewicz**. Tak więc sukcesy Moniki Rogien to najlepsza reklama klubu „Orlęta”, zapasów, Trzciela i powiatu międzyrzeckiego. Za 10 miesięcy w dalekim Pekinie - dziewczyna z Jasieńca maleńkiej, rozrzuconej po polach i lasach wsi koło Trzciela będzie reprezentowała Polskę. Niezwykły to fakt. Monika jest przykładem pracy nad własną doskonałością i wiary w sukces, ale także jest wzorem córki i siostry oraz skromnej dziewczyny, której sukces nie zmanierował. Bardzo cieszy się, że może spotykać się z uczniami, że może pomóc siostrze Marzenie i bratu - Tadeuszowi - swoim następcom w zapaśniczych zmaganiach.

Monice życzę, by Pekin spełnił jej oczekiwania, a sukcesy na macie dawały jej radość i satysfakcję przez długie lata.

Jadwiga Szylar

Chrzest przedszkolaka

Dzieci z Przedszkola w Trzcielu miały okazję do świętowania, bo przed rodzicami i kolegami zaprezentować miały swoje umiejętności. Uroczystość Chrztu Przedszkolaka rozpoczęto hymnem państwowym, który razem z rodzicami zaśpiewali nasi wychowankowie.

Najmłodsza grupa **KRASNOLUDKI** zaśpiewała piosenkę pt. „Krasnoludki” oraz

powiedziała wiersz pt. „Mam trzy latka” zadaniem Rodziców było oklaskami zdecydować czy *maluchy* spełniły oczekiwania gości i swoim występem zasługują na miano przedszkolaka. Była burza oklasków ze strony widowni, tym samym dzieci uznano godnymi miana przedszkolaków.

Podobne zadanie miały spełnić

pozostałe grupy wiekowe. Średniaki **JEZYKI** zaśpiewały piosenkę pt. „Czyste rączki” oraz zatańczyły pięknie Poleczkę.

Starszaki **MOTYLKI** przedstawiły krótką, zabawną inscenizację treścią powracając do wakacji oraz zaśpiewały piosenkę pt. „Skończyły się wakacje” natomiast **SMERFY** zatańczyły wdzięczną „Jesienną cza-czę” oraz taniec francuski pt. „Le Bastringlo”.

Również te dzieci zostały nagrodzone burzą oklasków i mianowane na przedszkolaka.

Następnym ważnym etapem tej uroczystości było przyrzeczenie. Przedszkolaki powtarzały słowa przyrzeczenia czytane przez panią dyrektor, że będą ...dobrym przedszkolakiem, dobrym Polakiem, dobrym kolegą, przyjacielem roślin i zwierząt. Rodzice również w tym dniu złożyli przyrzeczenie. Obiecali .wspierać swe dzieci, pomagać im, kochać takich jakimi są, wspólnie poznawać świat, dużo im czytać i zawsze być blisko. Rada Rodziców na ręce pań przekazała słodczyce dla dzieci. Myślę, że te chwile zostaną im długo w pamięci, a słowa przyrzeczenia mimo, z dnia na dzień będą nabierały sensu i kształtowały postawę każdego wychowanka na dobrego przedszkolaka, miłego kolegę i godnego Polaka na przyszłość.

Beata Piechaczek



HOROSKOP ATYDE NA LISTOPAD

Baran (21.03.-19.04.) Planety radzą, byś przestał użalać się nad sobą. Rozejrzyj się, w porównaniu z innymi masz sporo szczęścia. A teraz nawet grypa omijać Cię będzie z daleka, ale tylko przez kilka najbliższych tygodni. W pracy kolejne zmiany. Jeśli i tym razem nie uda Ci się osiągnąć wymarzonego stanowiska zacznij dyskretnie rozglądać się za innym szefem. Koktajl łączący wolność i wierność okaże się nie do przełknięcia.

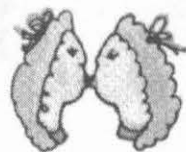


Byk (20.04. - 20.05.) Kolejna szansa, by poprawić swoje finanse. I tak, w pracy możliwa podwyżka, ktoś odda stary dług, a totolotek specjalnie dla Ciebie przygotuje wygraną. Planety nie podpowiadają numerów, ale na pewno masz je gdzieś zapisane. Spokojny o finanse, możesz z większą troską zająć się potrzebującym pomocy przyjacielem. Bliskiej sercu osobie podaruj coś pięknego.

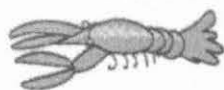


Stać Cię na to. No i zdrowie na szóstkę.

Bliznięta (21.05.-21.06) Wobec konieczności wyboru: rodzina, czy kariera zawodowa, Merkury jednoznacznie stawia na tę pierwszą. Problemy bliskich zajmą Ci wiele czasu, możliwe, że nadwerężą finanse. Niestety, niektórzy zapomną Ci podziękować. W karierze zawodowej nie polegaj na pomocy oferowanej przez otoczenie. Nie jest ona ani szczerą, ani bezinteresowną. W sprawach serca lepiej pomilczeć, niż powiedzieć kilka słów za wiele.



Rak (22.06.-22.07.) Zaufaj intuicji. Masz dość inteligencji i doświadczenia, by poradzić sobie z każdym problemem, tylko po kolei. W pracy nie wykonuj zbyt wielu zadań jednocześnie, bo w końcu żadnego nie skończysz. Zanim zainwestujesz gotówkę, sprawdź kilka możliwości. Wybierz te, które nie mijają się z przepisami. Dla rozrywki i poprawy finansów możesz zagrać w jakimś konkursie - Jowisz wróży powodzenie. W miłości pora zrealizować obietnice.



Lew (23.07.-22.08.) Nie lekceważ konfliktów w pracy, nawet gdy nie dotyczą Ciebie bezpośrednio. Jeśli będziesz musiał wypowiedzieć swoje zdanie, postępuj dyplomatycznie, by nie urazić żadnej ze stron. Wkrótce będzie Ci potrzebna pomoc współpracowników. Szef szykuje zmiany! Saturn radzi nie czekać z planowanym zakupem, bo taniej nie będzie. W uczuciach możliwe krótkie rozstanie, ot, tyle by ochłonąć po trudnej rozmowie.



Panna (23.08.-22.09.) W pracy trzeba będzie szybko uzupełnić wiedzę, w dodatku za własne pieniądze. Ci, którzy mają przed sobą egzaminy, mogą w tym miesiącu liczyć na proste pytania. Niektórym uda się nawet wywalczyć wymarzone prawo jazdy, możliwe, że za pierwszym podejściem. Wychodząc z domu pilnuj portfela i dokumentów. Także samochód warto stawiać w bezpiecznym miejscu. W uczuciach różnica zdań nie wpłynie na temperaturę uczuć.



Waga (23.09.-22.10.) Uran pomoże Ci z optymizmem spojrzeć na codzienne kłopoty. Poradzisz sobie z nimi niemal bez wysiłku. Możliwe spotkanie w rodzinnym gronie. Tym razem to Twój dom będzie obiektem najazdu krewnych. Ale nawet to nie zepsuje Ci nastroju. Przy okazji będziesz mógł pochwalić się sukcesami w pracy, które jak wróżą planety, są więcej niż prawdopodobne. Zdrowie w porządku, a w miłości uwierz, że jesteś wart znacznie więcej.



Skorpion (23.10.- 21.11.) Przez kilka tygodni będziesz musiał powalczyć z samym sobą. Energia będzie Cię roznosić, ale rozsadek nie nadąży za szalonymi pomysłami. Pamiętaj o tym, gdy znajomy zaproponuje Ci wspaniały, wspólny interes. Możesz stracić i znajomego, i gotówkę. W pracy niełatwe dni. Szef obserwuje Cię uważnie, a koledzy gotowi są podstawić nogę. Za to zdrowie nie dokuczy, a w miłości kilka głupstw nie zachwieje stabilnym związkiem.



Strzelec (22.11. - 21.12.) Tych, którzy kochają, Wenus otoczy opieką. Samotnych poprowadzi tak, by zaspokoili potrzeby serca. Możliwe, że ktoś jest tuż obok i czeka na znak z Twojej strony. W pracy dobre dni, by pokazać swoje umiejętności. Możesz znacznie przyspieszyć awans, a do tego zachować sympatię kolegów. Kondycja, wbrew pogodzie, coraz lepsza. Nawet pusty do tej chwili portfel też wkrótce „wyzdrowieje”.



Koziorożec (22.12.-19.01.) Neptun dobrze wróży sprawom zawodowym. Możesz liczyć na pomoc kolegów, a w razie popełnienia błędu, pomogą go ukryć przed szefem. Oczywiście sam musisz też okazać lojalność. W tym miesiącu kopanie dołków w pracy będzie surowo zabronione. Dobre zdrowie pozwoli na dodatkową, dobrze płatną pracę. W uczuciach drobne porażki nie zawrócą Cię z

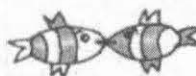


wybranej drogi.

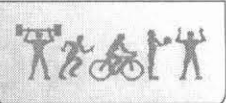
Wodnik (20.01.- 18.02.) Niemałą satysfakcję przyniosą Ci osiągnięcia młodszego pokolenia. Podczas towarzyskiego spotkania nie chwal się jednak swoimi sukcesami, a szczególnie posiadanym majątkiem. Może się znaleźć ktoś obcy, kto zechce policzyć te skarby. W pracy zwolnij trochę w wyścigu do wymarzonego stanowiska, i tak je otrzymasz. Na razie zdrowie nie dokuczy. W miłości planety zapowiadają rodzicielstwo, innym zaś zostanie dziadkami.



Ryby (19.02.- 20.03.) Nie słuchaj tych, którzy nie wierzą w Twoje umiejętności zarabiania pieniędzy. Mars zachęca do realizacji porzuconych dawno pomysłów. Niektóre mogą być naprawdę „złotodajne”. Zanim to zrobisz, zadbaj o swoje zdrowie. Drobne, z pozoru, niedyspozycje mogą urosnąć do olbrzymich rozmiarów. Biznesmenów planety ostrzegają przed „uzdolnionymi literacko” konkurentami. Znow mogą napisać, gdzie nie trzeba. W miłości czas na romantyzm.



III MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW



Z udziałem adeptów królowej sportu 10 października na stadionie MOSiW - u odbyły się zawody lekkoatletyczne - III Mistrzostwa Międzyrzecza Młodzików. Najlepszymi w poszczególnych konkurencjach zostali:

SZKOŁY PODSTAWOWE

> Dziewczeta:

60 m

1. Aleksandra Witczak SP 2
2. Agnieszka Szydłowska SP Kaława
3. Patrycja Baran SP Bukowiec

300 m

1. Daniela Turczyn SP Kaława
2. Paulina Jankowska SP 2
3. Karolina Pawłowska SP 2

600 m

1. Patrycja Pasewicz SP Kaława
2. Malwina Jakubowska SP 2
3. Daria Hajdysz SP 2

Skok w dal

1. Aleksandra Witczak SP 2
2. Wioleta Barczak SP 2
3. Natalia Kamińska SP 2

Rzut piłeczką palantową

1. Justyna Hałuszczak SP 3
2. Daria Łyczko SP 2
3. Beata Galińska SP 2

GIMNAZJUM

> Dziewczeta:

100 m

1. Dominika Zych Gim. 1
2. Monika Siemaszko Gim. 2
3. Aleksandra Kudlak Gim. 1

300 m

1. Dominika Antczak Gim. 1
2. Alina Gąsior Gim. 1
3. Klaudia Serkis Gim. 2

> Chłopcy:

1. Jarosław Balcerzak SP 3
2. Arkadiusz Koszela SP 3
3. Marcin Perz SP 2

1. Jarosław Balcerzak SP 3
2. Arkadiusz Koszela SP 3
3. Armin Smus SP 2

1000 m

1. Maciej Litmajer SP Kaława
2. Paweł Choruży SP 2
3. Michał Dybek SP 2

1. Radosław Marciniak SP 3
2. Marcin Perz SP 2
3. Norbert Ostaszewski SP 2

1. Armin Smus SP 2
2. Patryk Szukała SP Bukowiec
3. Jarosław Dudek SP Kaława

> Chłopcy:

1. Gracjan Praszałowski Gim. 1
2. Jakub Troć Gim. 1
3. Dominik Waltrowski Gim. 2

1. Jakub Ratajczak Gim. 1
2. Patryk Antkowiak Gim. 2
3. Krzysztof Cyraniak Gim.

600 m

1. Marzena Gomuła Gim. 1
2. Ola Czerniewska Gim. 2
3. Karolina Tylkowska Gim. 1

Skok w dal

1. Dominika Zych Gim. 1
2. Maria Baczevska Gim. 1
3. Paulina Kozdrowska Gim. 1

1000 m

1. Maciej Babiak Gim. Pszczew
2. Andrzej Choruży Gim. 1
3. Bartek Dudek Gim. 1

1. Tobiasz Żyła Gim. 2
2. Damian Kandyba Gim. 1
3. Mateusz Nowacki Gim. 1



Rzut oszczepem

1. Małgorzata Synowiec Gim. 1
2. Dagmara Zdanowicz Gim. 2
3. Jagoda Głowacka Gim. 2

1. Kacper Szala Gim. 2
2. Szymon Szymczak Gim. 2
3. Maciej Szarata Gim. 2

Pchnięcie kulą

1. Małgorzata Synowiec Gim. 1
2. Dominika Jachowicz Gim. 1
3. Angelika Grabarek Gim. 1

1. Kacper Szala Gim. 2
2. Mateusz Gorzko Gim. 1
3. Gracjan Praszałowski Gim. 1

Łódź podwodna zatopiała rywala...

W niedzielę 14 października wystartowała Międzyrzecza Liga Halowej Piłki Nożnej. Do walki o tytuł mistrza sezonu 2007/2008 przystąpiło 18 zespołów. W meczu inauguracyjnym rozgrywki tegoroczne drużyna reprezentująca stacjonującą w Międzyrzeczu jednostkę wojskową: - **ŁÓDŹ PODWODNA 5700** pokonała 12:0 debutantów ligi zespół **L'EMPIRE CALVI**.

Autorem pierwszej bramki w sezonie został **Edwin Kuszczyk**, któremu w całym spotkaniu aż pięciokrotnie udało się pokonać bramkarza rywala. Pięć trafień na swoim koncie zanotował również zdobywca korony „króla strzelców” z ubiegłego sezonu **Paweł Cygan - Promens**.

- * GALAXIA - FOTO JOKER 1:6 (1:3); A. Jakubowski / S. Barłóg 2, T. Chrabański 2, K. Nowak, R. Urbanek
- * JANAX - CZARNUCHY 6:2 (4:1); P. Kaźmierski, D. Kunat, D. Tataj, W. Warec, R. Wichrowski, D. Wojtczak. / W. Kaczmarek, S. Mazurek
- * URZĄD MIEJSKI - MOW 1:2 (1:1); P. Hak / P. Czop 2
- * ZAŁOGA „G” - PRAEFA 2:5 (1:1); P. Barczycki, P. Kozieł / J. Figiel 2, R. Perz, K. Pomesny, K. Tarazewicz
- * PROMENS - AUTO KOMIS SPECIAL 11:2 (6:1); P. Cygan 5, M. Żeno 3, T. Sobczak, T. Szafranec, W. Szafranec / D. Zgliniecki 2
- * OBRA - FC TOPAZ; *mecz zostanie rozegrany w innym terminie!*

Wyniki spotkań pierwszej rundy:

- * **ŁÓDŹ PODWODNA 5700** - L'EMPIRE CALVI 12:0 (5:0); E. Kuszczyk 5, P. Korczak 2, P. Przybyłowicz 2, S. Tośta 2, P. Offman
- * VALENTIN - SAMOCZYNNI 3:2 (0:0); M. Fertala, D. Kopeć, M. Murek / P. Pomes 2 (czerwona kartka - Paweł Pomes Samoczynni)
- * REMPOL - SPEED GUM 4:7 (2:2); A. Kinal, R. Kopeć, P. Kwaśniewski, D. Pałubiak / G. Gogolewski 2, M. Kaźmierski 2, A. Piłat 2, M. Konefał





Wystartowała „halówka”

Piłkarze halowi za sobą mają już pierwsze spotkania. W porównaniu do ubiegłego sezonu nastąpiła jedna zasadnicza zmiana, mecze rozgrywane są jedynie w niedziele. Tytułu mistrzowskiego broni zespół **Bonar Plastics**, który z uwagi na zmianę nazwy zakładu w rozgrywkach bieżących występuje, jako **Promes**. Dzisiaj przedstawiamy terminy i godziny rozgrywania spotkań listopadowych: -

* 11.11.2007

9.30> CZARNUCHY - FOTO JOKER
10.10> SAMOCZYNNI - PRAEFA
10.50> L'EMPIRE CALVI - MOW
11.30> VALENTIN - SPEED GUM
12.10> GALAXIA - PROMENS
12.50> JANAX - FC TOPAZ
13.30> ŁÓDŹ PODWODNA 5700 - AUTO KOMIS SPECIAL
14.10> OBRA - REMPOL
14.50> ZAŁOGA „G” - URZĄD MIEJSKI

* 18.11.2007

9.30> OBRA - MOW
10.10> CZARNUCHY - ŁÓDŹ PODWODNA 5700
10.50> SAMOCZYNNI - AUTO KOMIS SPECIAL
11.30> JANAX - FOTO JOKER
12.10> VALENTIN - PROMENS
12.50> L'EMPIRE CALVI - FC TOPAZ

13.30> ZAŁOGA „G” - SPEED GUM
14.10> GALAXIA - PRAEFA
14.50> REMPOL - URZĄD MIEJSKI

* 25.11.2007

9.30> AUTO KOMIS SPECIAL - REMPOL
10.10> URZĄD MIEJSKI - OBRA
10.50> MOW - ZAŁOGA „G”
11.30> FC TOPAZ - VALENTIN
12.10> SPEED GUM - L'EMPIRE CALVI
12.50> PROMENS - JANAX
13.30> FOTO JOKER - GALAXIA
14.10> ŁÓDŹ PODWODNA 5700 - SAMOCZYNNI
14.50> PRAEFA - CZARNUCHY

UWAGA! - Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminów rozgrywania meczów.

Aktualny terminarz rozgrywek, wyniki meczów oraz pozostałe wiadomości dotyczące sezonu 2007/2008 zamieszczane są na bieżąco na tablicy informacyjnej w hali MOSiW-u na os. Kasztelańskim.

Zapraszamy też na stronę: www.miedzyrzecz.pl (Informacje z MOSiW)

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

promocji powiatu międzyrzeckiego już nie tylko na krajowych arenach sportowych. W tym roku jako pierwsze na listę sportowców - kandydatów wpisujemy cztery przedstawicielki płci pięknej:

- * **Beata Gorzelańczyk** - lekkoatletyka, brązowa medalistka MMP w sztafecie 4x100 m
- * **Monika Grabarek** - lekkoatletyka, brązowa medalistka MMP w sztafecie 4x100 m
- * **Agnieszka Kasica** - lekkoatletyka, brązowa medalistka MME w sztafecie 4x100 m
- * **Monika Michalik - Rogien** - zapasy, brązowa medalistka MŚw.

Kolejne kandydatury - propozycje sportowców należy przysyłać na adres redakcji z dopiskiem „**Plebiscyt**”.

- redakcja -

SPORTOWIEC '2007

Na miejsca, gotów, start! Startuje **IX Plebiscyt** na Najlepszego Sportowca Powiatu. Kompletowanie nazwisk szczególnie wyróżniających się sportowców naszego regionu upływie **15 grudnia** br, po tym terminie czytelnikom przedstawimy ostateczną listę, na którą będzie można głosować. Należy pamiętać, że głosowanie odbywa się jedynie na drukowanych specjalnie na tę okoliczność kuponach. Pierwszy kupon konkursowy zamieszczony zostanie w noworocznym wydaniu „Powiatowej”. Wnioski z propozycjami do plebiscytu, jak zawsze składać mogą kluby i stowarzyszenia sportowe, przedstawiciele mediów: - prasy, radia i telewizji oraz osoby prywatne z krótkim umotywowaniem kandydatury. Tradycyjnie dział sportowy „Powiatowej”, jako pierwszy przedstawia swoje propozycje gwiazd sportowych, których sukcesy są przykładem wężcz wzorowej

Do redakcji - Przytulisko

We wrześniu minęło 2 lata naszej działalności. Pomogliśmy już 145 osobom, wśród których jest 33 bezdomnych mężczyzn, 7 bezdomnych kobiet, wiele samotnych matek, wielodzietnych rodzin i dużo biednych, chorych i samotnych osób. Nasza pomoc jest niezbędna, są w okropnej sytuacji finansowej, brakuje im na wszystko. Nasi podopieczni nie potrafią sami zmierzyć się z codziennymi problemami. Przytulisko pomaga ludziom, którzy otrzymali z Urzędu Miasta i Gminy mieszkanie lub lokale zastępcze wyposażone w sprzęt i meble. Wolontariusze gromadzą informacje o tych ludziach i staramy się w miarę naszych możliwości pomóc każdemu, kto o nią poprosi. Takim przykładem jest nasz podopieczny Janusz Pękała, do którego los się uśmiechnął i otrzymał w końcu swoje lokum. Do tej pory umebłowaliśmy już mieszkania kilku osób, których nie było stać na zakupienie sobie jakiegokolwiek sprzętu domowego. Wszystko zależy od hojności naszych darczyńców.

Staramy się pomagać w miarę naszych możliwości. W biurze na ulicy 30 Stycznia codziennie wydajemy wiele bochenków chleba, bułki, makaron, ryż, kaszę oraz mleko, a czasem serki, dżemy czy przyprawy, które dostajemy od właścicieli pobliskich sklepów. Codziennie przychodzi do nas wiele osób, które dzięki nam nie muszą wysyłać głodnych dzieci do szkoły.

W naszym punkcie pomocy rzeczowej na łące kolejowej iennie wydajemy ubrania, co jakiś czas organizujemy wystawki

gdzie potrzebujący przychodzą po rzeczy lub sprzęty, które posiadamy, a które są im potrzebne. I mamy nadzieję, że nasza działalność będzie istnieć jeszcze długo i że będziemy mogli pomóc jak największej ilości potrzebujących. Teraz staramy się pozyskać od rolników z pobliskich wsi: ziemniaki, warzywa i inne płody rolne.

W tym celu wygospodarowaliśmy w punkcie pomocy rzeczowej specjalny magazynek na przetrzymywanie płodów rolnych aby nie uległy zniszczeniu. Stałym dostawcą owoców z bazaru jest Ryszard Cwener, któremu bardzo dziękujemy. Nasz zasłużony polonez był we wrześniu udostępniony na pielgrzymkę z Rokitna do Myśliborza. Teraz posiadamy volkswagena II, którego udało nam się kupić dzięki hojności naszych darczyńców.

Jako jedyna organizacja pozarządowa z województwa lubuskiego byliśmy 08.09.2007r. zaproszeni na spotkanie bractwa więziennego, które odbyło się w Świnoujściu pod kierownictwem kapelana więziennego. Uczestniczyło w nim 30 organizacji pozarządowych z całego kraju. Prezes Zbigniew Flak dał świadectwo dobrej pracy na rzecz ludzi najbardziej potrzebujących, co spotkało się z szerokim uznaniem i aplauzem. Dziękujemy stacji paliwowej „JUMAR”, panu Siekanko z wodociągów, firmie PUBR, administratorowi z OPS-u Grzegorzowi Rydzaniczowi, Grzegorzowi Brodzińskiemu i Bogusławowi Czopowi z Urzędu Skarbowego za pieniądze na paliwo oraz wszystkim mieszkańcom miasta i gminy Międzyrzecz, którzy wspierali nas i wspierają materialnie i duchowo.

Wolontariuszka **Monika Olszewska**

Agata Szymczewska w Gorzowie

W ramach Gorzowskich Dni Muzyki 15 września br. z recitalem wystąpiła **Agata Szymczewska**. Znakomita skrzypaczka jest laureatką XIII Międzynarodowego konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w 2006 r. w Poznaniu.

Skrzypaczka jest studentką dwóch uczelni muzycznych w Hanowerze i Poznaniu (klasa skrzypiec Bartosza Bryły). Mimo młodego wieku ma już ukształtowaną osobowość artystyczną. Koncertuje na całym świecie, m.in. w Niemczech, Anglii, Japonii, Chinach. Program recitalu stanowiły trzy sonaty: C. Debussy, S. Prokofiewa, i E. Griega i Mity - K. Szymanowskiego. Kilkuczęściowe dzieła o różnym charakterze i nastroju, w których młoda artystka pokazała pełne spektrum swoich możliwości zarówno technicznych, jak i emocjonalnych. Szybkie i czyste biegniki wykonane z polotem, wyrafinowane cieniowanie dynamiczne. Muzyka pełna



tęsknoty stawała się tajemnicza, niektóre fragmenty bolały. Towarzyszył jej godny pianista Marcin Sikorki, adiunkt w klasie fortepianu poznańskiej AM. Mojej córce Madzi podobała się muzyka pełna kolorów francuskiego impresjonisty C. Debussy. Wspólna fotka z artystką i wpis do pamiętnika sprawił, że wracaliśmy z koncertu w znakomitych nastrojach. Znakomity recital i z całym szacunkiem razem z Madzią zachęcamy, aby śledzić w mediach, kiedy będzie następny.

Koncert prowadził Szczepan Kaszyński - prezes gorzowskiego Towarzystwa Muzycznego. Wydarzenie miało miejsce w Teatrze im J. Osterwy w Gorzowie Wlkp. Finansowane było z budżetu Miasta. *(Na zdjęciu artystka i Madzia Musiał)*

Zdzisław Musiał

Flamenco

Pod koniec września nad piękne jezioro Głębokie na wypoczynek przyjechała grupka osób, w tym znany nam gitarzysta Krzysztof Pelech. W lasach pełnych grzybów, a w jeziorze ryb jesienni turyści mogą nacieszyć się ciszą. Panujący nad jeziorem mikroklimat przyciąga po sezonie sporo ludzi szanujących spokój. Klimat miejsca dobrze regeneruje siły, zmusza do refleksji i wycisza. W rozmowach nie tylko o gitarze jest porozmawiać z artystą, który bywa w wielkim świecie. To był przywrotny przyjazd z narzeczoną oraz pilnym studentem i obiecującym młodym gitarzystą Stefanem Węglowskim



(Krzysztof Pelech jest wykładowcą klasy gitary w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, profesorem Stefana Węglowskiego). Zaproszenie na koncert najwybitniejszego gitarzysty świata - **Paco de Lucii**, który odbędzie się 2 grudnia w Hali Stulecia we Wrocławiu, przyjęliśmy z wielką radością. Koszulka z autografem hiszpańskiego mistrza gitary flamenco pięknie się prezentowała. Może być ona znakiem rozpoznawczym podczas koncertu, na który warto się wybrać.

Zapraszamy także na pozostałe koncerty dziesiątej, jubileuszowej edycji wrocławskiego festiwalu gitarowego. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: www.gitara.wroclaw.pl

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

Do redakcji - Lustracja

Po 18-tu latach od zmiany ustroju w naszym kraju nie ma sensu lustracja, gdyż wielu tych, którzy powinni być zlustrowani - zmarło, wielu jest na emeryturach lub rentach i nie mają żadnego wpływu na gospodarkę i politykę kraju. Są też tacy, co potrafili przystosować się do zmian ustrojowych zmieniając kolor czerwony na biały i stając się gorliwymi przeciwnikami minionej epoki. Dziś piastują oni wysokie stanowiska państwowe, sędownicze, prokuratorskie. Jest też liczna grupa - synowie i córki byłych prominentów partyjnych i państwowych - im było łatwiej, przed nimi były szeroko otwarte drzwi wyższych uczelni i możliwość zdobycia intratnych stanowisk - w przeciwieństwie do biednej młodzieży robotniczej i chłopskiej, często o wiele zdolniejszej. Jest też dość liczna grupa, która przyczaiła się nie angażując się w życie polityczne, licząc na przeczekanie. Według mnie, zwykłego zjadacza chleba - dziś szkoda czasu i pieniędzy na lustrację, lepiej przeznaczyć je na pomoc biednym rodzinom i głodnym dzieciom.

Jan Hanulak

**Przyjmujemy do pracy
"OD ZARAZ"
pracowników produkcyjnych**

CRYLOMAG
ul. Waszkiewicza 56
66-300 Międzyrzecz
Telefon: (095) 7411749,

Zdjęcia na okładce: Grzegorz Paczkowski

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 743-1348, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, J. Szałata, J. Szyklar, W. Władarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiętkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm² czarno-białe, 1,40 zł cm² kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Wykonanie: Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu

PROJEKTY BUDOWLANE I WYKONAWCZE

BUDYNKÓW i BUDOWLI;

- PRZEBUDOWĘ,
- REMONT,
- ZMIANĘ SPOSOBU UŻYTKOWANIA

ISTNIEJĄCYCH ORAZ
PRZYSTOSOWANIE DO WARUNKÓW
MIEJSCOWYCH
PROJEKTÓW POWTARZALNYCH

od wniosku o warunki zabudowy do uzyskania
pozwolenia na budowę
wykonuje:

**PRACOWNIA PROJEKTOWO-WYKONAWCZA
"MODUŁ"**

inż. Nelia Jurasik

*z siedzibą w Międzyrzeczu na ul. Moniuszki 4
tel./fax 095 741 23 17
n-jurasik@o2.pl*

**NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MEBLOWE**

ORMEB
MEBLE
Orlik

AIG
sprzedaż na
raty

Syigma Bank
POLSKA

**SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.
CENTRUM MEBLOWE "ORMEB"**

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a
na ulicę Poznańską 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem kierunek Pszczew)

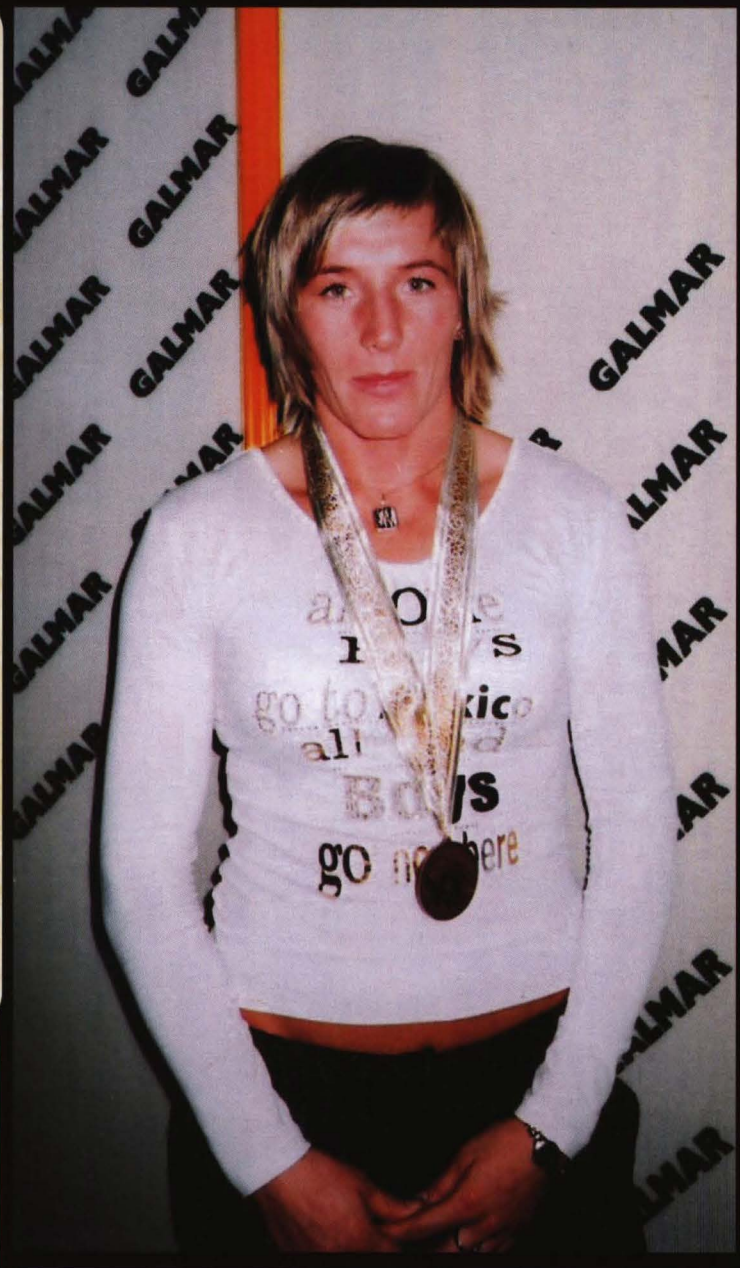
pn - pt. 9:00 - 17:30, sobota 9:30 - 13:30

ZAPRASZAMY tel. 095 - 741 - 22 - 55, www.ormebmeble.pl

FORTE
Tradycja dobrych
mebli



VOX



Monika Rogien

z KS „Orlęta” Trzciel,
brązowa medalistka
M. Świata w Baku.

Zobaczymy ją
na olimpiadzie
w Tokio

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

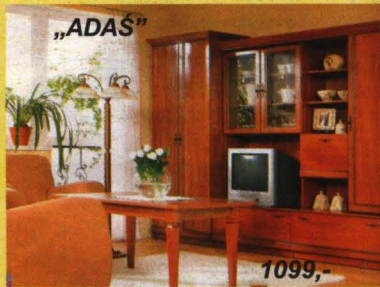
Listopad 2007r.

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰



Komputery Telefony Serwis GSM

SimLock Zmiana języka Zmiana oprogramowania Naprawa



AS-COM Miedzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05

AS-COM Sulęcín, ul. Kilińskiego 1A, tel: 95 755 23 90

AS-COM Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel: 95 717 02 99